WIEŚCI LUBOŃSKIE®

Niezależny miesięcznik mieszkańców

ISSN 1232-356 X

Nr 7/8 (78/79) • Lipiec / Sierpień 1997 • Cena 2 PLN

Nasz adres w Internecie http://www.polbox.com/m/mschmidt/wl

UWAGA!
Dziś 32-stronicowy numer wakacyjny

W NUMERZE:

Lubońskie drogi w polityce miasta

Hospicjum - finał sprawy

Polemiki na temat Klubu „Nasz Luboń"

Inez Nowicki - generałem w NATO?

Wakacyjne oferty dla dzieci

„Wieści Lubońskie" w Internecie

Od dnia 1 czerwca „Wieści Lubońskie'' mają swoją stronę redakcyjną w Internecie! Kierując swoje przeglądarki internetowe (najlepiej Internet Explorer 3 lub Netscape Navigator 3) pod adres: http://www.polbox.com/m/mschmidt/ i stamtąd na podstronę „Wieści Lubońskie" możecie dowiedzieć się kilku informacji dotyczących aktualnego numeru gazety.

Internet to gigantyczna „pajęczyna" łącząca miliony komputerów na całym świecie. To nieprzeliczone strony informacji na każdy temat. To sieć rozwijająca się w niewiarygodnym wręcz tempie - codziennie pojawiają się nowe strony i serwisy informacyjne. Internet to wreszcie możliwość dotarcia z wszelką informacją do każdego posiadacza terminala podłączonego do sieci.

Co możesz znaleźć w internecie? Masz dostęp do tysięcy informacji (w bardzo atrakcyjnej formie graficznej) - możesz na przykład dowiedzieć się co „słychać'' na Giełdzie Papierów Wartościowych, zobaczyć jaka pogoda jest w Australii lub plan jakiegoś miasta w Ameryce Południowej, przeczytać aktualne wydanie jakiejś gazety. Grupy dyskusyjne - to „miejsca", w których można przeczytać informacje na różne tematy i podzielić się informacjami bądź własnymi refleksjami (polityka, nowinki dotyczące świata biologii czy fizyki, najświeższe kawały). A jeżeli posiadasz własne konto e-mailowe, to masz internetową skrzynkę pocztową dającą Ci kolejne możliwości - możesz odbierać i wysyłać własną korespondencję w każdy zakątek ziemi (nie ruszając się z domu) za pomocą najszybszej poczty świata. Do tekstu wysyłanego listu możesz dołączyć grafikę, muzykę a nawet sekwencję video. Masz do dyspozycji również serwery IRCowe - tam można „porozmawiać" z innymi osobami, które znajdują się przy swoich terminalach.

http://www.polbox.com/m/mschmidt/wl

Internet cały czas się rozwija - niedługo stanie się olbrzymim, powszednim źródłem informacji ze wszystkich dziedzin. Ci, których tam nie będzie można znaleźć - stracą!

Michał Schmidt
mschmidt@polbox.com

Rowerem za Koło Polarne

Waldemar Matyla, mieszkaniec ul.Szkolnej w Luboniu, jeden z czwórki kolarzy, których losy śledzimy już od kilku lat, wyruszył w piątek 4 czerwca na samodzielną wyprawę rowerową na Nord Cape. Jest to najbardziej wysunięty na północ przylądek Europy, leżący już za Kołem Polarnym. Aby dotrzeć na Nord Cape Waldek przejedzie przez Litwę, Łotwę, Estonię, stamtąd promem przedostanie się do Finlandii a następnie przez Norwegię do strefy arktycznej. Wyprawę pomogła sfinansować firma Elektrorygiel, w której Waldek pracuje, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, której jest studentem i Browary Wielkopolskie. Relację z wyprawy przekażemy we wrześniowym numerze „WL''. **(HS)**

Wyruszającego sprzed „Elektrorygla" Waldka żegnają koledzy z firmy

Pomóżmy powodzianom!

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Luboniu organizuje **pomoc dla powodzian z Ośrodka Pomocy Społecznej gminy Kłodzko**

Przyjmujemy żywność w oryginalnych opakowaniach, odzież, obuwie w dobrym stanie (czyste), koce, kołdry, śpiwory.
Punkty przyjęć: od poniedziałku do piątku
- Ośrodek Pomocy Społecznej w Luboniu ul.Okrzei 65 w godz. 8.00-18.00
- budynek dawnego Żłobka ul. Źródlana w godz. 8.00-15.00.

Zwracamy się z apelem do mieszkańców i firm Lubonia o dokonanie wpłat na pomoc dla powodzian

Wpłat można dokonywać na konto:
SBL/Luboń nr 3670-000-09
z dopiskiem: **„Dla ofiar powodzi"**.
Datki składać można także do skarbony w holu Urzędu Miejskiego.

Przewodniczący RM Lubonia,
Burmistrz Lubonia

Oddział Regionalny AWS Poznań,
ul. Zamkowa 1/2 tel. 851-53-35 prowadzi **zbiórkę darów dla powodzian.**
Konto **Bank Zachodni S.A. I Oddz. P-ń 11201492-44987-132-3240**
z dopiskiem **„Solidarni z powodzianami"**

Caritas Archidiecezji Poznańskiej
Poznań, Ostrów Tumski 2 tel. 852-42-82
konto **WBK VI Oddz. P-ń 10901362-511463-128-00-0 „Dla powodzian"**

Gabinet stomatologiczny
dent - im
leczenie i usuwanie zębów
protetyka (korony, mosty, protezy częściowe i całkowite)
profilaktyka (lakiery p/próchnicy)
Zapraszamy
pon. - piątek godz. 16.00 - 20.00
soboty od 8.00 do 13.00
Luboń, ul. Cieszkowskiego 2
naprzeciw dworca PKP
tel. 131-844
Wilda, ul. Wierzbięcice 13, tel. 33 - 68 - 60

POLICJA TEL. 130 997

30/31.06.97r. - dwaj mężczyźni zabrali znajomemu bez jego wiedzy samochód marki Honda Civic i próbowali przekroczyć granicę wschodnią. Zostali jednak zatrzymani przez służbę celną.

30.05 - 02.06.97r. - włamano się do baraku przy ul.Armii Poznań i skradziono radiomagnetofon oraz wiertarkę udarową. Straty 850zł.

20.04 - 5.06 97r. - wynajmujący mieszkanie lokator okradł je. Straty 1300zł.

06.06.97r. - na ulicy Sikorskiego włamano się do mieszkania. Dokonano kradzieży gotówki w wysokości 800zł. Całe zajście obserwowała przez wizjer sąsiadka, która zaalarmowała policję, niestety dopiero wtedy, gdy złodzieje próbowali się dobrać do jej mieszkania.

06/07.06.97r. - włamano się do sklepu przy ul.Armii Poznań. Dokonano kradzieży artykułów spożywczych na kwotę 350zł.

07 - 09.06.97r. - włamano się do dwóch piwnic i skradziono dwa rowery o łącznej wartości 1600zł. Zdarzenie miało miejsce na ul.Kościuszki.

09.06.97r. - dokonano włamania do samochodu osobowego Cinguecento. Skradziono sweter i półkę z głośnikami. Straty wynoszą 900zł.

12/13.06. 97r. - na ul.Długiej włamano się do garażu, skąd skradziono dwa rowery o łącznej wartości 1200zł.

13/14.06.97r. - na ul. ks.Streicha włamano się do wiaty sklepowej i dokonano kradzieży mleka. Straty wynoszą 15zł.

16/17.06.97r. - z terenu prywatnej posesji skradziono dwa rowery górskie.

23/24.06.97r. - na ul. ks. Streicha włamano się do sklepu spożywczego. Tym razem skradziono papierosy, kawę, piwo. Straty ustala specjalna komisja inwentaryzacyjna.

19.06.97r. - na ul.Poniatowskiego grupa młodzieży weszła przez okno do szkoły. Zareagował na to woźny i według wstępnych ustaleń został prawdopodobnie pobity. Prowadzone jest dochodzenie.

24.06.97r. - w godz.13.45-15.00 próbowano dokonać kradzieży samochodu VV Golf. Spłoszeni złodzieje uciekli, pozostawiając po sobie uszkodzoną stacyjkę i zamek w drzwiach. Straty wynoszą 2000zł. Szkodę poniósł obywatel Francji.

29.06.97r. - o godz. 1.00 młodzi mężczyźni samochodem osobowym zajechali drogę rowerzyście, przewracając go. Zażądali pieniędzy, a gdy ich nie otrzymali, przeszukali mu plecak i zniszczyli kolorowe oświetlenie przy rowerze.

26 - 30.06.97r. - włamano się do samochodu marki Punto, skąd skradziono radioodtwarzacz Pionier. Straty 800zł.

02.07.97r. - patrol z Komendy Rejonowej Poznań-Grunwald zatrzymał dwóch sprawców, którzy tej nocy dokonali kradzieży sztucznych kwiatów z grobów na cmentarzu przy ul. Cmentarnej. Kwiaty odebrać można u pana Brzeskiego, zarządzajacego cmentarzem. Natomiast kradzież zgłosić należy w komisariacie.

Ogółem w czerwcu ukarano mandatami 101 osób, na łączną kwotę 3790zł. Przeprowadzono 109 interwencji. 11 osób odwieziono na izbę wytrzeźwień. Skierowano 5 wniosków do kolegium, z tego 3 drogowe za jazdę pod wpływem alkoholu.

STRAŻ POŻARNA TEL. 998 130 - 998

Pomimo deszczowej aury czerwiec obfitował w pożary traw, poszyć leśnych i śmieci, których przyczyną była niejednokrotnie zabawa zapałkami.

Jednym z większych pożarów, w gaszeniu którego udział brali funkcjonariusze PSP i OSP w Luboniu jak również jednostka z Poznania, był pożar 5 ha poszycia leśnego w Puszczykowie, przy drodze rowerowej.

Zbliża się sezon urlopowy, las staje się miejscem rekreacji i wypoczynku. Pragnę uczulić osoby dorosłe, dzieci i młodzież, aby nie palić ognisk i nie posługiwać się otwartym ogniem na terenie zalesionym.

W czerwcu funkcjonariusze PSP w Luboniu brali również udział w akcji ratunkowej w miejscowości Nowinki, gdzie wyciągali uwięzioną w samochodzie podczas poważnej kolizji osobę.

Kończąc pragniemy poinformować mieszkańców Lubonia i okolic, że Państwowa Straż Pożarna zamierza zorganizować w drugiej dekadzie sierpnia festyn sportowo - rekreacyjny dla dzieci, młodzieży i dorosłych z okazji 5-lecia powołania Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Luboniu. Szczegóły znajdziecie Państwo na afiszach.

N. Spychalski JRG PSP w Luboniu

STRAŻ MIEJSKA TEL. 131 986 130 011 w. 224

Rower jest bez wątpienia wspaniałym środkiem lokomocji. Jego zalety to stosunkowo niska cena oraz bardzo pozytywny wpływ na organizm człowieka. Ponadto, w dobie dużego rozwoju motoryzacji, staje się on coraz częściej najskuteczniejszym sposobem przemieszczania się. Niestety, często posiadacze jednośladów dość beztrosko pozostawiają je bez jakichkolwiek zabezpieczeń i w ten sposób ułatwiają ich kradzież „amatorom cudzej własności''.

Kontynuując, zgodnie zresztą z zapowiedziami, akcję „Bezpieczne miasto'', Straż Miejska w Luboniu przeprowadziła akcję znakowania rowerów. Przez trzy kolejne soboty w godzinach od 8.00 do 12.00 dokonywaliśmy bezpłatnego znakowania. Celem tych działań jest stworzenie systemu oznakowania rowerów jednoznacznie wskazującego właściciela i identyfikacja w wypadku kradzieży.

Wybite w sposób trwały na ramie dwie pierwsze litery stanowią inicjały właściciela, kolejna zaś wskazuje miasto, w którym znakowanie zostało przeprowadzone. Kolejne cyfry stanowią numer ewidencyjny. Kod taki wraz z kartą ewidencyjną wydawaną właścicielom jednoznacznie pozwala ustalić, do kogo rower należy. Straż Miejska oraz Policja posiadają komputerowy rejestr wszystkich oznaczonych pojazdów.

Duże zainteresowanie naszą akcją świadczy o jej celowości. W miarę dalszego zainteresowania oraz potrzeb działania te będziemy w przyszłości kontynuować. Korzystając z okazji, życzę wszystkim czytelnikom „Wieści Lubońskich'' spokojnego, bezpiecznego i pogodnego wypoczynku oraz wspaniałych rowerowych i nie tylko wycieczek.

Komendant Straży Miejskiej w Luboniu Paweł Dybczyński

fot. Sebastian Linkiewicz

Akcja znakowania rowerów cieszy się dużym powodzeniem

Od redakcji:

Należy zwrócić uwagę na psychologiczny aspekt akcji prowadzonej przez lubońską Straż Miejską. Nietrudno się bowiem domyślić, że oznakowany rower jest niewątpliwie mniej atrakcyjny dla potencjalnego złodzieja. Apelujemy do właścicieli oznakowanych rowerów, by we własnym zakresie nanosili w miejscach widocznych ostrzeżenie mówiące, że ich pojazd figuruje w ewidencji policji.

Znakowanie rowerów nie jest rzeczą nową. Wiele sklepów rowerowych na terenie całego kraju oferuje za pobraniem odpowiedniej opłaty podobną usługę. Akcja przeprowadzana przez Straż Miejską jest nieodpłatna (wspierają ją sponsorzy), co ma wpływ na jej ogromną popularność. Ze względu na ilość chętnych Straż Miejska obiecuje, że będzie kontynuowana. Na razie, tak jak dotychczas, przeprowadzana będzie przed budynkiem Straży Miejskiej w każdą sobotę wakacji w godzinach od 8.00- 12.00. Później, w miarę wyczerpywania chętnych ustalone zostaną dni i godziny, w których przez cały rok właściciele rowerów będą mogli je oznakować.

Z naszej strony pozostaje tylko pogratulować pomysłu, podziękować w imieniu mieszkańców za zaangażowanie i życzyć powodzenia przedsięwzięcia. ***(S.L.)***

13-ego w piątek

fot. Tomasz Linkiewicz

Na zdjęciu uszkodzone BMW

O tym, że był to pechowy dzień, mogli się przekonać uczestnicy wypadku drogowego na ulicy Żabikowskiej. Kierująca samochodem marki Fiat 126p kobieta, wykonując manewr skrętu w lewo na osiedlowy parking, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku na wprost. Wskutek tego kierujący samochodem marki BMW, chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na prawą stronę chodnika, uderzając w metalową barierkę i niszcząc swój samochód. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Skończyło się na strachu i zniszczeniu samochodu. **(RG)**

Luboński Rajd Turystyczny

W dniu 9.08.br. Straż Miejska w Luboniu wraz z Automobilklubem Wielkopolskim organizują pierwszy Luboński Rajd Turystyczny.

Chcemy przy okazji dobrej zabawy pokazać Luboń, a jednocześnie stworzyć kierowcom warunki do doskonalenia ich umiejętności.

Już teraz można zgłosić akces udziału w tej imprezie w siedzibie Straży Miejskiej w Luboniu przy Placu Wolności 2.

Również w dniu rajdu, w godzinach od 8.00 do 9.30 będą przyjmowane zapisy załóg.

O godzinie 9.45 odbędzie się odprawa techniczna, a o 10.00 start.

Zawodnicy przejadą z ulicy Rzecznej na Tor Poznań, gdzie odbędą się próby sprawnościowe. Następnie około godziny 11.30 powrócą do Lubonia na trasę rajdu. Tu, ulicami naszego miasta przejadą przez 5 punktów kontrolnych, gdzie będą odpowiadali na pytania z zakresu prawa o ruchu drogowym i historii Lubonia. Około godziny 13.00 spodziewamy się uczestników zabawy na mecie zlokalizowanej podobnie jak start na terenach wokół stadionu przy ul. Rzecznej.

Od godziny 11.30 do 16.00 będzie trwał tam piknik, na którym firmy współorganizujące imprezę zapewnią sporą ilość atrakcji.

Około godziny 16.00 nastąpi ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.

Raz jeszcze serdecznie zapraszam do wspólnej zabawy.

Paweł Dybczyński

„Haleczka" nr D4
Centrum Handlowe w Luboniu
zaprasza do
Sklepu z bielizną damską i męską.
poleca - piżamy damskie i męskie oraz rajstopy i skarpety
zaprasza - „Haleczka do swojego sklepu w Centrum Lubonia
gwarantuje - udane i przyjemne zakupy
Niskie ceny, miła i fachowa obsługa! Przekonaj się sam!
(083)

Jeszcze o drzewach

List do redakcji

W nawiązaniu do artykułu pt. „Pielęgnacja czy wandalizm?'' („Wieści Lubońskie'' nr6/77), czując się „przywołanym do tablicy" jako zakład realizujacy zabiegi pielęgnacyjno- sanitarne drzew na terenie miasta, Zakład Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji wyjaśnia zdezorientowanym zapewne mieszkańcom Lubonia przyczyny takiego właśnie sposobu pielęgnacji i leczenia opisywanych drzew.

Nazwany „okaleczonym'' okaz lipy rosnący na ul. Szkolnej jest egzemplarzem poddanym cięciu redukcyjnemu korony z uwagi na jej obumarłe w 90% konary. Zabieg ten wyeliminował z alei drzew uschnięte i zainfekowane pędy, co uchroni pozostałe drzewa przed infekcją grzybową.

Dziś drzewo to wykazuje bardzo silne przyrosty pędów z pąków śpiących, a prowadzona dalsza pielęgnacja pozwoli na utworzenie nowej, silnej i zwartej korony.

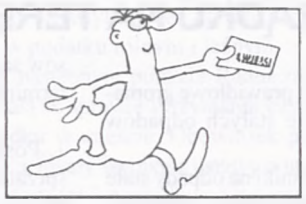

Chcemy nadmienić, iż powyższym cięciom i zabiegom ochronnym należy w najbliższych latach poddać również kilka drzew rosnących na ulicach Poniatowskiego i Wojska Polskiego, co dobrze widać teraz, gdy drzewa posiadają liście.

Co się tyczy „zamaskowania'' ściętych drzew, wynika ono z możliwości wycięcia pnia poniżej poziomu gruntu, a w celu szybszego rozkładu karpiny zastosowano środki chemiczne (biodegradalne) i zasypano pozostałość ziemią.

Stwierdzamy, iz ton oraz treści zawarte w opisywanym artykule mocno zmartwiły brygadę konserwatorów drzew, która pracujac w bardzo trudnych warunkach, z pełnym zaangażowaniem przywraca drzewom ich młodość (co widać po silnych odrostach pędów bocznych), a w ostatecznosci zatrzymuje procesy zagrzybienia bądź obumierania.

Na powyższe dysponujemy dokumentacją fotograficzną, którą udostępnimy mieszkańcom Lubonia za pośrednictwem Państwa miesięcznika.

Z poważaniem, **Konserwator Drzew Zabytkowych i Pomnikowych, właściciel Zakładu Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji - Zbigniew Jurga**

KRÓTKO

* 19 czerwca w Szkole Podstawowej nr2 przy ul.Żabikowskiej odbyło się kolejne spotkanie radnych z Klubu „Nasz Luboń'' z mieszkańcami miasta.

* 13 czerwca w sali SM „Lubonianka'' sympatycy Unii Wolności założyli lubońskie Koło UW. Na spotkaniu obecny był poseł Marek Zieliński i wiceprzewodniczący Rady Regionalnej UW Marek Nowakowski.

* Komisja Sfery Społecznej Rady Miejskiej skierowała wniosek do Zarządu Miasta o odwołanie dyrektora lubońskiego Ośrodka Kultury T. Pawłowskiego. Za odwołaniem wnioskowało 7 członków komisji, przeciw - 5, wstrzymał się 1.

* Stacja Pogotowia w Luboniu grozi przeniesieniem na ul.Chełmońskiego w Poznaniu, jeżeli miasto nie przeprowadzi remontu dachu budynku przy ul.Pułaskiego.

* 7.07.1997r. u Burmistrza sfinalizowano umowę między rodzinami Mellerów i Kasztelanów a miastem dotyczącą wykupu ulicy Dojazdowej. Cenę ustalono na 6zł. za m². Dzięki temu będzie można rozpocząć prace odwadniające (kanalizacja burzowa) oraz poszerzyć ulicę.

* W czerwcu rozpoczęła się w naszym mieście akcja znakowania rowerów. prowadzi ją lubońska Straż Miejska przy współpracy z Policją. Ze względu na duże zainteresowanie, akcja będzie kontynuowana przez okres wakacji i jeśli będzie taka potrzeba, również później.

Tragedia na torach

fot. Regina Górniaczyk

Szczątki roweru

Miejsce, w którym wydarzyła się tragedia

fot. Regina Górniaczyk

10 czerwca, o godz.15.50 na przejeździe kolejowym przy ZCH im. Romana Maya w Luboniu doszło do tragicznego w skutkach wypadku. 25-letnia kobieta przeszła za opuszczony szlaban i tam, siedząc na rowerze, oczekiwała na przejazd pociągu. (Był to pociąg pospieszny relacji Wrocław - Olsztyn) Niestety, zbyt daleko wysunięte przednie koło roweru zahaczyło o stopień pociągu jadącego z dozwoloną, choć dużą, prędkością 115km/h. Nie zawinił tu jednak maszynista. Trudno w ogóle w takiej sytuacji mówić o czyjejś winie. Nikt nie chciał tego, co się wydarzyło. Prawda jest też taka, że zachowanie młodej kobiety nie jest przypadkiem odosobnionym na tym przejeździe kolejowym. Tym razem skończyło się jednak tragicznie. Ile jeszcze niepotrzebnych tragedii musi się wydarzyć, byśmy zrozumieli, jak cenne jest życie nasze i naszych bliskich? **(RG)**

Tropem bolesnego szlaku - ze wspomnień Sybiraka

Ring

Dudnienie w głowie, szum w uszach, resztki snu i postacie z makabrycznych scen nie chciały wynieść się z mojej świadomości. Gwałtownymi ruchami ciała chciałem uwolnić się od dręczących mnie mar. Oczy moje jakby ktoś spiął klamrami. Bolesne to odczucie, gdy powieki przyssane do gałek nie chcą dopuścić światła. Czułem chłodną dłoń na mym czole. Rytmiczne głaskanie po włosach czyjejś ręki dopomogło powolnemu przebudzeniu. Wreszcie rozwarła się przede mną jasność. Wzrok mój spostrzegł okno i wkradające się promienie słońca. Odchylając ciało na prawą stronę, zobaczyłem młodzieńca o okrągłej, czerwonej twarzy, obsypanej gęstym trądzikiem.

- *Myślałem, że już się nie obudzisz* - powiedział chłopak - *trzy razy zaglądał tu lekarz wojskowy, bał się, że umrzesz, coś ci wstrzykiwał w pośladek* - ciągnął rozmowę współtowarzysz izby chorobowej.

- *Gdzie jestem?* - krzyknąłem po polsku.

Chłopak najwyraźniej ucieszył się, nie musiał teraz mówić do mnie mieszaniną słów rosyjsko - ukraińskich. Przekonał się, że jestem Polakiem. Potwierdzał to mój ubiór, granatowa czapka licealisty, książki, które zdołał przeglądnąć i moje nazwisko, wyczytane na okładce zeszytu. Dalsza rozmowa potoczyła się już żwawo w gwarze lwowskiej.

Pochodził z dzielnicy Zamarstynów we Lwowie, choć był typowym „łyczakowskim batiarem''. Łyczaków to dzielnica Lwowa, słynna z nekropolii i cmentarza „Orląt lwowskich''. Tymczasem Bronek, bo tak mu było na imię, dogadzał mi na wszelkie sposoby. Pomagał usiąść, oprowadzał po izbie, podtrzymując ramieniem. Dbał o moje zdrowie, choć sam nosił rękę na temblaku. Prosił także, aby częściej dawano mi coś do picia, bo jeść jeszcze nie mogłem. Opuchlizna zaczynała pomału znikać i szczęki przestawały krwawić. Czas jednak ciągnął się opieszale, nie wiedziałem, co się ze mną stanie.

Bronek przechodził kilkakrotnie granicę, nie udało mu się ostatnim razem. Już był po przesłuchaniu i czekał na wydalenie do Polski, do rodziny na Śląsk. Krewni Bronka ze Lwowa mieli z powodu jego eskapad poważne nieprzyjemności.

Minęły 3 tygodnie od przekazania mnie wojsku pogranicza. Już zaczął się grudzień i stawało się coraz zimniej w przygranicznej Medyce. Oczekiwany dzień nastąpił znienacka. Gdzieś w połowie miesiąca zajął się mną oficer śledczy w randze starszego lejtnanta (nadporucznik), niewiele starszy ode mnie. Mógł mieć 22 lata, inteligentny, „niedokończony'' student o wesołym usposobieniu. Widać, że nie z własnej woli przywdział mundur wojskowy. Związek Radziecki trzymał pod bronią wielką masę żołnierzy rozsianych po Europie łącznie z niemiecką strefą okupacyjną.

- *A więc, Romanie Iwanowiczu* - zwrócił się do mnie śledczy - *zapoznałem się dokładnie z waszą sprawą. Jest jednak wiele do wyjaśnienia. Ciąży nad wami poważne przestępstwo. Nielegalne przejście granicy, według naszego kodeksu karnego, grozi wieloletnim więzieniem.*

Oficer już z góry zaznaczył , że wiele o mnie wie, chodzi tylko o to, czym spowodowane było naruszenie granicy państwowej.

- *Zastanawiam się tylko* - ciągnął dalej rozmowę - *czy był to wybryk młodości, czy decyzja miała podtekst polityczny. Jeśli tak, to twój los jest nie do pozazdroszczenia.*

Każdego dnia o wieczornej porze zaczynał się ten sam pojedynek słowny, końca którego nie sposób było przewidzieć. Padały tu zarzuty, że byłem czynnym członkiem harcerstwa w podziemiu, że nienawidziłem ustroju socjalistycznego, że przemycałem broń kradzioną lub kupowaną w 1944r. od „własowców'' do jednostek AK w terenie. Te i inne niecne czyny moje zagrażały ustrojowi ZSRR. Padały ciosy oskarżające, i choć słowne, równie niebezpieczne jak dla boksera na ringu.

Walka ta trwała z przerwami na odpoczynek nocny. Rundy zmagań przenoszone na wieczór następny kończyły się raz utratą punktów, raz remisem, raz wygraną utarczką słowną. Odpowiadając na zarzuty śledczego, udowadniałem totalną pomyłkę, sprawa nie była oczywista jakby się wydawało. Przed 1939r.byłem tylko zuchem. Mając 10 lat, gdy wybuchła wojna, nie dosłużyłem się wyższej rangi w harcerstwie, zresztą przynależność do tej organizacji była wręcz obowiązkowa.

- *„Zuch'' to odpowiednik „pioniera'' w systemie organizacyjnym dla młodzieży. W podziemiu żadnym nie działałem, bo wiek nie pozwalał. Zdobytą z narażeniem życia broń, o której mówicie* - przedłużałem rozmowę - *ofiarowałem Polakom na wsi, gdyż stanowili na kresach mniejszość narodową. Prześladowani i mordowani przez nacjonalistów ukraińskich, pospolicie nazywanych „rezunami'', ginęli wspólnie, razem z całymi rodzinami, zaś dobytek ich palony i grabiony ginął bezpowrotnie. Do AK nie należałem, co poświadczyć mogą sąsiedzi, gdzie mieszkałem i kolega szkolny z tej samej posesji.*

Oficer zdenerwowany zaczął krzyczeć, wyciągnął asa z kieszeni. Tym asem było całodobowe przesłuchanie w NKWD (Narodowy Komisariat Spraw Wewnętrznych) i zarzut wrogiego nastawienia do nauczycielki - Rosjanki, którą nazwałem „moskalichą''. Nie mając ukończonych 16 lat w 1945r., czułem się Polakiem i tym odwdzięczyłem się wówczas za ciagłe zwracanie się do mnie słowami „Polaczok'' (Polaczek), „buntowszczik'' (mąciwoda).

cd. na str. 20

SZPALTY RADY MIEJSKIEJ I ZARZĄDU MIASTA

W kolumnie tej znajdują się materiały przekazywane „Wieściom Lubońskim" przez Radę Miejską i Zarząd Miasta

REGULAMIN UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU NA TERENIE MIASTA LUBONIA

I. Postanowienia ogólne

§ 1

Regulamin określa szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lubonia oraz zasady usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych.

§ 2

Ilekroć w regulaminie jest mowa o:

1/ właścicielach nieruchomości - należy przez to rozumieć także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomościami,

2/ odpadach komunalnych - należy przez to rozumieć stałe i ciekłe odpady powstające w gospodarstwa chdomowych, w obiektach użyteczności publicznej i obsługi ludności, w tym nieczystości gromadzone w zbiornikach bezodpływowych, porzucone wraki pojazdów mechanicznych oraz odpady uliczne, z wyjątkiem odpadów niebezpiecznych z zakładów opieki zdrowotnej i zakładów weterynaryjnych,

3/ odpadach z działalności gospodarczej - należy przez to rozumieć odpady powstające w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej,

4/ odpadach medycznych - należy przez to rozumieć odpady pochodzące ze szpitali, klinik, przychodni, gabinetów lekarskich i weterynaryjnych, mające kontakt z wydzielinami lub częściami ciała człowieka lub zwierzęcia, mogące wskutek tego powodować zagrożenie sanitarne lub epidemiologiczne,

5/ firmie wywozowej - należy przez to rozumieć „KomLub'' Sp. z o.o. lub inny podmiot gospodarczy posiadający wydane przez Burmistrza zezwolenie na wykonywanie usług usuwania odpadów komunalnych z terenu Lubonia.

6/ zwierzętach niebezpiecznych - należy przez to rozumieć zwierzęta powszechnie uznane za stwarzające zagrożenie dla zdrowia i życia.

§ 3

Podstawową formą usuwania i unieszkodliwiania stałych odpadów komunalnych jest system segregacji prowadzony przez „KomLub'' sp. z o.o.

II. Obowiązki Miasta

§ 4

Miasto jest obowiązane do stworzenia warunków umożliwiających właściwe postępowanie z odpadami komunalnymi poprzez:

1/ zapewnienie budowy i właściwej eksploatacji składowisk odpadów komunalnych i innych obiektów służących do wykorzystywania lub unieszkodliwiania odpadów,

2/ tworzenie jednostek organizacyjnych i udzielanie zezwoleń dla innych podmiotów zapewniających prawidłowe usuwanie odpadów z terenu miasta.

§ 5

1. Miasto zapewnia utrzymanie czystości i porządku na ulicach miejskich, placach, przy ogólnodostępnych ciekach i zbiornikach wodnych i w innych miejscach użyteczności publicznej, których jest właścicielem.

2. W miejscach wymienionych w ust.1 należy rozmieścić kosze na śmieci w odpowiedniej ilości i systematycznie je opróżniać.

III. Obowiązki właścicieli nieruchomości

§ 6

1. Właściciele nieruchomości są obowiązani do utrzymywania w porządku, czystości oraz należytego stanu sanitarno-higienicznego i estetycznego nieruchomości.

2. Właściciele nieruchomości mają obowiązek oczyszczania ze śniegu i lodu oraz usuwania błota i zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości i innych części nieruchomości służących do użytku publicznego.

3. Obowiązek oczyszczania ze śniegu i lodu winien być realizowany przez odgarnięcie śniegu w miejsce nie powodujące zakłóceń w ruchu pieszych lub pojazdów i podjęcie działań usuwających lub co najmniej ograniczających śliskość chodnika.

§ 7

Właściciele nieruchomości, na których znajdują się tereny lub obiekty służące do użytku publicznego, mają obowiązek ustawienia na tych terenach lub obiektach koszty na śmieci i systematycznego ich opróżniania.

§ 8

Właściciele nieruchomości zapewniają prawidłowe gromadzenie, usuwanie i unieszkodliwianie stałych odpadów komunalnych poprzez:

1/ wyposażenie nieruchomości w pojemniki na odpady stałe o pojemności 110l, 1,1m^3 lub innej pojemności uzgodnionej z firmą wywozową, ustawione w łatwo dostępnym miejscu na równej nawierzchni,

2/ utrzymywanie pojemników i miejsca ich ustawienia w czystości oraz w odpowiednim stanie technicznym i sanitarnym,

3/ gromadzenie odpadów komunalnych tylko w pojemnikach do tego przeznaczonych,

4/ usuwanie odpadów z terenu nieruchomości z częstotliwością zapewniającą brak uciążliwości dla otoczenia, lecz co najmniej 1 raz w miesiącu, wywożąc odpady na wysypisko za pośrednictwem firmy wywozowej.

§ 9

Zabrania się spalania jakichkolwiek odpadów komunalnych na terenie otwartym, w pojemnikach oraz w piecach nie przeznaczonych do tego celu.

§ 10

Właściciel nieruchomości jest obowiązany do przyłączenia się do istniejącej kanalizacji sanitarnej i likwidacji przyłącza do zbiornika bezodpływowego w ciągu 12 miesięcy od dnia przekazania nowo wybudowanej sieci kanalizacyjnej do eksploatacji.

§ 11

Właściciel nieruchomości, która nie może być podłączona do kanalizacji sanitarnej, zapewnia prawidłowe gromadzenie, usuwanie i unieszkodliwianie ciekłych odpadów komunalnych poprzez:

1/ wyposażenie nieruchomości w zbiornik bezodpływowy na nieczystości płynne odpowiadający wymaganiom prawa budowlanego, 2/ utrzymywanie zbiornika w odpowiednim stanie technicznym i sanitarnym,

3/ gromadzenie ciekłych odpadów tylko w przeznaczonym do tego zbiorniku i niedopuszczanie do przepełnienia zbiornika, przenikania nieczystości do gleby, wód podziemnych lub kanalizacji deszczowej,

4/ usuwanie ciekłych odpadów z terenu nieruchomości za pośrednictwem firmy wywozowej.

§ 12

1. Właściciele nieruchomości zobowiązani są do przechowywania przez 1 rok dowodów wywozu odpadów na wysypisko i korzystania z usług usuwania odpadów wykonywanych przez firmę wywozową.

2. Ilość wywożonych odpadów płynnych powinna odpowiadać ilości wody pobranej na cele bytowe. W przypadku braku licznika wody ilość odpadów ciekłych wylicza się według zasad określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1996 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz zasad ustalania opłat za wodę i wprowadzanie ścieków /Dz.U. Nr 151 poz. 716/.

§ 13

1. Właściciel nieruchomości, który do oczyszczania pochodzących z jej terenu odpadów komunalnych płynnych zastosował lokalne urządzenie oczyszczające powinien, dla spełnienia wymogu legalnego usunięcia odpadów, przedstawić pozwolenie wodnoprawne na odprowadzanie oczyszczonych w takim urządzeniu ścieków.

2. W przypadku określonym w ust.1 właściciela nieruchomości nie obowiązują wymagania ustalone w par. 11, lecz wymienione w pozwoleniu wodnoprawnym.

§ 14

Jeżeli na terenie nieruchomości powstają także stałe lub płynne odpady z działalności gospodarczej lub odpady medyczne, to muszą być one gromadzone w sposób wyodrębniony od odpadów komunalnych. Zasady ich gromadzenia i usuwania określają przepisy odrębne.

IV. Obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe

§ 15

Mieszkańcy Lubonia mogą utrzymywać zwierzęta domowe, przy czym na zwierzęta niebezpieczne konieczne jest otrzymanie zgody Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii.

§ 16

Właściciel zwierzęcia domowego zobowiązany jest do należytej opieki nad zwierzęciem, przestrzegania przepisów sanitarnych i epidemiologicznych, a w szczególności terminów szczepień zwierząt.

§ 17

1. Posiadacz zwierzęcia domowego zobowiązany jest do sprzątania nieczystości pozostawionych przez zwierzę w miejscach ogólnodostępnych.

2. Zakazane jest wyprowadzanie zwierząt na boiska szkolne i sportowe, place zabaw, do piaskownic i innych urządzeń służących do zabawy dzieci.

§ 18

1. Właściciel zwierzęcia domowego jest odpowiedzialny za szkody spowodowane przez zwierzę i obowiązany jest do odpowiedniego zabezpieczenia przed jego agresywnością.

2. Na tereny użytku publicznego psy mogą być wyprowadzane tylko na smyczy. Zwolnienie psa ze smyczy jest dozwolone tylko w miejscach mało uczęszczanych i pod warunkiem, że pies ma kaganiec a właściciel ma możliwość sprawowania bezpośredniej kontroli nad jego zachowaniem.

3. W przypadku odpowiedniego oznakowania zakazuje się wprowadzania zwierząt do obiektów użyteczności publicznej, placówek handlowych i gastronomicznych.

§ 19

1. Właściciele psów są obowiązani do wyposażenia psów w obrożę z numerem identyfikacyjnym.

2. Numery identyfikacyjne wydaje Straż Miejska za odpłatnością ustaloną przez Burmistrza.

V. Obowiązki osób utrzymujących zwierzęta gospodarskie

§ 20

1. Zwierzęta gospodarskie mogą utrzymywać mieszkańcy Lubonia posiadający gospodarstwa rolne.

2. Na terenach wyłączonych z produkcji rolnej w rejonach zabudowy jednorodzinnej można utrzymywać zwierzęta gospodarskie w małej ilości do własnych potrzeb pod warunkiem, że:

1/ powstające w związku z hodowlą odpady i nieczystości będą gromadzone i usuwane w sposób zgodny z prawem i nie będą powodowały zanieczyszczenia terenu nieruchomości oraz wód powierzchniowych i podziemnych,

2/ hodowla nie będzie powodowała dla innych osób zamieszkujących na nieruchomości lub nieruchomościach sąsiednich uciążliwości takich jak hałas, odory itp. Na terenie zabudowy wielorodzinnej nie wolno utrzymywać zwierząt gospodarskich.

§ 21

Właściciel zwierząt gospodarskich zobowiązany jest do należytej opieki nad zwierzętami, przestrzegania przepisów sanitarnych i epidemiologicznych.

VI. Obszary obowiązkowej deratyzacji

§ 22

Obowiązkowej deratyzacji podlegają zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego, obiekty handlu spożywczego, zakłady gastronomiczne, gospodarstwa rolne w granicach miasta, atakże nieruchomości, w których utrzymuje się zwierzęta gospodarskie zgodnie z par. 20 ust. 2 niniejszego regulaminu.

§ 23

Deratyzację należy przeprowadzać co najmniej 2 razy w roku.

VII. Przepisy końcowe

§ 24

Obowiązek wymieniony w par.12 należy wykonywać począwszy od dnia 1 sierpnia 1997 r.

§ 25

Do kontroli dowodów wymienionych w par.12 upoważnieni są funkcjonariusze Straży Miejskiej.

§ 26

W przypadku nieudokumentowania przez właścicieli nieruchomości wykonania obowiązku wymienionego w par.12 obowiązek usuwania i unieszkodliwiania odpadów przejmuje miasto, pobierając do tych właścicieli opłaty w wysokości dwukrotnej stawki pobieranej przez spółkę „KomLub''.

§ 27

Nieprzestrzeganie zasad utrzymania czystości porządku lub niewypełnianie nałożonych obowiązków, może być karane na podstawie przepisów kodeksu wykroczeń oraz art.10 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w trybie i na zasadach określonych w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

Z sesji

26 czerwca 1997 r. odbyła się XLI sesja Rady Miejskiej Lubonia. Obrady rozpoczęto o godz. 16.30.

W pierwszym punkcie Rada zajmowała się propozycją uchwały w sprawie opłat za korzystanie ze środków komunikacji miejskiej. Jak można się domyślić, chodziło o podwyżkę cen biletów komunikacji autobusowej w Luboniu. Wzrost cen biletów spowodowany jest przede wszystkim wzrostem kosztów funkcjonowania komunikacji (wzrost cen energii. gazu, wody, paliwa, oleju napędowego, części zamiennych) oraz podwyżką wynagrodzeń dla pracowników ustaloną w ramach układu zbiorowego z funkcjonującym w przedsiębiorstwie związkiem zawodowym. Po dyskusji Radni podjęli uchwałę w powyższej sprawie.

Od 1 lipca br. cena biletu jednorazowego normalnego za przejazd na terenie Lubonia wynosić będzie 0,70zł, biletu ulgowego - 0,35zł; biletu normalnego jednorazowego za przejazd na odcinku Luboń-Górczyn - 1,10zł, biletu ulgowego 0,55zł; biletu normalnego jednorazowego za przejazd na trasie Luboń-Dębiec - 0,95zł, ulgowego - 0,45zł; na trasie Dębiec-Poznań, ul.Towarowa i na trasie Luboń-Dębiec-Poznań, ul.Towarowa - 1,85zł, bilet ulgowy - 0,90zł.

Od 1 sierpnia br. cena biletu miesięcznego normalnego na terenie Lubonia wynosić będzie 23zł, cena biletu ulgowego miesięcznego - 11,50zł; biletu miesięcznego normalnego, imiennego na trasie Luboń-Górczyn i Dębiec-Górczyn - 31zł, biletu ulgowego - 15.50zł; biletu miesięcznego normalnego, imiennego na trasie Luboń-Dębiec - 28,00zł, biletu ulgowego - 14,00zł; biletu normalnego, imiennego na trasie Luboń-Poznań ul.Towarowa, Dębiec-Poznań, ul.Towarowa - 41zł, biletu ulgowego 20,50zł; biletu miesięcznego dla dzieci z Lubonia, dojeżdżających do szkół podstawowych w Luboniu - 6zł.

W związku z powyższym, cena biletów jednorazowych wzrasta średnio o 17,0%, a biletów miesięcznych o 17,3%. Podwyżka w zakresie nowych cen biletów jednorazowych wchodzi w życie z dniem 1 lipca br, natomiast w przypadku biletów miesięcznych o miesiąc później, tj. z dniem 1 sierpnia br.

W kolejnym punkcie Rada przyjęła uchwałę w sprawie zmiany budżetu miasta na 1997 r. Zmiany dotyczyły: zwiększenia dochodów na opiekę społeczną, na Referendum Konstytucyjne i z tytułu ulg i zwolnień w podatku rolnym i leśnym.

W następnym punkcie Radni zajęli się uchwałą w sprawie utrzymania czystości i porządku w mieście. Obowiązek podjęcia takiej uchwały wynika z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z 13 września 1996 r., która nakłada nowe zadania oraz obowiązki na gminy i właścicieli nieruchomości, dotyczące utrzymania czystości i porządku. Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lubonia, który stanowi integralną część uchwały, zamieszczamy w całości. Regulamin zawiera: postanowienia ogólne, obowiązki miasta, obowiązki właścicieli nieruchomości, obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe lub gospodarskie, oznaczenie obszarów obowiązkowej deratyzacji, przepisy końcowe oraz sankcje przewidziane w przypadku nieprzestrzegania regulaminu.

Radni zajmowali się także propozycją uchwały w sprawie wyrażenia opinii o programach rozwoju wodociągów i kanalizacji sanitarnej i ogólnospławnej aglomeracji poznańskiej. Programy te zawierają propozycje rozwoju sieci wodociągowej i kanalizacyjnej aglomeracji poznańskiej w tym także miasta Lubonia. Po zapoznaniu się z syntetycznymi opracowaniami programów i zwróceniu szczególnej uwagi na przydatność przyjętych rozwiązań dla Lubonia, Komisja Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa postanowiła zaopiniować pozytywnie opracowane przez PPiU „AQUA'' programy. W związku z tym Radni, uważając w/w opinie za słuszne, podjęli powyższą uchwałę.

Po punktach „Interpelacje i zapytania'' oraz „Wolne głosy i wnioski'' Rada przyjęła protokół XL sesji.

XLI sesję Rady Miejskiej Lubonia zakończono o godzinie 22.00.

Komunikat dla mieszkańców

Szanowni Państwo,

Od dnia 1 grudnia 1996r. jesteście Państwo świadkami przekształceń systemowych w podstawowej opiece zdrowotnej. W tym dniu na nowych zasadach rozpoczęła swoją działalność, kierowana przez dr Andrzeja Rudzińskiego, Przychodnia Lekarza Rodzinnego nr1 w Luboniu przy ul.Okrzei 65.

Nowe zasady pracy określiła umowa (kontrakt) na udzielanie świadczeń zdrowotnych zawarta pomiędzy Wojewodą Poznańskim i działającą spółką cywilną w w/w Przychodni.

Generalnie, zespół lekarsko-pielęgniarski tej Przychodni ma za zadanie realizowanie założeń medycyny rodzinnej. W praktyce oznaczało to udzielanie w sposób profesjonalny świadczeń zdrowotnych łatwo dostępnych i adekwatnych do stanu zdrowia pacjentów. Innymi słowy, zawarcie, wymienionej wcześniej, umowy kontraktowej ma gwarantować usługi (świadczenia) medyczne wysokiej jakości. W budowaniu i doskonaleniu tej jakości żywotnie zainteresowani są zarówno organizatorzy ochrony zdrowia jak i w sposób szczególny władze miasta. Jednocześnie obie strony zdają sobie sprawę, że proces doskonalenia jakości usług medycznych nie może odbywać się bez pomocy Państwa, odbiorców tych usług. Dlatego tak bardzo ważne jest nawiązanie wzajemnej współpracy, do której Państwa serdecznie zapraszamy.

Poznanie Państwa opinii jest pierwszym krokiem na tej drodze. W tym celu została przygotowana ankieta pt. „Opieka medyczna w moim Ośrodku Zdrowia''. Ankieta (łącznie z kopertą zwrotną) drogą pocztową trafi do losowo wybranych adresatów. Wypełniając tę ankietę możecie Państwo mieć wpływ na tworzenie sprawnej coraz bardziej dostępnej i godnej zaufania podstawowej opieki zdrowotnej w Waszym mieście. Dlatego prosimy: odeślijcie Państwo swoją odpowiedź jeżeli trafi do Was nasza ankieta. Jednocześnie autorzy zobowiązują się jeszcze w tym roku przedstawić Państwu wyniki takich sondaży prowadzonych w Waszym mieście i innych miejscowościach regionu Wielkopolski.

Chcemy jakość świadczeń zdrowotnych budować dla Państwa i przede wszystkim z Państwem. Chcemy abyście Państwo byli współtwórcami spełniających a nawet przekraczających Wasze oczekiwania usług medycznych, usług wysokiej jakości.

Krystyna Brzezińska
Specjalista Wojewódzki
w dziedzinie podstawowej opieki zdrowotnej
i koordynator Zespołu d/s monitorowania
jakości usług medycznych BWUOZ

Jacek Marciniak
Lekarz Wojewódzki
Dyrektor Wydziału Zdrowia
i
Dyrektor BWUOZ

OBWIESZCZENIE

Informujemy, że decyzją rejonowego lekarza weterynaryjnego od 8.07. do 8.08. br. teren miasta Lubonia został uznany za okręg zapowietrzony.

W okręgach zapowietrzonych i zagrożonych obowiązuje:

- trzymanie psów na uwięzi, a w wypadku ich wyprowadzania na smyczy,
- zakaz wypuszczania kotów,
- dostarczenie służbom weterynaryjnym do badań wszystkich zwierząt padłych i chorych pochodzących z odstrzałów sanitarnych,
- dzierżawców obszarów łowieckich, do dokonania odstrzałów sanitarnych zwierząt łownych i wałęsających się psów i kotów.

W stosunku do winnych nieprzestrzegania w/w nakazów i zakazów zostaną zastosowane kary przewidziane w Rozporządzeniu Prezydenta R.P. z dnia 22-08-1927 roku o zwalczaniu zagrożenia chorób zwierzęcych **Burmistrz Miasta Lubonia**

Ulewa, chodnik i władza

1 lipca 1997r. zostaliśmy powiadomieni przez mieszkankę ul.Wawrzyniaka o tragicznych skutkach ulewy z 30 czerwca br. Deszcze trwające przez dzień i noc spowodowały zalanie ulicy na odcinku około 30 m na całej szerokości drogi. Poziom wody podniósł się do tego stopnia, że posesje, znajdujące się poniżej poziomu ulicy (a jest ich większość), zagrożone zostały powodzią. W najgorszej sytuacji znalazła się posesja nr6, której usytuowanie względem ulicy jest szczególnie niekorzystne. Przed powodzią uratowała ją tylko sprawna pomoc sąsiadów, którzy do późnych godzin nocnych w ulewnym deszczu pomagali budować zaporę i kierować strumień wody z dala od posesji. Od samego rana 1 lipca jedna z mieszkanek ul.Wawrzyniaka próbowała szukać wsparcia, dzwoniąc do różnych instytucji. Nikt jednak nie udzielił jej pomocy.

fot. Sebastian Linkowski

Ulica Wawrzyniaka po ulewie. Na zdjęciu: zapora zabezpieczająca posesję nr 6 przed zalaniem.

Z rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami wynika, że sytuacja ta powtarza się już od lat przy okazji ulewnych deszczy lub topiących się śniegów. Według mieszkańców zagrożenie zalaniem spowodowane jest złym stanem nawierzchni ulicy. Od dłuższego czasu starają się o położenie chodnika, który zabezpieczałby posesje przed zalaniem, a jednocześnie umożliwiłby swobodne poruszanie się pieszych. Rozmowy na ten temat prowadzone były z radnym okręgu, Michałem Nowackim. Nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. W związku z tym mieszkańcy obciążali radnego za zaistniałą sytuację, uważając, że za mało interesuje się ich problemami, a zwłaszcza sprawą chodnika.

Na skutek interwencji telefonicznej wspomnianej wyżej mieszkanki i poinformowaniu o obecności „Wieści Lubońskich'', radny Michał Nowacki przybył na miejsce zdarzenia. Stwierdził, iż sytuacja ul.Wawrzyniaka nie jest tego dnia odosobnionym przypadkiem, a zagrożenie spowodowały ulewne deszcze. Na zarzuty mieszkańców, że sytuacja ta wciąż się powtarza, odpowiedział, że przesadzają. Stwierdził, że poważniejsze rozmowy na temat chodnika na ul.Wawrzyniaka będą możliwe dopiero w przyszłym budżecie i że jako radny „od pierwszego dnia" swojej kadencji zajmuje się tym problemem. Mówił: *„Znam realia i możliwości, i jeszcze raz powtarzam: należę do ludzi, którzy muszą widzieć coś „większego". Żeby mogły się rodzić małe rzeczy, to najpierw trzeba do budżetu zdobywać środki, a te mogą spłynąć tylko z podatku od nieruchomości jako najważniejszego źródła. Nie ma większej pozycji finansowej w budżecie niż podatki od nieruchomości firm prowadzących działalność. Czyli trzeba stworzyć możliwości rozwoju tym firmom, wtedy one zapłacą pieniądze, z których miasto może cokolwiek stworzyć''.*

Po długich przekonywaniach ze strony mieszkańców pan Nowacki stwierdził, iż sytuacja posesji nr6 faktycznie jest poważna i obiecał, że przy pomocy odpowiedniego zaangażowania mieszkańców i dodatkowym zwróceniu uwagi prasy na tę sprawę dołoży wszelkich starań, by już w tym roku przynajmniej przy wspomnianej wyżej posesji położyć upragniony chodnik, który będzie ją chronił przed zalaniem.

Miejmy nadzieję, że w przyszłości w lubońskim budżecie znajdzie się miejsce również dla „małych rzeczy'' i nie będziemy musieli czekać, może nawet wielu lat, na rozwój firm, które mają wspomagać budżet. Oprócz czekania na ich rozwój, możemy szukać innych wyjść, które pozwolą, by kolejna obietnica dana mieszkańcom mogła być spełniona.

Redakcja

Lubońskie drogi w polityce miasta

Rozmowa z wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Lubonia i przewodniczącym Komisji Gospodarczej panem Michałem Nowackim

„Wieści Lubońskie": Pierwszy samorząd w 1992r. opracował i przyjął dokument zwany w skrócie „Polityką miasta". W 1995r. obecna Rada Miejska po niezbędnej aktualizacji uznała go jako podstawę swoich działań. (Dokument ten opublikowany został w całości w „WL" nr6 1995.) Dwa spośród czterech zadań dotyczących modernizacji układu dróg w naszym mieście mówią o eliminowaniu ruchu tranzytowego przez centrum Lubonia. Ruch ten miałby się odbywać m.in. ulicą Dworcową. Dokument przewiduje budowę przedłużenia tej drogi na odcinku od ul. Ogrodowej do ul. Podgórnej. Czy przez rok Rada zdąży zrealizować to zadanie i jakie podjęto konkretne działania w tym celu? (W dokumencie jest mowa o rozpoczęciu prac związanych z realizacją wspomnianej wyżej koncepcji.)

Michał Nowacki: Polityka jest kierunkiem działania - pewne zadania podejmowane są wcześniej i realizowane - w przypadku innych chodzi o działania przygotowawcze, a czasami nawet o to, by nie działać sprzecznie z wyznaczonym celem, który może być realizowany w dalszej przyszłości, np. wyrażenie zgody na zabudowę terenu, po którym przebiegać miałaby ulica.

W uwagach do punktu V 5.1., który brzmi: „Aktualizacja układu komunikacyjnego z dążeniem do eliminowania ruchu tranzytowego przez centrum" jest też wyraźny zapis o działaniach długofalowych. W poprzedniej kadencji w ramach planu ulic w rejonie Lasku opracowana została koncepcja przebiegu ul.Dworcowej od Ogrodowej do ul.Podgórnej. Przewiduje ona nieco inny przebieg od dzisiejszego - odsunięcie od torów z terenów należących do kolei o kilka metrów. Wymaga to w pierwszym rzędzie nabycia przez miasto gruntów pod przyszłą ul.Dworcową, które obecnie są w części terenami prywatnymi.

W ostatnich latach na odcinku przyszłej ul.Dworcowej między Ogrodową a Podgórną wykupiono część terenów pod ulicę - 53,69%. 26,63% gruntów jest w trakcie załatwiania. Do wykupu pozostają jeszcze grunty o nie uregulowanej własności (nie załatwione sprawy spadkowe) - 19,68%. Po zakończeniu tego etapu należy przeprowadzić podobne postępowanie dla odcinka przyszłej Dworcowej od ul.Podgórnej do Krętej. Budowa odcinka Ogrodowa - Podgórna będzie miała sens tylko wtedy, kiedy realna będzie któtko po tym realizacja etapu Podgórna - Kręta. Tak więc budowa odcinka Ogrodowa - Podgórna nie jest realna na pewno do końca tej kadencji Rady. Dodatkowo komplikuje sprawę fakt, iż opracowana niedawno koncepcja kanalizacji sanitarnej przewiduje w przyszłości, że główny kolektor (zbiorczy) dla Lasku będzie biegł tą ulicą.

„WL": Czy planując budowę ul. Dworcowej nie brano pod uwagę realizacji następnego odcinka (od ul. Podgórnej do Krętej)?

M. Nowacki: Myślano o całości ulicy, ale w grę wchodzą koszty.

„WL": Co będzie, jeśli nie uda się wykupić wszystkich gruntów pod ulicę? Czy koncepcja odciążenia centrum upadnie?

M. Nowacki: Koncepcja nie upadnie, ale jej realizacja wydłuży się w czasie. Budowa ul.Dworcowej uzależniona jest od tego, jak szybko powstanie planowane Centrum Lubonia, co zależy od możliwości pozyskania inwestorów oraz środków w budżecie miasta.

„WL": Czy koncepcja eliminowania ruchu tranzytowego przez centrum Lubonia wiąże się z budową autostrady, z której zjazd (od węzła „Wilda") wpłynie niewątpliwie na natężenie ruchu wzdłuż ul.Armii Poznań, a więc i ulicą Dworcową?

M. Nowacki: Uważam, że Rada z pewnością przyjmowała ten aspekt, tworząc w poprzedniej kadencji „Politykę miasta".

„WL": W kolejnym punkcie dotyczącym ulic „Polityka miasta" przewiduje budowanie nowych odcinków dróg twardych pod warunkiem pełnego ich uzbrojenia. Dlaczego więc tworzy się precedensy takie, jak pokrycie asfaltem „ślepej" i nie uzbrojonej ul.Rejtana czy utwardzenie ul. Morelowej?

M. Nowacki: Jest to polityka miasta, a więc ten punkt należy rozumieć jako budowanie przez miasto odcinkow dróg twardych pod warunkiem pełnego ich uzbrojenia. Takie podejście jest realizowane. Po uzbrojeniu - budowa ul.Sienkiewicza.

Nie było sprzeczne z „Polityką" wyrażenie zgody na pokrycie (zresztą przed przyjęciem opublikowanego w „WL" dokumentu) przez p. Piątkiewicza (właściciela firmy PIRON) na własny koszt dywanikiem asfaltowym ul.Rejtana. Prowadzenie działalności tej firmy (dużej hurtowni, która ma podjąć produkcję) wymagało zapewnienia dojazdu. Jeżeli ktoś chce za własne pieniądze coś zrobić, należy jego inicjatywę wesprzeć. Poza tym w/w firma zapewnia miastu dochód oraz zatrudnienie pracownikom (po podjęciu produkcji o dalsze 50 osób). Wiąże się to z innym zadaniem w „Polityce" - działaniem na rzecz minimalizowania bezrobocia.

fot. E. Kowalski

Utwardzona przed zimą 96/97 ul. Poprzeczna. W tej chwili, jak poprzednio, są dziury i kałuże. Zaoszczędzono na położeniu asfaltu, natomiast konserwacja może okazać się równie kosztowna. ***(E.K.)***

„WL": A co z kanalizacją sanitarną na tej ulicy?

M. Nowacki: Jeśli zajdzie taka konieczność, będziemy zmuszeni zerwać asfalt położony za prywatne pieniądze właściciela PIRON-u. W przyszłości w takich wypadkach należałoby kłaść nawierzchnię z pozbruku. Wystarczy wówczas wyjąć w miejscu prowadzonych prac odpowiednią ilość kostek, nie niszcząc całości.

Jeśli chodzi o ul.Morelową, która nie była w zdecydowanej części budowana przez miasto, została utwardzona tłuczniem i pokryta odpadami asfaltu (złomu z naprawianych jezdni) działaniem i środkami mieszkańców tej ulicy. Miasto po wykonaniu prac przez mieszkańcow zbudowało krawężnik i dostarczyło tłucznia na końcowy niewielki odcinek ul.Morelowej przy Wojska Polskiego, odcinek, na którym mieszkańcy nie podjęli inicjatywy. Jednocześnie mieszkańcy sami obsadzili ulicę drzewami i stopniowo z własnych środków budują chodnik.

W takich przypadkach miasto nie może hamować, a wręcz odwrotnie, powinno wspierać inicjatywy, które odciążają jego budżet.

„WL": Na tej ulicy mieszkacie pan i pan Burmistrz.

M. Nowacki: Potwierdzam, ale chciałbym dodać, że to, co zostało wykonane na ul. Morelowej, powstało z inicjatywy mieszkańców, a nie osób będących przedstawicielami władz miasta.

„WL": Jakie warunki musiałaby więc spełniać inicjatywa zainteresowanych utwardzeniem swojej ulicy mieszkańców, by mogła zakończyć się podobnym efektem jak te, o których mówiliśmy przed chwilą?

M. Nowacki:

- Musi w ogóle powstać.
- Winna opierać się o jakiś plan.
- Udział mieszkańców musi być znaczący, powiedziałbym nawet decydujący.
- Nie może być sprzeczna z interesem miasta i zasadami budowlanymi.

Należy również powiedzieć, że miasto jest czasami „zmuszone" prowizorycznie utwardzić drogę, która jest ważna dla powiązania z istniejącym układem. Utwardzono tłuczniem np. ul. Poprzeczną, stanowiącą przedłużenie asfaltowej ul.Kołłątaja w stronę ul.Buczka, ze względu na dojazd z tego rejonu do ul.Wojska Polskiego i 11 Listopada.

cd. na str. 13

Szkoły a Rada Miejska

Jak wiemy, zgodnie z ustawą, obowiązkowe przejęcie prowadzenia szkół podstawowych przez gminy nastąpiło z dniem 1.01.1996r. Również Luboń przejął funkcjonujące na jego terenie cztery szkoły podstawowe. Nim to nastąpiło, Rada Miejska musiała postanowić, czy nasze szkoły będą samodzielnymi jednostkami budżetowymi, czy będą funkcjonowały tak jak dotychczas. Dotychczasowa forma polegała na obsłudze szkół przez funkcjonujący Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół (ZEAS). W zakres tej obsługi wchodziły m.in.: realizacja wypłat, przeprowadzanie remontów oraz wnoszenie opłat za energię elektryczną, gazową, opał i wodę. Przed podjęciem przez Radę Miejską decyzji, radni, którzy chcieli zachować ZEAS (czego nie należy ukrywać), zmobilizowali się. W głosowaniu Rady przegrała samodzielność szkół (co prawda nieznacznie) a wygrało stare. Nie wymieniamy tu, jakie pozytywy ma podmiot, za który odpowiedzialny w całości jest dyrektor (gospodarz), a jakie negatywy, kiedy te funkcje wykonuje ZEAS.

Pozostaliśmy przy centralnym zarządzaniu (obsłudze) szkołami. Tyle mamy pretensji jako samorządy lokalne, że tak mało państwo przekazuje nam uprawnień do bycia gospodarzem na terenie swojej gminy - miasta. Ale kiedy mamy ustawowe możliwości, by pełnić taką rolę, wówczas tego nie wykorzystujemy. Przykładem są właśnie szkoły. Zagrały tu (jak w wielu innych przypadkach) układy partykularne w Radzie Miejskiej, nie dla dobra szkół, ale dla dobra zachowania stanowisk. Chodzi tu o utrzymanie Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. Jedyne na co było stać naszą Radę Miejską, to zmiana nazwy ZEAS na MZOS (Miejski Zespół Obsługi Szkół). Dyrektorom szkół było i jest wygodnie nie być w pełni gospodarzami placówek. Jest wówczas mniej obowiązków, mniej odpowiedzialności, no bo kto chciałby ich więcej niż dotychczas posiadał.

Jako Rada Miejska nie interesujemy się funkcjonowaniem ustawowych ciał społecznych w szkołach. Chodzi tu o Rady Szkół, o ich kompetencje i o ich wykorzystanie dla dobra tych placówek. Tylko w dwóch naszych szkołach tj. w SP nr1 i nr2 istnieją takie ciała. Nie interesuje nas, radnych, dlaczego w szkołach nr3 i nr4 rady nie powstały. Istnienie innych, nieustawowych ciał społecznych w tych szkołach (np. Rady Rodziców) to nie to samo. Czyżby i tym faktem, podobnie jak samorządnością, dyrektorzy szkół nie byli zainteresowani? O Radach Szkół szeroko pisała p. mgr Maria Polus w „Wieściach Lubońskich" w lutym 1997r. w artykule pt. „Rada Szkoły - niewykorzystane możliwości", który bardzo polecam. Do omówionych spraw w tym artykule należy dodać, że zgodnie z ustawą o systemie oświaty z dnia 7.09.91r. do Rady Szkoły można wprowadzić przedstawiciela spoza szkoły. Mógłby nim być radny Rady Miejskiej Lubonia. Problemy szkoły byłyby wówczas bliższe Radzie. O tych sprawach mówiono na Komisji Sfery Społecznej, na sesjach Rady Miejskiej, ale po co wprowadzać coś nowego, jeżeli stare jest takie dobre? Nie poruszamy tu spraw naszych przedszkoli, gdzie problemy są podobne.

cd. na str. 11

O co ten spór ?

Od pewnego czasu z uwagą obserwuję działania grupy naszych radnych, którzy pod nazwą Klubu „Nasz Luboń'', próbują poprawić sytuację w Luboniu. Taka postawa zasługuje na pochwałę tym większą, że wymaga dużej odwagi cywilnej, hartu i wysiłku w przedkładaniu swoich racji.

Jak było do przewidzenia, wkrótce po powstaniu Klubu (19.3.1996r.) nastąpiło silne zaiskrzenie na styku między Klubem a resztą radnych, skupionych wokół Zarządu Miasta. Do prawdziwego zwarcia doszło jednak na sesji Rady Miejskiej w dniu 24 kwietnia 1997r. W czasie tajnego głosowania nad udzieleniem Zarządowi absolutorium za 1996r. 18 radnych (w tym członkowie Zarządu!) głosowało za udzieleniem absolutorium, a 10 radnych z Klubu „Nasz Luboń'' było przeciw, co należy przyjąć jako poważny sygnał o niesprawnej pracy Zarządu. Ten fakt, ogłoszony na szpaltach majowego numeru „Wieści Lubońskich'', wskazuje, że w łonie Rady Miejskiej wyrosła silna opozycja wobec działań Zarządu Miasta.

Jakie zarzuty wysunęła opozycja? (na podstawie artykułu „Władza nie zawsze zgodna'' - „WL'' nr5 z maja 97r.)

- Zła konstrukcja budżetu na rok 1996 spowodowała, że tylko 78% sum przewidzianych na inwestycje zostało spożytkowanych.

- Widoczna niewydolność służb miejskich w przygotowaniu prawno - własnościowych spraw inwestycji (znaczne opóźnienia).

- Słabe przygotowanie inwestycji w dokumentację techniczną (przypadkowe wytyczne i nieumiejętność współpracy z projektantami).

- Nieudolna kontrola służb miejskich nad poprawnym przebiegiem i jakością wykonanych inwestycji, (np. skrzyżowanie ul.Kościuszki i Żabikowskiej, wylewisko odpadów płynnych) powodująca wzrost kosztów.

- Złe przygotowanie przetargów (np. przy budowanej Szkole Podstawowej nr5) będące później źródłem znacznego i nie przewidzianego wzrostu realizowanej inwestycji,

- Zła struktura służb inwestycyjnych i remontowych nie pozwalająca ustalić, kto i za co jest imiennie odpowiedzialny.

Również wyborcy przychodzący na spotkania z radnymi wysuwają szereg zastrzeżeń i uwag, nieraz dosadnych, wobec działań Zarządu Miasta.

Historia poucza nas, że pomiędzy rządzącymi a rządzonymi istnieją zawsze konflikty, mniej lub bardziej napięte. Umiejętność rządzenia polega właśnie na tym, by przewidywać źródła przyszłych konfliktów i w miarę możliwości je rozwiązywać. Narzędziem, które najskuteczniej łagodzi niepokoje, jest rzetelna i podana we właściwej formie **informacja.**

„Wieści Lubońskie'' od dawna postulowały, by wydatki miasta ujmować według konkretnych pozycji, jak na przykład:

kanalizacja w ul.Gdańskiej -	1100 tys. zł
chodniki w ul.Nowy Świat -	400 tys. zł
budynek komunalny na ul.Wita Stwosza -	3000 tys. zł
budowa szkoły nr10 -	4000 tys. zł
dotacja do przedsięb. komunikacji miejskiej -	400 tys. zł
dotacja do klubu sportowego -	300 tys. zł
utrzymanie domu kultury -	400 tys. zł
utrzymanie administracji -	..... tys. zł

Ta forma jest najbardziej przejrzysta dla wszystkich.

Natomiast do tego, co ukazało się w kwietniowym numerze „WL'' nr4 (75) w artykule „Budżet Lubonia na 1997r.'' mam duże zastrzeżenia. Nie chodzi mi o rzetelność, gdyż tę gwarantuje mi sama osoba Autora, którym jest Burmistrz Lubonia p. dr Włodziemirz Kaczmarek, ale o formę informacji. Po odrzuceniu struktur procentowych (po co je podano?) cały budżet Lubonia na 1997r. jawi się jako koncentrat składający się tylko z 9 pozycji. Rozwikłanie tej zagadki, nawet po uważnym przeczytaniu komentarza, jest niemożliwe.

W ten sposób rodzą się tak niepożądane konflikty oparte na podejrzeniu, że władza ma jednak coś do ukrycia przed opinią społeczną.

Stanisław Małepszak

Na marginesie aktywności Klubu Radnych „Nasz Luboń''

Jak wynika z Regulaminu Klubu, ma on działać na rzecz rozwoju Lubonia, „ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktury miejskiej''. Ponadto „zadaniem Klubu jest działanie na rzecz skuteczniejszej realizacji założeń, zawartych w dokumencie Rady Miejskiej, pt. POLITYKA MIASTA''.

Klub wprawdzie powstał na początku 1996 roku, ale naprawdę zaczął swoją aktywną działalność podczas tegorocznych spotkań z mieszkańcami miasta (Uwaga! Wybory do Samorządu za pasem).

Wcześniej jednak, przy podjęciu prac nad projektem budżetu na 1996r., radni, w tym i przyszli członkowie Klubu, podjęli uchwałę o procedurze tworzenia budżetu. Następnie, na początku 1996r. został przedstawiony przez Zarząd Miasta m.in. Komisji Infrastruktury projekt budżetu i planu inwestycyjnego na 1996r. Komisja wysłuchała propozycji Burmistrza i jednego z członków Zarządu i oba projekty przyjęła jednogłośnie (10 radnych, w tym 6-u członków powstałego w tym czasie Klubu).

Natomiast na posiedzeniu w marcu 1996r., tuż przed Sesją Rady, która miała uchwalić budżet miasta, ta sama Komisja, a właściwie członkowie Klubu w tej Komisji, nie mogąc dojść do porozumienia - z winy przewodniczącego Komisji - na wniosek jednego z radnych przerwała swoje posiedzenie, i teraz ma pretensje (do kogo?), że wnioski zgłoszone na Sesji Rady przez Klub, nie zostały przyjęte z powodów formalnych.

Okazało się też na tej Sesji, że członkowie Klubu obrazili się na demokrację. Gdy Burmistrz stwierdził, że trzeba było przekonać Radę, aby zmieniła budżet, padła odpowiedź z ust członka Klubu, że łatwo tak mówić; mając większość w Radzie, wszystko można przegłosować - demokracja nie zawsze jest demokracją.

Wbrew jednak stwierdzeniom członków Klubu wygłaszanym na spotkaniach z mieszkańcami, że będąc w Radzie mniejszością, niewiele są w stanie przegłosować w kwestiach dotyczących wymienionych na początku działań, dyskretnie przemilczają, że właśnie odpowiednia komisja Rady, czyli Komisja Infrastruktury, jest prowadzona przez członka Klubu, p. J. Neubauera. Zgodnie ze Statutem Miasta, do zadań tej Komisji należy m.in. ukierunkowanie Zarządu Miasta, co należy robić właśnie w dziedzinie poprawienia infrastruktury.

A jednak w Luboniu na rzecz poprawy tej infrastruktury robi się „nieco''. Efektem tych inwestycji jest:

- wyasfaltowanie i utwardzenie dróg	13.389 m²
- ułożenie chodników	6,57 km
- wybudowanie gazociągu	11,11 km
- wybudowanie linii energ.	5,32 km
- wybudowanie wodociągu	5,18 km
- wybudowanie kanalizacji sanitarnej	2,88 km
- wybudowanie kanalizacji deszczowej	1,32 km

Ogółem w ciągu trzech lat bieżącej kadencji Rady wydano na wyżej wymienione prace z kasy miasta, 4.545.391,00 zł, co stanowi 22% ogólnych wydatków miasta w tym okresie.

Zdaniem niżej podpisanych, nie jest to na pewno wystarczające, ale jest to tyle, na ile miasto stać. Przecież z budżetu trzeba również dbać o inne, równie ważne potrzeby jak: oświata, komunikacja miejska, ochrona zdrowia itd., a wszystko robi się w tym celu, aby wyższy niż dotychczas był poziom życia w naszym Luboniu, który jest wszystkich mieszkańców, a nie tylko członków Klubu.

Radni z Ugrupowania Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lubonianka''
Leszek Mylka
Ryszard Olszewski
Stefan Wiatr

OŚWIADCZENIE

Rady Nadzorczej Spółdzielni „LUBONIANKA''

W dniu 19.06.1997r. Klub Radnych „Nasz Luboń'' zorganizował spotkanie w okręgach wyborczych Osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka''. Spotkanie to stało się okazją do zamanifestowania przez członków Rady Nadzorczej SM swojej dezaprobaty wobec postępowania członków Klubu, pp. Neubauera i Szymańskiego, wybranych głosami członków Spółdzielni. Panowie ci wielokrotnie zapraszani (również imiennie) na zebrania członków Spółdzielni, nie przychodzili, by zapoznać się z naszymi problemami. Dopiero na spotkaniu Klubu z wyborcami - „Nasz Luboń'' zapytał - co nurtuje mieszkańców?, jakie mają problemy? itd. W odpowiedzi przedstawiciele naszej Spółdzielni wyrazili swój pogląd na postępowanie w/w panów i manifestacyjnie opuścili zebranie.

Uważamy, że Klub Radnych „Nasz Luboń'' tym spotkaniem rozpoczął kampanię wyborczą na terenie spółdzielni.

Członkowie Rady Nadzorczej Spółdzielni „Lubonianka''

LKS - Stella - Pieniądze - Łaska Radnych

Echa artykułu „Sport - zadania a pieniądze''(„WL'' nr 6 1997)

Sport w naszym mieście oparty jest o najbardziej popularną dyscyplinę, jaką jest piłka nożna.

LKS jest jedną z wiodących drużyn III ligi. Grający w nim piłkarze otrzymują stypendia pieniężne NIE od Rady Miasta, lecz od licznej jeszcze grupy wiernych Sponsorów z naszego miasta i nie tylko. Możemy w tym punkcie zgodzić się z określeniem „wyczynowej'' piłki nożnej. W rozgrywkach POZPN udział biorą cztery drużyny: trampkarze młodsi, trampkarze starsi i juniorzy młodsi - liga juniorów, oraz liga okręgowa - seniorów, w której gra najzdolniejsza młodzież z ligi juniorów i rezerwy III ligi! Razem w LKS trenuje i gra około 167 zawodników.

Natomiast w „Stelli'' Luboń są dwa zespoły: trampkarze starsi i juniorzy młodsi, którzy biorą udział w rozgrywkach POZPN P-ń. Kibice wiedzą, że drużyna I „Stelli'' gra w Kl „A'' gr.I.

Chcę zapytać pana Wiceprzewodniczącego Klubu „Nasz Luboń'', czy uczniowie ze szkół podstawowych, grający w klubowych drużynach trampkarzy, są inni od młodzieży juniorskiej, która rok lub dwa temu opuściła mury podstawówek?

Panowie z Klubu „Nasz Luboń'' wiedzcie, że z dziećmi SKS-ów nie ma problemów. POWAŻNY problem stanowi to, by młodzieży szkół średnich zorganizować „na sportowo'' wolny czas i spożytkować jej energię tak, aby służyła dobru miasta i im samym.

W lutym tego roku odbyło się spotkanie Rady Miejskiej, Radnych i Klubu „Nasz Luboń'' z zarządami klubów sportowych miasta. Jako działacze społeczni pełni nadziei oczekiwaliśmy zrozumienia spraw sportowych przez Radnych. Zostaliśmy „sprowadzeni do parteru'' już na początku spotkania. Część Radnych jakby miała pretensje do nas - działaczy, że zajmujemy się sportem. Bo gdyby nie my, nie byłoby problemu. Bo jak inaczej rozumieć tematy spotkania?:

1. Czy sport musi istnieć w naszym mieście w takiej formie, w jakiej jest?

2. Czy finansować sport - jeżeli tak, to w jakiej formie?

Zdziwiliśmy się bardzo tymi pytaniami, gdyż wcześniej odczytano nam Uchwałę Rady Ministrów o Kulturze Fizycznej, Sporcie i Turystyce, z której jasno wynika, że organy samorządowe zobowiązane są do finansowania sportu w mieście i gminie. Po jej odczytaniu przedstawiciel z Klubu „Nasz Luboń'' stawia te pytania. Z tak postawionym dylematem żaden z nas nie polemizował - to tak jakby spytać czy po pracy potrzebny jest relaks. Mieliśmy nadzieję, że Rada przedstawi konkretne propozycje rozwoju sportu i jego finansowania. Z kolei na nasze pytania i problemy nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Jedno z nich padło nie po raz pierwszy. **Chodzi o to, by spowodować dobrowolne odpisy na rzecz sportu czy kultury od firm, wygrywających przetargi w naszym mieście.** Od 2 lat nie można tego załatwić.

cd. na str. 13

Rozmowa z Burmistrzem

„Wieści Lubońskie”: Wszyscy wiemy, że przez ponad rok w budynku przy ul.Źródlanej nic się nie działo. Również „Wieści Lubońskie” kilkakrotnie sygnalizowały tę sprawę. Do sierpnia 1995r. mieścił się tam żłobek. Przejmując budynek w kwietniu 1996r., Stowarzyszenie im. Praksedy Lemańskiej zapowiadało uruchomienie ośrodka rehabilitacji i centrum pracy grupy hospicyjnej. Kto Pana zdaniem powinien czuć się odpowiedzialny za roczną stagnację budynku będącego częścią majątku miasta, którego wykorzystanie mogło przynieść korzyści mieszkańcom Lubonia? Mam na myśli koncepcję stworzenia w nim warsztatów terapii zajęciowej dla osób niepełnosprawnych, przedstawioną w październiku 1995r. przez kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej panią Jolantę Pieprzycką lub wykorzystanie budynku w jakikolwiek inny, zgodny ze społecznym zapotrzebowaniem sposób.

Kosztowna decyzja

Finał sprawy wykorzystania obiektu przy ul.Źródlanej

Na początku czerwca Zarząd Miasta rozwiązał umowę o najem budynku komunalnego przy ul.Źródlanej zawartą ze Stowarzyszeniem Kulturalnym im. Praksedy Lemańskiej. O wypowiedź w tej sprawie zwróciliśmy się do Burmistrza Miasta pana Włodzimierza Kaczmarka oraz członków Stowarzyszenia - panów Tomasza Pawłowskiego i Zbigniewa Popowa, którzy z ramienia tegoż Stowarzyszenia podpisali umowę z miastem. Pan T.Pawłowski odmówił udzielenia wywiadu, informując, że wypowiedź na ten temat zamieści w czasopiśmie, wydawanym przez Stowarzyszenie im.Praksedy Lemańskiej. Poniżej publikujemy więc wypowiedzi dwóch pozostałych naszych rozmówców.

fot. Sebastian Linkiewicz

Zagrzybiała ściana po wycieku z pękniętej rury

Burmistrz: Ten budynek wymagał gruntownego remontu. Już podczas funkcjonowania żłobka miasto ponosiło na jego utrzymanie duże koszty, co przy niewielkiej liczbie korzystających z ochronki dzieci powodowało, że placówka była nieefektywna. Większość Rady optowała więc za koncepcją oddania budynku organizacji, która wzięłaby na siebie ciężar zaadoptowania go na jakieś cele a przy okazji podjęłaby się remontu.

Stowarzyszenie im. Praksedy Lemańskiej liczyło na zewnętrzne źródła finansowania. Sam widziałem odpowiedź z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, że wniosek Stowarzyszenia będzie rozpatrywany w I kwartale 1997r. Licząc się z „poślizgiem” sprawy w Warszawie dawaliśmy szanse na zdobycie tych środków. Kiedy jednak uznaliśmy, że nadzieje są żadne, zapadła decyzja o rozwiązaniu umowy.

Oceniając problem, trzeba mieć na względzie pierwotne założenie, że miasto nie chciało się angażować w remont tego ośrodka. Realizacja koncepcji MOPS-u, który jest jednostką miejską, w każdej sytuacji wiązałaby się z finansowaniem budynku przez miasto. Być może stanęlibyśmy wtedy przed problemem czy np. budować dalej nową szkołę czy adaptować budynek na cele kolejnej instytucji miejskiej.

„WL”: Jakie są plany wobec budynku przy ul.Źródlanej obecnie?

Burmistrz: Przejęcie budynku stworzyło nową sytuację dla Poradni Lekarza Rodzinnego w Luboniu. Rozważana jest koncepcja przeniesienia MOPS-u (jako instytucji) do części budynku przy Źródlanej i oddanie jego dotychczsowej siedziby przy ul.Okrzei Poradni Lekarza Rodzinnego(PLR). Budynek Pogotowia Ratunkowego przy ul.Pułaskiego, do którego planowano przenieść PLR spełniałby więc dotychczasową funkcję.

„WL”: Kto zajmie pozostałą część lokali przy ul.Źródlanej?

Burmistrz: Aktualnie przygotowuje się koncepcję wykorzystania pozostałych pomieszczeń na dodatkowe formy opieki nad osobami, które jej wymagają. Konieczne jest jednak określenie nowych kosztów całego przedsięwzięcia. W tej chwili trzeba ustalić wysokość środków potrzebnych na adaptację budynku przy ul.Okrzei. Następnym krokiem będzie określenie kosztów remontu budynku przy ul.Źródlanej.

„WL”: W jakim stanie jest budynek przy Źródlanej? Czy po rocznym zastoju nadaje się do eksploatacji choćby podobnej do tej, jaką prowadził poprzedni użytkownik?

Burmistrz: Budynek jest w złym stanie, konieczny jest remont o szerokim zakresie. Wymaga przebudowy np. przewodów kominowych, które trzeba było naprawiać na bieżąco już podczas funkcjonowania ochronki. Od 23 czerwca trwają tam półkolonie organizowane przez MOPS, więc się nie wali...

W momencie przejmowania budynku po żłobku część majątku ruchomego otrzymały przedszkola i Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli. Z tego, co przekazano Stowarzyszeniu Kulturalnemu im. Praksedy Lemańskiej nic nie zginęło...

„WL”: A co z instalacją sanitarną i centralnego ogrzewania? Nieużywanie wpływa na ich zły stan. Mieliśmy sygnały, że zimą na skutek mrozów zostały zniszczone.

Burmistrz: Nie chcę wypowiadać się na temat przyczyn, ale po przejęciu budynku od Stowarzyszenia i przygotowywaniu go pod półkolonie, okazało się, że w dwu miejscach pęknięta jest rura wodociągowa, zniszczona jedna ubikacja i są widoczne uszkodzenia instalacji grzewczej. Rurę już naprawiliśmy ale skalę zniszczeń instalacji c.o. będzie można ocenić po zdjęciu grzejników, co może nastąpić dopiero po zakończeniu półkolonii.

„WL”: Kto poniesie koszty za naprawę zniszczeń?

Burmistrz: Dotychczasowy dzierżawca, w zakresie w jakim zniszczenia wynikają z jego winy lub zaniedbań.

„WL”: Czy Stowarzyszenie zalegało z płaceniem czynszu za najem budynku? Od kiedy i jaką kwotę jest winne miastu?

Burmistrz: Zalega od września ubiegłego roku. Łącznie jest to kwota ok. 7 tys. zł.

„WL”: Władze miasta wiedziały o tym, że w budynku przy ul.Źródlanej nic się nie dzieje. W okresie Bożego Narodzenia odbyło się tam spotkanie opłatkowe z udziałem kilku radnych. Informację o nim wraz z fotografią opublikował „Głos Wielkopolski”. Przeczytaliśmy w niej, że spotkanie otwiera działalność ośrodka... Dlaczego władze zwlekały z reakcją?

Burmistrz: Jak już powiedziałem, trzeba było dać Stowarzyszeniu szanse na zdobycie środków. Sytuacja zresztą się nie zmieniła. I dziś nie znajdziemy takiej organizacji, która dysponowałaby dostatecznymi własnymi środkami. Oczywiście jest możliwe oddanie tego budynku na inne, np. komercyjne cele i wtedy byłoby prościej. Przecież można by go sprzedać ...

„WL”: Albo zaadaptować na mieszkania. Choćby dla osób, które figurują na liście ubiegających się o lokale komunalne.

Burmistrz: Można by, ale budynek wymagałby pełnej przebudowy na ten cel. Doświadczenia, m.in. z Poradnią Lekarza Rodzinnego pokazują, że koszty adaptacyjne byłyby bardzo duże.

„WL”: Sprawa budynku po ochronce była pełna znaków zapytania od samego początku, ale w przypadku MOPS-u przynajmniej najemca nie był niewiadomą.

Burmistrz: Pani Pieprzycka również nie dysponowała pieniędzmi. Obiecywała jedynie, że je zapewni. Natomiast zgodnie z różnymi głosami, trzeba dawać szanse organizacjom społecznym, które same finansują swoją działalność.

O tym jak głosowałem, mogę mówić tylko za siebie. Decyzja w sprawie budynku przy ul.Źródlanej była głosem zbiorowym radnych, którzy stworzenie szansy dla tego budynku widzieli w przekazaniu go Stowarzyszeniu im. Praksedy Lemańskiej.

PS. Zgodnie z umową najmu dotyczącą budynku przy ul.Źródlanej, Zarząd Miasta mógł rozwiązać umowę ze Stowarzyszeniem Kulturalnym im.Praksedy Lemańskiej w przypadku niepłacenia czynszu przez co najmniej 2 miesiące.

Wywiad ze Zbigniewem Popowem

„Wieści Lubońskie”: Był Pan autorem koncepcji kompleksowego zagospodarowania budynku przy ul.Źródlanej *(Powstać miały warsztaty terapii zajęciowej, centrum rehabilitacji ruchowej dla niepełnosprawnych oraz grupa hospicyjna - przyp. redakcji).* Jak Pan wytłumaczy roczne dysponowanie majątkiem miasta bez prowadzenia działalności w budynku?

Zbigniew Popow: Uściślijmy terminy. Stowarzyszenie przejęło budynek w lipcu 1996r., a więc nie rok temu.

„WL”: Umowę podpisano w kwietniu ubiegłego roku.

Z. Popow: Mam na myśli faktyczne przejęce budynku, co nastąpiło po inwenturze zdawczo-odbiorczej w lipcu 1996r. Zaczęliśmy wówczas działania w kierunku uzyskania pieniędzy na utrzymanie ośrodka z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Umowa zawarta w kwietniu była nam potrzebna, żeby prowadzić rozmowy z PFRON-em. Warunkiem ich rozpoczęcia było udokumentowanie faktu dysponowania budynkiem i to przez okres nie krótszy niż 10 lat.

Chcieliśmy ten budynek nawet wykupić. Przystaliśmy na podaną cenę 2 mld zł *(starych - przyp. redakcji),* wierząc, że uda się nam zgromadzić potrzebne środki. Po rozeznaniu sytuacji okazało się, że budynek nie jest wart sumy, jaką nam przedstawiono.

W sierpniu, wrześniu dowiedzieliśmy się że nasz biznesplan został w Warszawie przyjęty do realizacji (wcześniej zaopiniowała go wojewódzka instancja

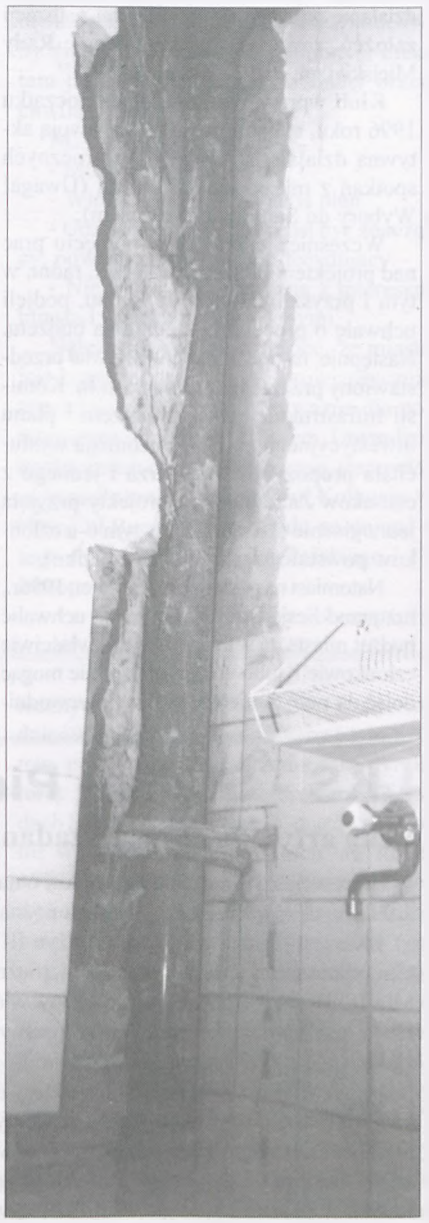

fot. Sebastian Linkiewicz

Skutki naprawy zaniedbań. Na dzisiaj miasto zapłaciło za naprawę instalacji wodnej i uszkodzonego sanitariatu 1146 zł (bez kosztu płytek ściennych).

PFRON). W grudniu otrzymaliśmy zapewnienie, że pieniądze nadejdą w marcu 1997r. W marcu z kolei zapewniono nas o rychłym rozpatrzeniu sprawy.

Sytuacja stawała się napięta. Z jednej strony przedłużające się pertraktacje z Warszawą, z drugiej przynaglenia kolegów z Rady... Na sesji w kwietniu br. zapewniłem, że w czerwcu Stowarzyszenie ostatecznie określi się w sprawie budynku przy ul.Źródlanej. Niestety, decyzja Zarządu Miasta wyprzedziła nasze działania. Pismo wypowiadające umowę najmu wręczone mi tuż przed pierwszą sesją w czerwcu uniemożliwiło mi przedstawienie stanowiska w tej sprawie. Kiedy rozmawialiśmy w kwietniu *(na sesji - przyp. red.)*, wtedy nikt nie oponował, w czerwcu natomiast Rada nie była nawet zainteresowana nową koncepcją zagospodarowania przez Stowarzyszenie budynku przy ul.Źródlanej. Tymczasem już w lutym br., ze względu na przedłużający się proces przyznawania środków z PFRON-u, zaczęliśmy poszukiwać innych sponsorów. Kilku udało się nam nawet zainteresować ofertą możliwości korzystania z lokali w zamian za finansowanie utrzymania budynku. Jak zdążyliśmy się zorientować, koszty utrzymania budynku sięgałyby kilkudziesięciu milionów *(starych)* zł. miesięcznie.

Chciałbym jeszcze tutaj zaznaczyć, że przy podpisywaniu umowy, narzucono nam dzierżawę w wysokości 8 mln miesięcznie. Było to nie do przyjęcia, ponieważ działalność, jaką mieliśmy prowadzić, nie miałaby charakteru gospodarczego i wręcz odciążałaby miasto w jego statutowych zadaniach.

Jeżeli Zarząd chciał nas zobligować, to mógł określić w umowie limit czasowy na podjęcie przez nas działalności, a nie zobowiązywać nas finansowo. Gdybyśmy płacili te 8 mln miesięcznie, to dysponowalibyśmy budynkiem do dziś...

„WL": Czy Pan nie miał tych wątpliwości, podpisując umowę?

Z. Popow: Miałem, ale nie było wyboru. Albo 8 mln miesięcznie, albo nie dostalibyśmy budynku.

„WL": Od kiedy Stowarzyszenie zalega z czynszem wobec miasta i kiedy ureguluje dług?

Z. Popow: Zapłaciliśmy pierwszą ratę, gdyby spłynęły pieniądze z PFRON-u, utrzymalibyśmy się finansowo. Zaległe sumy zapłacimy z pieniędzy Stowarzyszenia. Nie chcę określać terminu, ale na pewno w tym roku. Wszystko zależy od sponsorów...

fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Tak wyglądał budynek przy ul. Źródlanej kilka lat wcześniej

„WL": Ile Stowarzyszenie zaiwestowało w budynek przy ul.Źródlanej i co udało się w nim zrobić?

Z. Popow: Nie zaiwestowaliśmy nic. Na terenie przyległym do budynku zorganizowaliśmy w 1996 Dzień Dziecka. Jako Stowarzyszenie zorganizowaliśmy akcję letnią poza terenem Lubonia.

„WL": Czy Stowarzyszenie zapłaci za zniszczenia powstałe w budynku i kiedy to nąstąpi?

Z. Popow: Na ostatnim spotkaniu Komisji Sfery Społecznej Burmistrz M. Bartosz określił wyraźnie, że zniszczenia, o których dochodzą mnie słuchy, dotyczą tego, co psuło się już w czasie, kiedy działał tam żłobek. Z naszego wcześniejszego rozeznania wynikało, że chcąc rozpocząć działalność, trzeba by w budynek dużo zainwestować. Należałoby wymienić całą instalację kanalzacyjną, wodną i grzewczą.

„WL": Mieliśmy sygnały, że na skutek mrozów minionej zimy instalacja grzewcza i kanalizacyjna w budynku uległa zniszczeniu.

Z. Popow: Przed zimą 1996/97r. woda została spuszczona z rur. Dostałem zapewnienie od pana Pawłowskiego, który zajmował się tą sprawą, że tak się stało.

Powracając do kwestii zapłaty za zniszczenia, my jako Stowarzyszenie, zdeklarowaliśmy się przed Burmistrzem, że mimo iż nie poczuwamy się do odpowiedzialności za spowodowanie zniszczeń (naszym zdaniem powstały z racji starości), przekażemy na konto miasta 10 mln zł na drobne naprawy uszkodzeń, które mogły powstać, gdybyśmy w budynku działali.

„WL": Skoro w chwili przejmowania budynku przy ul.Źródlanej Stowarzyszenie nie dysponowało środkami na podjęcie działalności, to co Pana zdaniem zdołało przekonać Radę Miejską do przekazania go Stowarzyszeniu?

Z. Popow: Rada podjęła decyzję jesienią 1995r., gdy złożone zostały oferty: MOPS-u i nasza. Nikt wtedy nie mówił, że ma zagwarantowane pieniądze.

Wydaje mi się, że zadecydowała oferta dodatkowa Stowarzyszenia. Pani Pieprzycka (kierownik MOPS) zawężyła swoją koncepcję tylko do warsztatów zajęciowych (dla osób od 16 roku życia). My chcieliśmy się zająć osobami „od dziecka do staruszka", a dodatkowo stworzyć grupę hospicyjną.

„WL": Czy nadal chce Pan zrealizować swoją koncepcję, a jeśli tak, to gdzie?

Z. Popow: Z koncepcji nie zrezygnuję. W tej chwili szukamy siedziby w Luboniu lub jego okolicach. Chciałbym dodać, że grupa hospicyjna wspierająca osoby nieuleczalnie chore stopniowo rozwija swoją działalność na terenie Lubonia.

„WL": Czyżby kondycja finansowa Stowarzyszenia uległa zmianie?

Z. Popow: Jesteśmy w punkcie wyjścia, umowa z PFRON-em i zaiteresowanie ze strony innych sponsorów dotyczyły budynku przy ul.Źródlanej.

rozmawiała **Hanna Siatka**

PS. Na posiedzeniu Komisji Sfery Społecznej 2 lipca br. kierownik MOPS pani Jolanta Pieprzycka powtórnie przedstawiła koncepcję całościowego zagospodarowania budynku przy ul.Źródlanej. Miałby się tam mieścić dom środowiskowy dla osób z zaburzeniami umysłowymi, świetlica socjoterapeutyczna dla dzieci oraz siedziba MOPS-u, przeniesiona z ul.Okrzei. Koszty adaptacji budynku przy ul.Źródlanej na te potrzeby, pokryć miałby w 60% Wojewódzki Zespół Opieki Społecznej i w 40% miasto. Decyzję w tej sprawie Rada Miejska podejmie dopiero po akceptacji WZOS.

Ślad „ważnych pytań"

Bolą mnie te Łężeczki

Jestem człowiekiem raczej pogodnego usposobienia, który wszelkie złe chwile, a takie są niestety w życiu każdego z nas, stara się przeżyć z nadzieją w sercu. Jak większość naszego społeczeństwa staram się i ja dobrze i uczciwie pracować, by w ten sposób zapewnić byt i przyszłość nie tylko swej rodzinie, ale i naszej ojczyźnie. A tę ostatnią, ustawicznie bombardowany wiadomościami o rosnącej narkomanii, brutalności młodzieży, pijaństwie, aferami gospodarczymi i innymi klęskami, widzę w ciemnych barwach.

Czytam bardzo dużo i analizuję szerzej niektóre informacje. Czytam także artykuły ogłaszane na łamach „Wieści Lubońskich" i staram się na ich podstawie sporządzić właściwy obraz miasta. Z powodu ograniczonego miejsca mogę poruszyć tylko jeden temat: „czy majątek miasta, własność wszystkich mieszkańców, jest chroniony właściwie?" Podam dwa przypadki:

1. W dniu 26.1.1996r. w miejscowości Mrowino z nieznanych powodów spalił się autobus Translubu wiozący sportowców. Autobus wartości ok.180000zł uległ całkowitemu zniszczeniu. Nie ustalono przyczyny pożaru. („WL" 5(64) maj 1996r.)

2. W dniu 10.4.1996r. sprzedano spółce Elektrokom-Elbe ośrodek wypoczynkowy w Łężeczkach za sumę 151500zł. Informację tę przekazał p. Burmistrz Lubonia za pośrednictwem „WL" dopiero w czerwcu 1997r., a więc po 14 miesiącach od samego wydarzenia. Tu trzeba sobie postawić jasne pytanie: „czy otrzymana kwota odpowiada realnej wartości obiektu?" Z artykułu nic nie wynika ponad to, że „obiekt zbudowano przed wielu (?) laty" i jest w „złym stanie technicznym". Brak zatem wszelkich szczegółów umożliwiających analizę transakcji.

Za niefortunne uważam natomiast podawanie mocno rozbudowanej i mało istotnej informacji w rodzaju: „sprzedaż odbyła się zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1991r. w sprawie wykonania niektórych przepisów Ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr72, poz.311 z późn. zm.)" w tak krótkim artykuliku, nie ujawniając, co byłoby właściwsze, składu osobowego Komisji Przetargowej i opinii jej członków.

Spróbuję zatem sam obliczyć orientacyjną wartość Ośrodka przy założeniu, że:
- cena gruntu mieści się w granicach 7,5-30zł za $1m^2$,
- cena budynku wynosi ok. 400zł za $1m^3$,
- ze względu na zły stan techniczny obniżam cenę o 30%.

Obliczenie:

wartość działki $19000m^2$ x 7,5zł	= 142500zł
wartość budynków $670m^3$ x 400zł x 0,7	= 187600zł
Ogółem	330100zł

Nawet biorąc do powyższego obliczenia najniższą stawkę za grunt, widać wyraźnie, że Ośrodek sprzedano za połowę jego wartości. Obliczenie to będzie jeszcze bardziej wymowne, gdy porównamy **wartość pięknego Ośrodka sprzedanego za 151500zł z kwotą 222000zł wydaną przez miasto Luboń na stary, używany autobus marki Mercedes („WL" nr6 1997, str.4).**

Przy tak niekorzystnej dla Polaków relacji cenowej, trzeba oddać za niemiecki autobus aż 10 działek, każda o wielkości placu Wolności w Luboniu. Można by gorzko powiedzieć, że przy takiej gospodarce, trzeba będzie sprzedać nawet budynek Urzędu „zbudowany przed wielu laty" i planować nowy ratusz na polach Mizerki. Ale gdzie będą pracować nasi wybrańcy?

Te dwa przypadki, choć różne w treści, łączy jedno, a jest nim niedbałość o jakość powierzonego mienia. Ta niedbałość spowodowała awarię autobusu, ta niedbałość spowodowała „zły stan techniczny" Ośrodka będącego (jak sądzę) od swego powstania pod opieką lubonian.

Jest to przygnębiające. Podobno wygraliśmy wojnę, ale przegrywamy rywalizację ekonomiczną w czasie pokoju, na własne życzenie. Czekam więc z niecierpliwością na oficjalny dokument Komisji Przetargowej w sprawie sprzedaży Łężeczek.

Wasz Czytelnik K.P.
(nazwisko i adres znane Redakcji)

List do redakcji

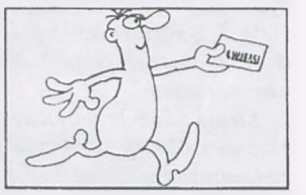

Szanowna Redakcjo
„Wieści Lubońskich"

W odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule artykułu z szóstego numeru wydawanego przez Was miesięcznika, a brzmiące „Komu potrzebny jest chodnik ?" uprzejmie wyjaśniam, że chodnik, tak jak i odpowiednio utrzymane ulice, potrzebne są wszystkim mieszkańcom naszego miasta - nie tylko pieszym, ale i zmotoryzowanym. W związku z tym z ogromną radością przyjęliśmy inicjatywę władz miasta dotyczącą położenia chodnika na ul.Buczka, dotąd zupełnie zapomnianej. Zdziwiło nas jednak, dlaczego władze nie zwróciły się do nas z prośbą o możliwość położenia chodnika na gruncie pozostającym poza ogrodzeniem naszej posesji, a będącym naszą własnością wytyczoną przez geodetę przy zakupie gruntu i oznaczoną kamieniami granicznymi, spoczywającymi na terenie wytyczonego chodnika.

Można zadać pytanie, dlaczego ogrodzenie nie stanęło na terenie naszej nieruchomości wytyczonej przez wspomnianego geodetę? Z uwagi na powstałe już wcześniej ogrodzenia sąsiadów nie było takiej możliwości, ponieważ zmieniłoby to całkowicie wygląd ulicy, która w związku z tym stałaby się nieestetyczna. Dlatego też uważam, że skoro my, jako właściciele wspomnianego gruntu, mogliśmy już wcześniej zrezygnować z korzystania z naszej własności, to również władze miasta mogły wystąpić z inicjatywą uregulowania i prawnego przesunięcia kamieni granicznych, jak również dokonania zmian w rejestrze gruntów, co przyniosłoby korzyści dla obu stron. Dla nas korzyścią byłoby umniejszenie podatku od nieruchomości, natomiast miasto zyskałoby pas ziemi, na którym bez przeszkód mogłoby ułożyć chodnik. Podsumowując można powiedzieć, że łatwiej jest decydować o swoim niż korzystać z cudzego.

Z wyrazami szacunku
właściciel posesji przy ul.Buczka

Prezydent Miasta Poznania urodził się w Luboniu!

Rozmowa z prezydentem Miasta Poznania - Wojciechem Szczęsnym Kaczmarkiem.

Zrządzenie losu sprawiło, że Wojciech Szczęsny Kaczmarek, obecny Prezydent Miasta Poznania, urodził się w Luboniu.

W czasie okupacji hitlerowskiej jego rodzice znaleźli się bez dachu nad głową i szukali schronienia w Luboniu...

- Ojciec mój pochodził z Wolsztyna, matka z Budapesztu. W czasie wojny pobrali się w Poznaniu, ale Niemcy wypędzili ich z domu i nie mieli się gdzie podziać. Dobrzy ludzie przygarnęli ich do siebie. Nazywali się Marszałkowie i mieszkali w Żabikowie. Tam w 1942 roku przyszedłem na świat - wspomina dziś Wojciech Szczęsny Kaczmarek. *- Dzisiaj mam jako miejsce urodzenia w dowodzie osobistym wpisany Luboń.*

Po wojnie rodzina Kaczmarków przeniosła się do Poznania. Przyszły prezydent nigdy już później w Luboniu nie mieszkał. Mimo tego, jak sam stwierdził czuje sympatię do miejsca swego urodzenia i ludzi tam żyjących. Kilkakrotnie w wywiadach udzielanych mediom podkreślał, że urodził się w Luboniu, dlatego w imieniu naszych czytelników zapytaliśmy: Jaka była droga naszego rodaka do fotela Prezydenta Miasta Poznania i Prezesa Związku Miast Polskich?

W.S. Kaczmarek : *- Nigdy nie zamierzałem robić kariery politycznej czy administracyjnej. Interesowały mnie nauki ścisłe. Studiowałem fizykę i w niej upatrywałem swoją przyszłość. Do pewnego czasu pracowałem naukowo w Instytucie Fizyki UAM i to całkowicie mnie pochłaniało. Jako fizyk i naukowiec pracowałem również w Zurichu i Paryżu. Byłem zafascynowany możliwościami tej dziedziny wiedzy. Nie da się jednak na dłuższą metę oderwać kariery zawodowej od rzeczywistości, w której żyjemy. Sytuacja w naszym kraju spowodowała, że czynnie zaangażowałem się w nielegalną wówczas działalność polityczną, zmierzającą do zmian ustrojowych w Polsce. Byłem jednym z założycieli „Solidarności'' w Poznaniu. Później wyjechałem z kraju. Kiedy lepiej poznałem Europę Zachodnią i demokratyczne podstawy funkcjonowania państw tamtej części świata, wróciłem do Polski bardzo zbuntowany!*

Rozsadzała mnie potrzeba działania. Dawni działacze reaktywowali „Solidarność'' - aby rozbić dławiącą nas skorupę i dać ludziom możliwość rozwoju... Nie sądziłem, że dane mi będzie stać na czele tych przemian.

„Wieści Lubońskie'': Nie miał Pan zatem ochoty kandydować w wyborach samorządowych?

W.S. Kaczmarek: *- Nigdy świadomie. Choć - być może tkwiło to w mojej podświadomości? W mojej chęci dokonywania zmian?*

Kiedyś zdarzyło się, kiedy wieczorem, razem z kolegami z uniwersyteckich Komitetów Obywatelskich ubolewaliśmy nad marnymi pensjami naukowymi (po wielu latach nauki), że któryś z nich głośno marząc, powiedział - gdybym mógł zacząć jeszcze raz chciałbym być krawcem! Inny powiedział - ja zostałbym szewcem! Kiedy przyszła moja kolej, powiedziałem, że chciałbym być arcybiskupem lub - prezydentem Poznania! Oczywiście wzbudziło to ogólną wesołość i odebrane zostało jako dobry dowcip, ale...

Kiedy zaistniały warunki do odbudowy demokratycznego samorządu, moi dawni koledzy przypomnieli sobie tamten wieczór - i - prawie zmusili do kandydowania w wyborach.

Przygotowałem program, wygrałem wybory i zostałem Prezydentem Poznania!

„WL'': W jaki sposób fizyk - naukowiec (chociaż z doświadczeniem konspiracyjnym) zdołał poprowadzić administrację wielkiego miasta tak, że zyskał tym uznanie innych , nie tylko w Wielkopolsce, ale i w Polsce, do tego stopnia, że zasiadł na fotelu Prezesa Związku Miast Polskich?

W.S. Kaczmarek: *Na początku po prostu nie miałem świadomości ogromu zadań, którym trzeba było podołać. To pozwoliło mi entuzjastycznie podejść do wprowadzanych reform i akceptować korzystne dla miasta nowości. Byłem odważny, bo nie znałem grożących mi niebezpieczeństw! Niewielu zresztą w tym czasie nowo wybranych prezydentów czy burmistrzów miało przygotowanie fachowe. Do nielicznych mających doświadczenie w tym względzie należał Burmistrz Lubonia - Włodzimierz Kaczmarek.*

Dzięki nieświadomości wszystko wydawało mi się łatwe. Dzisiaj twierdzę, że ten ogromny postęp, który dokonał się w Polsce w czasie pierwszej kadencji samorządów, był możliwy tylko dlatego, że administrację przejęli niefachowcy! Paradoks? Może! Ale takie są właśnie fakty!

W ciągu czterech lat zainwestowano w infrastrukturę kraju więcej niż w ciągu poprzednich 50 lat! To o czymś świadczy. W samym tylko Poznaniu zmodernizowaliśmy: wiadukt Górczyński, most Teatralny, most Dworcowy, Kaponierę, uruchomiliśmy „szybki tramwaj'', o nawierzchniach ulic i chodnikach nie wspominając.

„WL'': Samorząd miast i gmin działa już drugą kadencję, jak obecnie Pan ocenia ich funkcjonowanie ?

W.S. Kaczmarek: *Po okresie, kiedy można było wiele przeprowadzić i zmienić na lepsze, zaczęło się coś psuć! Aura wokół samorządu znacznie się pogorszyła. Podam przykład: Zanim samorządy przejęły w swoje władanie szkoły, przez 50 lat były one zarządzane przez Kuratoria (czyli administrację państwową) i przez cały ten czas nie zdarzało się by, komisje SANEPID-u groziły kiedyś Kuratorium zamknięciem szkoły! W ciągu roku, po przejęciu szkół przez gminy, nagle okazało się, że większość budynków nie spełnia wymogów SANEPID-u! Czy możliwe jest, by w ciągu jednego roku szkoły uległy tak znacznej degradacji materialnej? Chyba nie!*

Podobnie ma się rzecz z drogami. Zarządy dróg publicznych, które przez lata nie interesowały się stanem nawierzch-

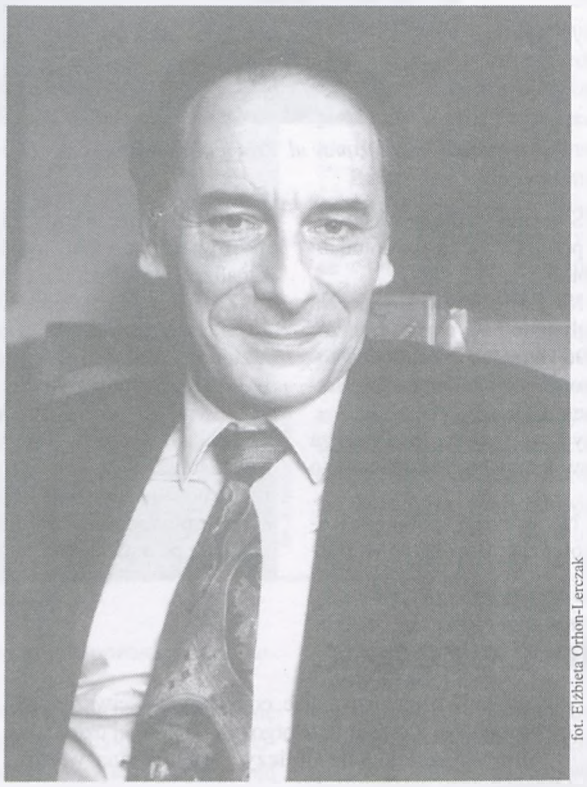

fot. Elżbieta Orłon-Lerczak

ni dróg i ulic, teraz chcą, by samorządy remontowały wszystkie swoje drogi, co przekracza ich możliwości finansowe!

Trzeba wykazać się dużą odpornością psychiczną i doświadczeniem, żeby temu podołać. Minęły czasy hurra - optymizmu!

Na szczęście wielu samorządowców, którzy pracują już drugą kadencję, zdążyło okrzepnąć i tego rodzaju sytuacje nie są zaskoczeniem.

„WL'': Mówi się czasem żartobliwie, że chce Pan Prezydent reaktywować Księstwo Poznańskie, skąd się biorą tego rodzaju stwierdzenia prasy centralnej?

W.S. Kaczmarek: *To są żarty i... odrobina podejrzliwości. Dziennikarze warszawscy nadali mi nawet przezwisko „Książę Poznański''. Obecnie jestem zwolenikiem samodzielności ekonomicznej a nie politycznej Wielkopolski. Chciałbym, aby powstał tu duży region gospodarczy z własnym samorządem, pozwalającym ludziom wykazać się przedsiębiorczością, zgodnie z zasobami i możliwościami terenu. W chwili obecnej nie jest to jeszcze możliwe.*

„WL'': Luboń leży tak blisko Poznania, że często przejezdni nie widzą granicy między jednym a drugim miastem. Jak układa się Panu Prezydentowi współpraca z Burmistrzem Lubonia Włodzimierzem Kaczmarkiem? (Prezydent Poznania i Burmistrz Lubonia noszą te same nazwiska, ale nie łączą ich więzy pokrewieństwa).

W.S. Kaczmarek: *Mam bardzo dobry kontakt z Burmistrzem W. Kaczmarkiem, na ogół nie ma między nami różnicy zdań. Nasze miasta muszą współpracować, bo większość interesów zazębia się. Luboń nabiera coraz bardziej miejskiego charakteru. Zmiany widać gołym okiem. W niedługim czasie Poznań stanie się prawie wyłącznie centrum administracyjnym i handlowym, co jest prawidłowością rozwoju wielkich miast. Wówczas to właśnie Luboń stanie się jednym z zapleczy mieszkalnych dla Poznania.*

„WL'': Nasze miasto liczy na pomoc Poznania w budowie kanalizacji. Czy Pan Prezydent taką pomoc przewiduje w planach miasta?

W.S. Kaczmarek: *Nie! Poznań nie będzie pomagał finansowo sąsiednim gminom, bo go na to nie stać! Musimy najpierw uporać się z własnymi problemami. Nie znaczy to, że nie dostrzegamy kłopotów gmin sąsiednich. W ramach restrukturyzacji Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji chcemy znaleźć inwestora strategicznego, który pomoże nam (Poznaniowi i Luboniowi), finasując budowę nowej i modernizację starej infrastruktury podziemnej.*

„WL'': Po latach nieobecności (a może niechęci), Poznań coraz częściej pojawia się w ogólnopolskiej prasie i telewizji. Ostatnio bardzo modne stało się słowo „promocja'' - co Pan, jako Prezydent Poznania stara się promować w mediach?

W.S. Kaczmarek: *Staram się wszędzie pokazywać to, co określiłbym jako „poznańskość''. To cały zbiór cech charakteru, zachowań, sposobów myślenia powodujący, że Poznaniak (Wielkopolanin) różni się jako obywatel od innych mieszkańców naszego kraju, a Wielkopolska jest - co tu ukrywać - najsilniejszym ekonomicznie regionem w Polsce! Inni nam tego zazdroszczą! Nikt nie potrafi wytłumaczyć, jak to się stało, że po 1991 mamy w aglomeracji poznańskiej boom ekonomiczny! U nas właściwie nie ma bezrobocia! A przecież nikt tym nie sterował! To Poznaniacy sami wzięli sprawy w swoje ręce i pokazali, co potrafią! To jest właśnie fenomen „poznańskości''!*

„WL'': Wielu korespondentów akredytowanych w Polsce oficjalnie wypowiada się, że Poznań jest najbardziej zachodnioeuropejskim miastem Polski. Ile jest w tej opinii zasług administracji Pana Prezydenta?

W.S. Kaczmarek: *Moim zdaniem Miasto (czyli administracja) nie jest po to, by swoim mieszkańcom dawać wszystko gotowe, np.: budować hotele, kina, kawiarnie, fabryki itp. Miasto ma opracować plany zagospodarowania przestrzennego, zbudować infrastrukturę i drogi. Dotyczy to w równym stopniu Poznania jak i Lubonia. Wszystko to umożliwi ludziom samodzielne działanie. Mieszkańcy sami muszą budować i tworzyć to, co chcą, by istniało w ich mieście! Jako Prezydent Poznania działam właśnie w tym kierunku - staram się tworzyć możliwości i ułatwiać! Efekty widać w całym mieście.*

„WL'': Jest Pan Prezesem Związku Miast Polskich, jakich zmian mogą się spodziewać samorządy w najbliższym czasie?

W.S. Kaczmarek: *Najważniejsza zmiana, jaką udało nam się wywalczyć, dotyczy podatków. Wszystkie gminy niezależnie od rozmiarów, borykają się z problemami finansowymi. Działo się tak dlatego, że dotychczas firmy płaciły podatki tam, gdzie były zarejestrowane - czyli w stolicy lub dużym mieście. Teraz to się zmieni. Firma będzie płaciła podatek gminie, w której prowadzi działalność. Modyfikacja przepisów podatkowych od osób prawnych obowiązuje od 1 stycznia br.*

Zrobiliśmy to, można powiedzieć w imieniu małych miast gmin.

„WL'': Jak Pan Prezydent ocenia administrację samorządową z perspektywy kończącej się drugiej kadencji?

W.S. Kaczmarek: *Ta ocena jest tak różna, jak różne są zespoły ludzi, którzy zasiadają w radach samorządowych. Nigdzie nie jest tak, że rządzi gminą jedna osoba. Na obraz samorządu pracuje cały zespół. Dobra praca zespołu składa się na sukces tego, który radę reprezentuje. On wypina pierś po medale w przypadku sukcesu, ale też i on zbiera baty w razie porażki! Jeżeli burmistrz potrafi sobie dobrać odpowiednich współpracowników, to samorząd odnosi sukcesy... Bo od burmistrza właściwie powinno się wymagać tylko tego, by umiał sobie dobrać fachowych współpracowników i odpowiednio koordynować ich działalność. Tutaj chciałbym podkreślić, że nie jest dobrym burmistrzem ten, kto wyłącznie siedzi w mieście i nie wychyla nosa poza opłotki. Taki nie będzie miał wzorów do naśladowania, nie będzie wprowadzał zmian. Do prawidłowego rozwoju miast i gmin potrzebne są kontakty ze światem. Dlatego samorządy nie powinny szczędzić na delegacjach dla burmistrza. One się miastu opłacą! Bo w naturze ludzkiej leży chęć do wprowadzenia ulepszeń. Jeżeli widzi się u sąsiada coś dobrego, chce się mieć coś takiego u siebie!*

„WL'': Czy nie uważa Pan zatem, że burmistrza należałoby wyposażyć w szersze prawo decydowania i większą samodzielność?

W.S. Kaczmarek: *Całkowicie się z tym zgadzam i to nie tylko w przypadku Burmistrza W. Kaczmarka z Lubonia.*

„WL'': Jakie są marzenia Prezydenta Miasta Poznania?

W.S. Kaczmarek: *Jestem zakochany w Szwajcarii. Chciałbym zrobić z Poznania drugi Zurich. Czyste, punktualne, bogate miasto... Centrum finansowe dla Wielkopolski a może Polski... Pracujemy nad tym, ale droga do spełnienia tych marzeń jest jeszcze daleka!*

„WL'': Dziękujemy bardzo za rozmowę i życzymy, by te wspaniałe plany doczekały się realizacji.

rozmawiała Izabella Szczepaniak

Szkoły a Rada Miejska

cd. ze str. 6

Jak wyżej powiedziano, jedyne na co stać Radę Miejską tej kadencji w zakresie reorganizacji placówek oświatowych, to zmiana nazwy ZEAS na MZOS. Do końca kadencji pozostał jeszcze rok i prawdopodobnie żadnych zmian w kierunku usamodzielnienia naszych szkół się nie doczekamy.

Finansowanie szkół jest obowiązkiem państwa, które przekazuje miastu subwencje na ich prowadzenie, w tym na płace, eksploatację obiektów szkolnych i niezbędne remonty.

W roku 1996 subwencja państwa na prowadzenie lubońskich szkół wynosiła 3.280.787 zł. Natomiast ZEAS, przygotowując plan finansowy na 1996r., wykazał zapotrzebowanie (nierealne) na poziomie 4.223.846 zł. Potem stopniowo je obniżał do kolejnych wielkości 4.058.247 zł i 3.280.787 zł. Wiemy, że subwencja jest bardzo skromna. Jest taka, jakie są możliwości finansowe budżetu państwa. Dlatego Rada Miejska w budżecie miasta na rok 1996 przewidziała 200.000 zł na remonty szkół i 230.000 zł na ich funkcjonowanie (wykazane przez MZOS braki) oraz na inwestycje 366.000 zł. Należy stwierdzić, że mimo iż subwencja państwa jest bardzo mała w stosunku do potrzeb (mając na uwadze wieloletnie zaniedbania w utrzymaniu obiektów) to jednak na pewno pokrywa płace i minimalne koszty eksploatacji obiektów szkolnych. Każde inne stwierdzenie bez konkretnej analizy zapotrzebowania na środki finansowe dla szkół w świetle możliwości finansowych państwa i miasta jest mówieniem o wszystkim i o niczym.

Takich wypowiedzi na łamach „Wieści Lubońskich'' pojawia się wiele. Jedną z nich jest wypowiedź Przewodniczącego Rady Miejskiej Lubonia p. dr Zdzisława Szafrańskiego opublikowana w numerze 2 z 1997r. w artykule „Co Pan na to?'' Na pytanie: Jak zdaniem Pana miasto poradziło sobie z przejęciem szkół?'' Przewodniczący odpowiedział: *„W moim przekonaniu jest lepiej niż na początku zakładano* (a zakładał ZEAS - dopisek autora). *Musieliśmy dołożyć 2,3 miliarda zł (choć planowano większe wydatki), by szkoły nie miały długów. Moim zdaniem szkoły potrzebują dużo więcej i nie można na tym oszczędzać. Niektórzy radni widzą tu źródło oszczędności, to mnie boli''*. Szkoda, że p. Przewodniczący, mówiąc o 2,3 mld zł (starych) zapomniał o 2,0 mld na remonty i 3,66 mld na inwestycje, przekazanych przez miasto.Zmartwienie p. Przewodniczącego opinią radnych (dotyczy Klubu Radnych „Nasz Luboń''), którzy widzą oszczędności w wydatkowaniu pieniędzy na szkoły, jest niezrozumieniem ich intencji. Radnym chodzi o oszczędne wydatkowanie przyznanych subwencji i dotacji miasta. Tak jednych jak i drugich skromnych, ze względu na obecny stan ekonomiczny państwa i miasta.

Na 1997r. subwencja państwowa na prowadzenie szkół podstawowych Lubonia wynosi 3.822.670,0 zł i jest większa o ok. 16% od subwencji w roku 1996.

W budżecie miasta na rok 1997 dotacja wynosi:

na remonty -	350.000 zł,
na funkcjonowanie szkół -	300.000 zł,
na inwestycje - budowa szkoły nr5 -	950.000 zł.

W ustalaniu dotacji miasta na szkoły spór dotyczył nie finansów na ich remonty, bo tu była zgoda, ale na ich funkcjonowanie - 2,3 mld zł w 96r. i 3,0 mld zł (starych) w 1997r.

Radnym z Klubu „Nasz Luboń'' chodziło o to, by te sumy kierować na określone wydatki, z konkretnym podziałem na poszczególne szkoły. Tymi konkretnymi wydatkami miało być wyposażenie szkół, w tym: zakupy stołów, krzeseł, wyposażeń pracowni fizyki i chemii oraz zakup pomocy naukowych i wyposażeń bibliotek. Zapis w budżecie miasta, który brzmi: „na funkcjonowanie szkół'' jest najgorszym, jaki można było wymyśleć. Jest to przekazanie miejskich pieniędzy (podatników) na wszystko i na nic. Jest to wymieszanie w jednym worku środków z subwencji państwa i dotacji miasta. Ta forma nie zmusza gospodarujących pieniędzmi (MZOS) do konkretnych, racjonalnych i oszczędnych wydatków i dokładnego rozliczania się wobec miasta.

Rada Miejska (radni) do dziś nie otrzymała sprawozdania finansowego za rok 1996, dotyczącego szkół podstawowych.

Komisja Rewizyjna przygotowująca materiały dotyczące absolutorium dla Zarządu Miasta za rok 1996, sprawy działalności finansowej szkół za rok 1996 nie zauważyła. Bardziej interesowała ją np. poprawność sporządzanych przez komisje Rady i Zarząd protokołów, tak w zakresie formalnym jak i merytorycznym. Przykre to, ale prawdziwe.

Kierowane przez miasto dotacje do szkół muszą być adresowane na konkretne wydatki. Można ostatecznie zgodzić się z tym, że dla części radnych nie ma to znaczenia, natomiast powinno je mieć dla Burmistrza Miasta jako doktora ekonomii. Ale nie ma, ponieważ głosuje za zapisem ogólnikowym tj. „na funkcjonowanie szkół''. Podobnie zachowuje się Przewodniczący Rady.

Na zakończenie informujemy, że Klub Radnych „Nasz Luboń'' wnosił o to, by w polityce miasta znalazł się zapis dotyczący polityki względem przejętych szkół. Zawierałaby ona m.in. dwa równolegle realizowane etapy tj. remonty szkół oraz ich wyposażenie, zgodnie z możliwościami czasowymi i finansowymi. Jak wiele innych spraw, tak i ta skończyła się na przedyskutowaniu.

Radny Rady Miejskiej Lubonia
Wiceprzewodniczący Klubu Radnych „Nasz Luboń''
dr inż. Marian Szymański

Poznajemy Ojcowiznę

Dobiegł końca ogłoszony przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu konkurs na prace młodzieży dotyczące miejscowości z okolic Poznania. Na konkurs wpłynęło ponad 100 prac.

Podsumowanie konkursu odbyło się 18 czerwca w Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego. Zaproszono na nie laureatów konkursu oraz opiekunów zespołów. Wręczono im dyplomy i nagrody książkowe. Wśród nagrodzonych byli również uczniowie szkół lubońskich: **Mirosław Gierczyk ze SP nr2 oraz Natalia Kowalkiewicz, Izabela Lenartowicz, Marianna Przybył, Anna Przybył i Joanna Przybył z SKKT PTTK przy SP nr4.** Młodzież z SKKT przygotowywała swoje prace pod kierunkiem opiekunki mgr Grażyny Przybył.

EK

Co z estetyką naszego miasta?

Nie strzyżony jeszcze tego lata pas zieleni wzdłuż drugiej arterii komunikacyjnej - ul. Żabikowskiej

fot. Piotr Paweł Ruszkowski

fot. Sebastian Linkiewicz

Tak wygląda nie sprzątane jeszcze w tym roku jedno z ruchliwych miejsc Lubonia - skrzyżowanie przy ul. Armii Poznań

Z AWS ZE Polska Wolność Rodzina

Akcja Wyborcza „Solidarność'' to dziś szeroka koalicja wyborcza, blok ugrupowań prawicowych, centroprawicowych i centrowych. Tylko taki blok ma szansę w nadchodzących wyborach parlamentarnych pokonać postkomunistów. Jej podstawą jest NSZZ „Solidarność'' - występujący w roli nie tylko związku zawodowego, ale przede wszystkim szerokiego ruchu społecznego, któremu zawdzięczamy przemiany ustrojowe w Polsce.

Program AWS jest wypadkową poglądów poszczególnych ugrupowań, powstałą w toku demokratycznej debaty i akceptacji przez kolejne struktury Akcji. U jego podstaw znalazły się wartości akceptowane przez wszystkie podmioty tworzące AWS; tysiącletnia tradycja chrześcijańskiej Polski, patriotyzm, umiłowanie wolności, demokracji i gospodarki rynkowej.

AWS chce dokończyć polską pokojową rewolucję rozpoczętą przed 8 laty. Obiecuje podjąć reformy zaniechane przez postkomunistów, w tym: wzmocnienie i decentralizację państwa, uzdrowienie gospodarki, zlikwidowanie wielkich obszarów biedy, upodmiotowienie obywateli. Do naczelnych zadań należą między innymi: reforma systemu ubezpieczeń społecznych, służby zdrowia i oświaty. AWS uznaje za strategiczny interes naszego kraju pełne członkostwo w NATO i integrację z Unią Europejską.

Kandydaci Wielkopolskiej AWS do Parlamentu

Sejm

1. Janusz Pałubicki (NSZZ „Solidarność''), 2. Paweł Łączkowski (Partia Chrześcijańskiej Demokracji), 3. Dariusz Lipiński (NSZZ „Solidarność''), 4. Marcin Libicki (Zjednoczenie Chrześcijańsko Narodowe), 5. Tadeusz Dziuba (Porozumienie Centrum), 6. Tomasz Witkowski (Solidarni w Wyborach), 7. Przemysław Sytek (Konfederacja Polski Niepodległej - Obóz Patriotyczny), 8. Piotr Buczkowski (Stronnictwo Konserwatywno Ludowe), 9. Wojciech Kręglewski (Partia Chrześcijańskiej Demokracji), 10. Jacek Hauser (Komitet Obywatelski), 11. Sławomir Jezierski (Ruch 100), 12. Wojciech Rosada (Stronnictwo Polityki Realnej), 13. Anna Borucka-Cieślewicz (Chrześcijańsko Demokratyczne Stronnictwo Pracy), 14. Paweł Arndt (Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archidiecezji Gnieźnieńskiej), 15. Leszek Dziamski (Polskie Stronnictwo Ludowe - Porozumienie Ludowe), 16. Adam Werschler (NSZZ „Solidarność''), 17. Andrzej Bielerzewski (Solidarni w Wyborach), 18. Wieńczysław Nowacki (Stronnictwo Konserwatywno Ludowe), 19. Bogumił Moenke (Solidarność Polskich Kombatantów), 20. Bogdan Narożny (NSZZ „Solidarność''), 21. Krystyna Andrzejewska (NSZZ „Solidarność''), 22. Olaf Bergmann (Solidarni w Wyborach), 23. Maria Zawadzka (Konfederacja Polski Niepodległej), 24. Przemysław Hauser (Nowa Polska), 25. Bronisław Jabłoński (Konfederacja Polski Niepodległej), 26. Kazimierz Świrydowicz („Solidarność''), 27. Urszula Wachowska (Liga Miejska), 28. Artur Różański (Stronnictwo Polityki Realnej)

Senat

1. Władysław Rozwadowski (Partia Chrześcijańskiej Demokracji), 2. Jacek Łuczak (kandydat niezależny)

Mam nadzieję, że wybrani zostaną najlepsi z najlepszych, ludzie przygotowani do odpowiedzialnej, trudnej i żmudnej pracy parlamentarnej. Wierzę, że nie będą traktowali trybuny sejmowej tylko jako miejsca prezentacji własnej osoby. Chciałbym, aby to byli fachowcy, którzy coś w życiu osiągnęli, ludzie sprawdzeni w działaniu profesjonalnym i politycznym, godni zaufania, roztropni, mądrzy, doświadczeni i uczciwi. A jacy są i jaki mają program? Zapraszamy na **spotkania z AWS w Luboniu**:

- **27 sierpnia** (środa) o godz. 17.30 w Jadłodajni, **siedzibie Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli przy ul.Jagiełły 13**,
- **3 września** (środa) o godz. 17.30 **w sali Straży Pożarnej przy ul. Żabikowskiej**,
- **10 września** (środa) o godz. 17.30 w Lasku **w Klubie Rolnika przy ul. Sobieskiego**,
- pozostałe spotkania - szczegóły na afiszach.

Każdy, kto nie należy do innej partii politycznej, może zostać członkiem wspomagającym AWS, jeśli popiera jej program i deklaruje czynne poparcie dla Akcji. Formularze deklaracji można otrzymać w siedzibie Wielkopolskiego Oddziału Akcji Wyborczej „Solidarność'' w Poznaniu przy ul.Zamkowej 1/2 tel. 8515-335, fax. 8530-963 (od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-14.00) lub od pełnomocników terenowych.

Pełnomocnik Wielkopolskiego Oddziału AWS w Luboniu - Roman Haremza tel. 8105-070 (od poniedziałku do piątku w godz. 17.00-19.00)

Opracował **Roman Haremza**

Czy bierność popłaca?

13.06.br. w sali SM „Lubonianka'' odbyło się spotkanie sympatyków Unii Wolności. Udział wzięli w nim również: poseł Marek Zieliński i wiceprzewodniczący Rady Regionalnej UW Marek Nowakowski. Podczas spotkania Marek Zieliński wyjaśnił stosunek klubu parlamentarnego UW do poczynań koalicji rządzącej, z uwzględnieniem dotychczasowych zaniechań wobec reform podjętych po roku 1989. Marek Nowakowski przedstawił przygotowania sztabu wyborczego UW do kampanii wyborczej w województwie poznańskim. Na spotkaniu zawiązano Koło Unii Wolności w Luboniu, które oczekuje na dalszych członków.

Reprezentując powołane Koło Unii Wolności w Luboniu, zapraszam Państwa do dyskusji na temat: „Na ile społeczeństwo obywatelskie zorganizowane w samorządzie mieszkańców miast i gmin może sobie pozwolić na bierność polityczną i społeczną oraz w jakim stopniu postawa apolityczna jest «cnotą», a w jakim «grzechem zaniechania», bardzo krytycznie ocenianym w procesie kształtowania demokratycznego modelu społeczeństwa obywatelskiego?''.

Dyktatura proletariatu jako marksistowski model antydemokratycznego sposobu urządzenia stosunków społecznych, zakładała lub wręcz terrorem wymuszała bierność polityczną i społeczną. W dużej mierze samo społeczeństwo i jego intelektualne elity, odsuwające się od współdecydowania o swoim losie, faktycznie oddawało władzę bez walki ideologicznej.

Przyczyniał się do tego świadomie wywoływany w społeczeństwie mit mówiący o tym, że wszelki wysiłek wpływania na bieg życia społecznego jest bezcelowy wobec nieomylnie wyrokującej przywódczej siły politycznej.

Lata 1980-81 wykazały, że taka postawa apolityczna jest wadliwa.

Podjęta w 1989 przez rząd Mazowieckiego - Balcerowicza transformacja ustrojowa stworzyła każdemu obywatelowi szanse wypowiadania się w imieniu własnym i społeczności, którą reprezentuje.

Dziś każdy z nas musi sobie odpowiedzieć na podstawowe pytanie:„ Czy godzę się na decydowanie o moim losie z moim aktywnym udziałem, czy oddaję go w ręce zupełnie przypadkowych ludzi i sił politycznych, których wizja świata może być całkowicie sprzeczna z moją. Niepodejmowanie pojedynku na rzeczowe argumenty i programy przy wykorzystaniu demokratycznych metod jest zjawiskiem niezrozumiałym. Mam świadomość, że budowanie aktywnego społeczeństwa obywatelskiego, które chce mieć wpływ na swoją rzeczywistość, to proces długotrwały i złożony. Każdy trud w tym zakresie jest jednak wart zachodu. Każdemu obecnie wolno podjąć decyzję o wejściu do pociągu lub o pozostaniu na peronie w oczekiwaniu na kolejny, w tym samym lub całkowicie przeciwnym kierunku.

Zapraszam do dyskusji.

Wojciech Skowroński

200 lat Mazurka Dąbrowskiego

14 czerwca 1997r. w Winnej Górze odbyły się centralne uroczystości obchodów 200 rocznicy polskiej pieśni patriotycznej napisanej przez Józefa Wybickiego. Z tej okazji zlokalizowano tu metę rajdu „Szlakiem Mazurka Dąbrowskiego'', w którym udział wzięła młodzież ze Szkoły Podstawowej nr1 i nr4 z Lubonia.

Celem rajdu było uczczenie hymnu narodowego, przypomnienie roli Legionów Dąbrowskiego w walce o wolność Polski, spopularyzowanie miejsc związanych z wybitnymi postaciami: Józefem Wybickim i Henrykiem Dąbrowskim.

Zdążając do mety w Winnej Górze, uczestnicy odwiedzili miejsce pierwszego pochówku Józefa Wybickiego na cmentarzu w Brodnicy. Złożyli kwiaty pod pomnikiem twórcy hymnu narodowego w parku pałacowym tej miejscowości. Następnie zwiedzili Pyzdry: kościół parafialny, klasztor i muzeum. Byli również w Kołaczkowie związanym z autorem „Chłopów'' - Władysławem Reymontem, gdzie zwiedzili izbę pamiątek, wpisując się do księgi pamiątkowej. W Miłosławiu, znanym z walk wyzwoleńczych, złożyli kwiaty przed pomnikiem powstańców i zwiedzili wspaniały odrestaurowany park. Na mecie w Winnej Górze w Mauzoleum H. Dąbrowskiego w miejscowym kościele oddano hołd twórcy legionów. Uczestnicy rajdu wzięli udział w uroczystościach obchodów 200 rocznicy Mazurka Dąbrowskiego, które zakończyła salwa honorowa kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego i odegranie Mazurka Dąbrowskiego. Brali w nich również udział przedstawiciele władz państwowych, Sejmu i władz wojewódzkich. W tym samym dniu w Środzie Wlkp. odsłonięto pomnik J. H. Dąbrowskiego.

Członkowie rajdu byli więc świadkami jedynej w swoim rodzaju uroczystości - obchodów 200 rocznicy napisania pieśni legionów, która od 26 lutego 1927r. jest oficjalnie naszym hymnem narodowym.

Eugeniusz Kowalski

Przed pominikiem powstańców w Miłosławiu

fot. E. Kowalski

Tradycja, pamięć i hołd

Tradycyjnie już w czerwcu Środowisko ,,Pałac'' Światowego Związku Żołnierzy AK zorganizowało w Luboniu uroczystość z okazji rocznicy zamordowania w Obozie Żabikowskim komendanta okręgu poznańskiego AK, pułkownika Henryka Kowalówki, pseudonim ,,Zręb'' oraz setek żołnierzy AK.

W niedzielę, 8 czerwca o godz. 11.00 odbyła się w kościele pw. św. Barbary msza św., którą celebrował ks. Leonard Poloh z duszpasterstwa żołnierzy AK przy ul. Fredry w Poznaniu.

Uczestnicy mszy św. w asyście pocztów sztandarowych przemaszerowali następnie do byłego Obozu Karno - Śledczego w Żabikowie, gdzie odbył się apel poległych i złożenie kwiatow pod Ścianą Śmierci.

W uroczystościach udział wzięli: przedstawiciele władz Lubonia, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Upamiętnienia Walki i Męczeństwa - Mieczysław Ulichnowski, pełnomocnik Urzędu Wojewódzkiego ds. Kombatantów - podpułkownik Kwiatek, delegacje Garnizonu Poznań z podpułkownikem Sosną, prezes Okręgu Wielkopolska ŚZŻ AK major Stefan Ignaszak (cichociemny) oraz mieszkańcy Lubonia. **(HS)**

fot. Tomasz Linkiewicz

Poczty sztandarowe podczas przemarszu z kościoła pw. św. Barbary do Obozu Żabikowskiego.

Ściana Śmierci z charakterystycznymi symbolami AK. Przed Ścianą wartę honorową pełnią żołnierze Garnizonu Poznań.

Impreza, jakiej w Luboniu nie było!

I Wielki Festiwal Chórów i Orkiestr im. Feliksa Zgrzeby

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia i Chór Śpiewaczy „Bard'' w Luboniu organizują Wielki Festiwal Chórów i Orkiestr dla mieszkańców. W imprezie udział wezmą chóry o wielkich tradycjach śpiewaczych. Szczegóły w kolejnym numerze „Wieści Lubońskich''.

Lubońskie drogi w polityce miasta

cd. ze str. 6

„WL'': Jak gospodarowano pieniędzmi przeznaczonymi w budżecie miasta na budowę ulic i chodników przez minione 3 lata, skoro wskaźnik procentowy dróg utwardzonych w Luboniu od 1994r. nie zmienił się i wynosi wciąż 40% (60% ulic w mieście jest nieutwardzonych)?

M. Nowacki: W latach 1995-1996 środki w tym zakresie kierowane były głównie na utrzymanie dróg gruntowych poprzez ich równanie i wałowanie oraz odtwarzanie nawierzchni ulic istniejących.

W 1995 odtworzono asfalt po budowie kanalizacji sanitarnej na odcinku ul.Poniatowskiego. W 1996r. w ramach remontu położono dywanik asfaltowy na ul.Niepodległości i na wniosek Komisji Zagospodarowania Przestrzennego - odcinek ul. Żabikowskiej od Sobieskiego. Ze środków miasta utwardzono tłuczniem ul.Krótką oraz Panka.

„WL'': Kto wnioskował o remont ul.Niepodległości - drogi dojazdowej do KOMLUB-u i TRANSLUB-u?

M. Nowacki: Wniosek złożył członek Zarządu Miasta. Akceptowała go wspomniana Komisja Zagospodarowania Przestrzennego.

„WL'': Powróćmy do pytania o gospodarowanie środkami.

M. Nowacki: W latach 1995-1996 nakłady koncentrowały się na budowie chodników: w 1995r. - około 3 km (4545m^2), w 1996r. - 1,6 km (2340m^2).

W 1997r. na budowę dróg przewiduje się blisko 1 mln zł i 250 tys. na budowę chodników.

„WL'': Rada Miejska poprzedniej kadencji prowadziła ewidencję inwestycji drogowych. Świadczy o tym „Raport o stanie miasta'' opublikowany w „WL'' w czerwcu 1994r. Czy dziś istnieje plan budowy dróg w Luboniu?

M. Nowacki: Była ewidencja i statystyka, ale planu też nie było. Z pewnością plan, w sensie rozłożenia w czasie, jest trudno zbudować, zwłaszcza przy ograniczonych w stosunku do zadań dochodach miasta, ale jest to konieczne, o co wnioskowałem na sesji. Rada oczekuje od Komisji Zagospodarownia Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa zasad i kryteriów, według których należałoby określić hierarchię dróg oczekujących na utwardzenie. To umożliwiłoby ustawienie ulic „w kolejce''.

Z pewnością taki plan uspokoiłby mieszkańców co do losu ich ulic, a tych, których ulice miałyby być realizowane z różnych powodów w terminach odległych, pobudziłoby do inicjatyw, o których mówiliśmy wyżej.

rozmawiała: Hanna Siatka

LKS - Stella - Pieniądze - Łaska Radnych

cd. ze str. 7

Zamiast kolejnego spotkania, na którym sportowi działacze i Radni mogliby spróbować rozwiązać problem finansów w sporcie, redaguje się artykuł Klubu „Nasz Luboń'' z, moim zdaniem, nierealnymi koncepcjami, nie popartymi faktami.

Mamy 27 radnych w naszym mieście. Na stadionach obu klubów widzimy Burmistrza, Przewodniczącego Rady Miejskiej, jego zastępcę i może 2 jeszcze radnych, którzy jako nieliczni przedstawiciele władzy obserwują i doceniają naszą społeczną działalność w sporcie na rzecz miasta i naszej młodzieży.

Panowie Radni z „Naszego Lubonia'' przypominam Wam, że to MY społecznicy tworzymy luboński sport i to MY za WAS radnych wykonujemy w czynie społecznym Waszą powinność, do której zobowiązaliście się w wyborach. Waszym obowiązkiem jest współpraca i rozwiązywanie problemów, a nie ich sianie i mnożenie. Najłatwiej jest przyznać 38.000zł na rok dla „Stelli''(28 tys. na działalność i 10 tys. na utrzymanie i remonty boiska itp). Proponujecie Panowie zmianę polityki wobec nas i przyznanie jedynie 5.750zł na rok dla „Stelli'' Luboń. Podam fakty z wiosny tego roku wg rozliczenia ze Skarbnikiem Miasta. Oto niektóre koszty.

1. Wynajem autokarów na mecze z KSK (najtańszy w okręgu):
- 8 wyjazdów„A''Kl., średnio 280zł za kurs = 2.240zł.
- 7 wyjazdów juniorów mł. po około 260zł = 1.820zł.
- 5 wyjazdów trampkarzy po 180zł za kurs = 900zł.

Są to wyjazdy na mecze mistrzowskie bez meczów sparingowych, których w sezonie było 6 (4 - „A''Kl. i 2 - juniorzy)

2. Zakup piłek (polskie) 15 sztuk x 30zł./szt. =450zł.
3. Zakup 20 par korkotrampków x 20zł. /szt. = 400zł.
4. Zakup 7 par butów Lanki x 120zł./szt. = 840zł.
5. Trener - 600zł./m-c x 6 m-cy (trenuje 3 drużyny) = 3.600zł.

Razem = 10.250zł.

Jest to ponad 10tys. zł. na pół roku działalności podstawowej, bez której żaden klub, prowadząc 3 drużyny, nie mógłby istnieć. Proszę zwrócić uwagę, że nie zostały tu wliczone koszty osprzętu sportowego (ściągacze, nakostniki, ochraniacze itp.), strojów, środków czystości, opłaty za sędziowanie meczów przez sędziów okręgowych, weryfikacje boiska itp.

Za zgłoszenie drużyny do rozgrywek w POZPN trzeba na rok zapłacić 800zł, a za rejestrację każdego zawodnika 20zł. Ponadto nasza młodzież jest ubezpieczona w PZU na 5.000zł, a zarejestrowanych jest 78 zawodników.

W Towarzystwie Młodzieży Sportowej zwracamy uwagę nie tylko na szkolenie umiejętności piłkarskich, ale także na naukę, zachowanie się młodzieży. I tutaj z przyjemnością i satysfakcją stwierdzam wysoki poziom inteligencji sportowców „Stelli''. Rodzice mogą być dumni ze swoich synów. 12 zawodników Kl.„A'' studiuje na wyższych uczelniach Poznania, 14 zawodników ma średnie wykształcenie, 4 zawodników jest po szkole zawodowej. Nawet juniorzy młodsi pozazdrościli starszym piłkarzom. Na 20 zawodników 13 uczęszcza do szkół średnich, 7 do zawodowych.

Szanowni Panowie Radni z Klubu „Nasz Luboń'', jeżeli chcecie być naprawdę z nami, to nie obrażajcie tej młodzieży, nazywając ją wyczynowcami. Bo My tu gramy nie za pieniądze tylko z obowiązku, który sobie postawilismy, zakładając wraz z kilkoma przychylnymi nam dorosłymi zapaleńcami TMS „Stellę'' Luboń. Szukacie łatwych pieniędzy do odzyskania? Najłatwiej więc odebrać młodzieży i zbudować może kilkanaście metrów chodnika. Proszę jej wytłumaczyć, że zamiast pieniędzy na piłkę będzie miała nowy chodnik koło domu.

Uważamy jednomyślnie w obu lubońskich klubach, że zgoda i współpraca nam się opłaca, bo sport jest jeden i nasze miasto jest jedno i mamy jedną Radę Miejską. Twierdzę, że aby dobrze nam się działo, musicie być jak jedna ręka - zgodni.

Sport w obecnych czasach to nie zabawa, nawet na szczeblu Kl.„A'', jest wiele przykładów na to, że mecenasem sportu w Polsce są rady miast. Lecz oprócz pieniędzy jest ważniejszy czynnik - młodzi ludzie i ich zamiłowanie do piłki nożnej. Swoją postawą Panowie Radni prowokujecie nas by zrezygnować z pracy w klubach, ale czy My - dorośli, którym młodzież zaufała, mamy do tego moralne prawo?

Prezes TMS„Stella'' August Krawiec - Członek Zarządu POZPN
Stanisław Butka - Prezes POZPN

Byłam w Lednicy

Wspomnienia Ani Podżerek - mieszkanki Lubonia, która jako pierwsza polska dziewczyna w towarzystwie polskiego chłopaka przeszła przez symboliczną Bramę III Tysiąclecia za Prymasem Polski.

LEDNICA 2000

Dnia 2.06.br, w czasie gdy w Poznaniu trwały jeszcze przygotowania do spotkania z Ojcem św., nad Jeziorem Lednickim zebrała się młodzież z całej Polski. Przybyła tam, by uczestniczyć w Akademickim Apelu III Tysiąclecia.

Pomysł tego nieprawdopodobnego spotkania zrodził się w głowie poznańskiego duszpasterza akademickiego, ojca Jana Góry. Dominikanin ten, nie ustając w zaproszeniach Ojca Świętego do spotkania z młodzieżą właśnie na polach lednickich, zaraził tą ideą „swoją młodzież''.

Lednica stanowi 24-hektarowe pole położone nad brzegiem Jeziora Lednickiego we wsi Imiołki, które cudownym splotem zdarzeń stało się własnością Duszpasterstwa Akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu. Miejsce to nie jest przypadkowe ani zwyczajne. Najprawdopodobniej właśnie tu, nad brzegami Jeziora Lednickiego ochrzczony został Mieszko I. Rozmyślnie więc, w maju stanęła tu olbrzymia brama w kształcie ryby, która dla chrześcijan stanowiła znak przynależności do Chrystusa. Na Lednicy miała stać się symboliczną bramą prowadzącą w III Tysiąclecie, przez którą przejść miała polska młodzież prowadzona przez Ojca Świętego. Jednak obecność Papieża na polach lednickich od początku stała pod znakiem zapytania.

Wielomiesięczne przygotowania znalazły swój finał 2 czerwca. Wtedy to od wczesnych godzin rannych zjeżdżały na Lednicę, ze sztandarami i herbami swoich miast grupy młodzieży z całej Polski. Tuż po godz. 17.00, w asyście czterech ułanów, na pola lednickie przywieziono relikwie św. Wojciecha, po czym rozpoczęła się uroczysta Msza św. celebrowana przez biskupa Gądeckiego i ponad 100 kapłanów - duszpasterzy młodzieży z całego kraju.

Wieczorem około godz. 21.20, w trakcie modlitewnego czuwania, na horyzoncie, na tle wspaniałego zachodu słońca pojawiły się helikoptery i nikt nie miał wątpliwości, że w jednym z nich znajduje się Jan Paweł II.

Śmigłowce zaczęły krążyć nad polem, gdzie paliły sie ogniska, żołnierze i harcerze stali z pochodniami, młodzież wymachiwała chustami. Ojciec Jan krzyczał do mikrofonu:„Jest, jest. On leci nad nami!'' Wszyscy zerwali się z miejsc, falował las rąk, a papieski helikopter przelatywał nad bramą. Zgromadzonych ogarnął nieopisany entuzjazm, wielu płakało ze szczęścia. Pomimo tego, że wszystko trwało tak krótko, wiedzieliśmy, że Ojciec Św. przyleciał specjalnie do nas, do kilkunastu tysięcy młodych ludzi, którzy zapamiętają tę noc na bardzo długo.

Pola Lednickie. Brama III Tysiąclecia w kształcie ryby.

Helikoptery odleciały do Gniezna, a Ojciec Św. przemówił do nas przy pomocy specjalnie na tę okazję nagranej taśmy. Był wtedy obecny wśród nas w bardzo szczególny sposób. Wszyscy zapamiętaliśmy zwłaszcza jedno zdanie:„Nie lękajcie się iść w przyszłość przez Bramę, którą jest Chrystus... Nie wystarczy przekroczyć próg, trzeba iść w głąb''.

Ania Podżerek niosąca Paschał - dar od Ojca Świętego

A potem przybył ks. Prymas i w Jego obecności, na wzór wolnej elekcji wybraliśmy Chrystusa na Króla i Zbawiciela. Ksiądz Prymas, niejako w zastępstwie Ojca Św. przeprowadził przez Bramę III Tysiąclecia polską dziewczynę i polskiego chłopaka niosących Krzyż i Paschał (dar od Ojca św.). Za nimi przeszli wszyscy uczestnicy spotkania w Lednicy, śpiewając hymn „Otwórzcie bramy, co nietknione stały''. Wkroczyli z Chrystusem w III Tysiąclecie.

W nocy wyruszyliśmy z pochodniami do Gniezna, idąc za relikwiami św. Wojciecha - patrona jednoczącej się Europy. Przeszliśmy przez Bramę, krocząc od źródeł, od chrztu do przyszłości, w której jaśnieć nam będzie Chrystus.

Ania Podżerek

Słowa Ojca Świętego do młodzieży w Lednicy

Drodzy Młodzi Przyjaciele !

Wszystkich Was obejmuję sercem i pozdrawiam.

Stoicie na Polach Lednickich, jakby u źródeł chrzcielnych Polski. Pragniecie wziąć w swe ręce całą spuściznę chrześcijańskiej tradycji Ojców, aby nieść ją dalej w Trzecie Tysiąclecie!

W symbolicznym geście przejdziecie przez bramę, w kształcie ryby, pamiętając o słowach Chrystusa: „Ja jestem bramą, jeżeli ktoś wejdzie przeze mnie, będzie zbawiony''.

Nie lękajcie się iść w przyszłość przez Bramę, którą jest Chrystus. Wierzcie Jego słowom, wierzcie Jego miłości. W Nim jest nasze zbawienie.

Zanieście przyszłym pokoleniom świadectwo wiary, nadziei i miłości. Bądźcie wytrwali. Nie wystarczy przekroczyć próg, trzeba iść w głąb.

Chrystus jest Bramą, ale jest też drogą. Drogą, Prawdą i Życiem. Idźcie wiernie drogą Chrystusa w nowe czasy. Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki.

Z serca Wam błogosławię. W Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Odnowa kościoła Św. Barbary

fot. Sebastian Lukjewicz

Wnętrze kościoła podczas remontu

Planowany od dawna remont kościoła pw. św. Barbary rozpoczęto 2 czerwca. Świątynia ma być pomalowana od wewnątrz, częściowo otynkowana, sufity i nawa doprowadzone do dawnej świetności. Naprawione mają być ławki i podłoga oraz uzupełnione oświetlenie. Na zewnątrz - wykonano już naprawę dachu, będą prowadzone prace tynkarskie i malowane ściany. Planuje się wymianę opierzenia i odnowienie rynien. Przewidywany jest też remont dzwonnicy, a jeśli starczy pieniędzy, pod posadzką zostanie zamontowane ogrzewanie podłogowe.

Na podkreślenie zasługuje dobra organizacja. Podczas prac remontowych nie ma żadnego bałaganu, msze święte odbywają się według stałego harmonogramu. Podczas poprzednich remontów kościół był nieczynny, a wierni korzystali z kaplicy Sióstr Służebniczek.

Największym problemem, jak wspomniałem, są koszty. Fundusze na ten cel były składane przez wiele lat i pochodzą z datków parafian oraz od sponsorów, którzy na apele proboszcza odpowiedzieli hojnym wsparciem. Pomogła też kuria biskupia.

Plan odnowy jest ogromny, sprawa nie jest prosta i wymaga dalszych funduszy. Po zapoznaniu się z ogromem prac związanych z remontem kościoła, sam przychylam się do apelu o wsparcie tego zbożnego celu. Gospodarz kościoła ks. Kanonik nie życzył sobie żadnego wywiadu i nagłaśniania sprawy, a informacje uzyskałem po prostu w trakcie rozmowy podczas nadzorowania przez proboszcza prac w kościele.

Nie zapominajmy o naszym wspólnym Domu Bożym i pomóżmy w miarę swoich możliwości w jego remoncie!

Gospodarzowi ks. Kanonikowi serdecznie dziękuję za informacje i jako członek parafii w imieniu swoim i innych parafian składam staropolskie „Bóg zapłać'' za podjęty trud.

Romuald Przybylak

Pożegnanie księdza Patryasa

św. JANA BOSKO

Z dniem 4 sierpnia 1997r. a więc w dniu swych 75 urodzin, Ksiądz Kanonik Stefan Patryas obecny proboszcz parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu, zgodnie z wymogami prawa kościelnego, przechodzi na zasłużoną emeryturę.

W piśmie Księdza Arcybiskupa Juliusza Paetza czytamy między innymi: „Bardzo serdecznie dziękuję Księdzu Kanonikowi za dotychczasową wierną służbę kapłańską w Kościele Poznańskim. Ufam, że także w nowych okolicznościach Ksiądz Kanonik będzie w miarę swoich sił i możliwości wspierał młodszych współbraci w posłudze Bożemu Ludowi''.

Ksiądz Kanonik Stefan Patryas przyszedł do nas 1 marca 1974r., a więc niewiele brakuje Mu do pełnego srebrnego jubileuszu pracy kapłańskiej na terenie naszej parafii. Życzeniem naszym jest, aby to „wspieranie młodszych współbraci'', prowadzone było „w nowych okolicznościach'' przede wszystkim wśród nas. Miejmy nadzieję, że tak się stanie, i długoletnie kontakty oraz współpraca nie ulegną przerwaniu.

Stanisław Malepszak

Moje najdłuższe wakacje

(5)

Pewnego styczniowego popołudnia 1941 roku, tuż przed wyjściem na nocną zmianę, ojciec opowiedział nam następujące wydarzenie: *„Dziś rano, gdy wracałem z Poznania, zostałem ok. godz. 3.00 zatrzymany na Świerczewie przez policjanta Hasego. Wylegitymował mnie, a następnie, idąc wraz ze mną w kierunku Żabikowa, pokazywał w głębokim śniegu miejsce, gdzie ma być budowana autostrada z Berlina do Łodzi. Ma być szeroka, a w środku trzymetrowy trawnik''*.

Mimo swoich 13 lat wiedziałem już, co to jest autostrada, gdyż nasza przedwojenna prasa dość szeroko opisywała niemieckie autostrady. Niemniej dziwił mnie ten trawnik i ten szczegół wpisał się w moją pamięć na trwałę. Była to zarazem pierwsza wiadomość o inwestycji, z którą jeszcze dziś, po tylu latach, mamy w Luboniu określone kłopoty.

Parę miesięcy później, pewnego majowego dnia 1941 roku, usłyszałem niezwykły hałas i krzyki dochodzące od pobliskiej ul.Okrzei. Pobiegłem w tym kierunku i stojąc u

Reichsautobahnbaulager Poggenburg widziany od strony ul.Kościuszki w Luboniu - prawdop. zimą 1941/1942r., na zdjęciu widać połowę obozu.

wylotu ul.Pułaskiego, długo obserwowałem pracę kilkudziesięciu młodych mężczyzn rozstawionych po zachodniej stronie ulicy, na odcinku od ul.Dworcowej do Pułaskiego. Część z nich wycinała rosnące tam akacje, inni kilofami i łopatami wyrównywali wąski pas ziemi. Po paru dniach ułożono na tym odcinku tor kolejki wąskotorowej.

Dziwiło mnie zachowanie tych robotników, byli bardzo zastraszeni, milczący i słabi. Jednak podejść do nich nie mogłem, bo strażnicy uzbrojeni w długie, drewniane pałki strasznie wrzeszczeli na każdego zbyt blisko idącego przechodnia. Robotnicy ci mieli przyszyte na piersiach i plecach po raz pierwszy widziane u nas, żółte gwiazdy. *To są Żydzi!* - mówili szeptem dorośli i współczująco ukradkiem im się przypatrywali. Wkrótce ogłoszono, że wszelkie kontakty z nimi, nawet dostarczanie żywności, będą surowo karane, a za pomoc w ucieczce, grozi bezwzględna kara śmierci.

Kim byli wówczas dla nas Żydzi? Problem mniejszości żydowskiej w przedwojennej Polsce kształtował się w zależności od dzielnicy. W Polsce wschodniej i środkowej, zamieszkałej przez silną, solidarną i zwartą mniejszość żydowską, rysował się bardzo ostro, gdyż wynikał z silnej dominacji żydowskiego rzemiosła i handlu. W Wielkopolsce, po wyjeździe Żydów do Niemiec, co nastąpiło po I wojnie, stosunki polsko - żydowskie były w zasadzie bezproblemowe, wyjąwszy przypadki niektórych poznańskich kupców zakładających na Kresach swoje sklepy i tam bankrutujących z powodu konkurencji żydowskiego handlu. Natomiast wśród społeczeństwa wielkopolskiego powoli wzrastał nurt walki o polski handel, wyrażający się w haśle „Swój do swego''. Wielu wyrażało też swoje wątpliwości oparte na doświadczeniach wyniesionych z okresu walk 1920r. o wyzwolenie Polski - czy w przyszłym konflikcie z Niemcami społeczność żydowska będzie dostatecznie mocno walczyć o wspólną Polskę? Takie poglądy wygłaszali dorośli ludzie.

Mój stosunek do Żydów wyrastał z obserwacji ich zachowania i nie może być obiektywny z racji mego młodego wieku. Chcę jednak podać kilka przykładów osobistych kontaktów z członkami tego narodu. W 1936r. zobaczyłem po raz pierwszy Żydów w charakterystycznym dla nich czarnym stroju i z pejsami. Było to na głównej ulicy Wilna prowadzącej do Ostrej Bramy. Żydzi stali przed sklepami i chwytając przechodniów za ramiona, zachęcali do wejścia. Metoda była skuteczna, gdyż w końcu ojciec kupił matce futro, z którego była zadowolona. Przy tej okazji obserwowałem młodych chłopców niewiele starszych ode mnie, którzy za kotarą, siedząc po turecku na stołach, pilnie zszywali futrzane skrawki. Był to obraz pozytywny.

Jednak latem 1938r. zostałem wraz z rodzicami brutalnie wypędzony z parku zdrojowego w Krynicy przez grupę bardzo bojowo nastawionej młodzieży żydowskiej. Dostrzegłem wówczas, że park ten był wypełniony po brzegi Żydami ubranymi na czarno i nie było w nim ani jednego Polaka, natomiast pobliską widownię przed muszlą koncertową wypełniali sami Polacy i nie było tam z kolei ani jednego Żyda. Tragiczny podział obywateli polskich - i to w przededniu wybuchu wojny. Myślę dziś, że większość społeczeństwa żydowskiego nie dostrzegła w porę zmian w państwie niemieckim dokonanych pod wpływem ideologii hitlerowskiej.

Natomiast bardzo dobrze i ze wzruszeniem wspominam jedną młodą żydowską dziewczynę o imieniu Dusia. Była ona w 1938r. opiekunką w sanatorium dla dzieci w Rab-

Ostatnia grupa Żydów z Reichsautobahnbaulager Poggenburg (tzw. Obozu Żydowskiego).

ce. Ta niska osóbka, o czarnych włosach i piegowatej twarzy miała serce pełne miłości dla nas, swoich podopiecznych. Ze smutkiem myślę, że nigdy się nie dowiem, jaki los ją spotkał.

Elementy humorystyczne ma ostatni, tuż przed wybuchem wojny, kontakt mojej matki z kupcami żydowskimi z ul. Kramarskiej w Poznaniu. Kupcy ci mieli stary, wschodni zwyczaj targowania się o cenę towaru, w przeciwieństwie do wszystkich kupców poznańskich, stosujących stałe ceny. Matce żaden z oferowanych płaszczy nie przypadł do gustu, a że nie umiała targować się, chciała pod pozorem braku pieniędzy zrezygnować z kupna. Wtedy właściciel sklepu chwycił delikatnie jej rękę i zdjął zręcznie obrączkę z palca - to wystarczy na zadatek - powiedział. W tej sytuacji matka pożyczyła od towarzyszącej jej przyjaciółki pieniądze i wróciła markotna do domu. Po tygodniu okazało się, że kupiony płaszcz był wyrobem jednorazowego użytku. Najpierw po pierwszym deszczu stracił fason. Następnie, wisząc na ramiączku po zewnętrznej stronie szafy, w ciągu kilku miesięcy podlegał już tylko procesowi powolnej samolikwidacji. Co jakiś czas na podłogę spadały jakby kłębki waty odsłaniając w materii rzadką siatkę z nici. Trzymały się tylko te fragmenty płaszcza, gdzie były wszyte paski białego płótna przytrzymujące guziki. Matka nie reklamowała towaru, a później wybuch wojny i nasza klęska spowodowała, że wszystko stało się nieważne. Podczas okupacji była jeszcze jedna ostatnia i nieudana próba wykorzystania tych resztek dla mnie.

fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Tak wygląda obecnie miejsce po dawnym Obozie Żydowskim, widziane od strony ul.Kościuszki w Luboniu (1997r.). Dom pod nr51 i jego podwórze zbudowano dokładnie na jego miejscu.

Pomnik przy ul.Kościuszki.

fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Nadszedł wspomniany rok 1941, i oto na naszym podwórzu pojawił się chłopak żydowski, prosząc o jedzenie. Stał obok mnie i szybko pochłaniał podane mu tarte ziemnieki z wieprzowymi skwarkami. W tym czasie z pobliskiej ulicy Okrzei dobiegał wściekły wrzask strażników szukających zbiega. W tej nerwowej atmosferze nie było mowy o jakiejś sensownej rozmowie, jedynie matka, patrząc na jego stłamszoną postać, powiedziała cicho: *„A ja zawsze myślałam, że Żydzi to bogaci ludzie''*. Na to usłyszeliśmy smutne: *„Bogaci Żydzi już nas dawno opuścili''*. I to było wszystko, co zapamiętałem.

cd. na str. 16

Hobby - nie tylko na wakacje!

Tadeusz Skrok - żeglarz z Lubonia!

Pan Tadeusz Skrok z Lubonia zawsze uprawiał jakiś sport. Jako młody człowiek jeździł motocyklem, odnosząc sukcesy w zawodach na żużlu. Był cenionym zawodnikiem „Stelli'' Żabikowo. Po kilku kontuzjach na torze żona wymusiła na nim rezygnację z tego niebezpiecznego sportu. Zaczął więc pływać łódką i łowić ryby. Połączył w ten sposób swoją sportową pasję i obowiązek wobec rodziny. Jednak mała, drewniana łódka nie do końca satysfakcjonowała pana T. Skroka. Zapragnął mieć własny jacht i odbywać nim prawdziwe rejsy po wodach śródlądowych. Najpierw jednak zmontował sobie motorówkę, dorabiając silnik do drewnianej łódki. Miał ją kilka lat. Później kupił starą łódź od straży przybrzeżnej. Przywiózł ją do ogrodu w Luboniu i przystąpił do tworzenia własnej jednostki pływającej. Było to 10 lat temu. Przez 3 lata pan Skrok najpierw demontował starą nadbudówkę, a później montował nową część nadwodną łodzi. Wnętrze zawiera dziś kajutę z 4 miejscami do spania i kuchenkę. Łódź pomalowano na biało-zielono, a dla podkreślenia sympatii właściciela do harcerstwa, nadano jej imię „Skaut''. Na burcie widnieje natomiast piękny krzyż harcerski.

Łódź ma 8,5 metra długości. Kiedy nadszedł moment wodowania, przewieziono ja lądem do portu rzecznego Zakładów Chemicznych w Luboniu. Tam, przy pomocy dźwigu, spuszczono „Skauta'' na wody Warty. I tak zaczęły spełniać się marzenia pana Tadeusza o rejsach własnym jachtem...(Zanim jednak „Skaut'' popłynął w swój pierwszy rejs, jego właściciel ukończył odpowiednie kursy żeglarskie i zdobył patent sternika jachtowego).

„Skaut" z załogą podczas rejsu

Od momentu, kiedy „Skaut''spłynął na wodę, minęło już 7 lat. Pan Skrok cały swój wolny czas poświęca jachtowi. Ma go teraz wiele, bo jest na emeryturze. Kiedy rozpoczyna się sezon żeglarski, „Skaut'' ze swoim kapitanem wyruszają w kolejny rejs. (zimą stoi przycumowany w porcie jachtowym w Ślesinie.)

W tym roku p. Skrok popłynął na zlot żeglarski do Gdańska, gdzie „Skaut''będzie uczestniczył w paradzie zorganizowanej z okazji 1000-lecia miasta.

Wielka pasja, umiejętności i samozaparcie zostały zainwestowane w budowę wymarzonego jachtu p. Skroka. Zadziwiające, że taka pasja drzemała w mieszkańcu miasta, które niewiele ma wspólnego z żeglarstwem, gdzie nawet barki rzeczne rzadko się pojawiają. W tym przypadku potwierdziło się powiedzenie: „chcieć - to móc''! Być może wpływ miały gwiazdy, bo jak nam powiedziała małżonka, p. Skrok urodził się pod znakiem Wodnika. Mamy nadzieję,że kiedy nasz luboński żeglarz powróci z rejsu do domu, zechce podzielić się z nami wrażeniami i opowie o swoim żeglarskim hobby!

Izabella Szczepaniak TMML

Moje najdłuższe wakacje

cd. ze str. 15

W ciągu kolejnych dni ułożono tor od ul.Dworcowej aż do ul.Kościelnej. Następnie na tej drugiej położono kilka równoległych torów postojowych, a przyległe od strony południowej nie zabudowane parcele przeznaczono na bazę zaopatrzeniową grysu bazaltowego, stali, węgla i tym podobnych materiałów. Zbudowano też szopy na części zamienne i kantory dla majstrów. Nie widziałem tam kuchni ani jadalni.

Tydzień później przedłużono tory. Jeden z nich biegł ulicami: Kościelną, Ks. Streicha, Powstańców Wlkp., pod wiaduktem kolejowym, gdzie dziś jest przejście dla pieszych, by po przekroczeniu ulicy Krótkiej, dzisiejszej Dożynkowej (tu była betonownia) i Armii Poznań, dotrzeć do istniejących jeszcze dziś przyczółków mostowych. Drugi tor, skierowany na zachód, wychodził z ul.Okrzei na wysokości ul.Kościelnej i biegł przez ogrody prawie równolegle do ul.Pułaskiego, przekraczał ul.Żabikowską i dalej, w stronę ul.Głogowskiej i Komornik, gdzie miały być budowane wiadukty.

Wkrótce na torach pojawiły się pociągi składające się z parowozu lub lokomotywy spalinowej i 8-10 wagonów o ładowności ok. 8 ton każdy. Jeździły one bez przerwy, przewożąc materiały budowlane wyładowywane z wagonów normalnotorowych stojących na bocznicy przy ul.Dworcowej, tuż u wylotu ul.Okrzei. Po zakończonej pracy, parowozy i lokomotywki, w sumie ok. 10 jednostek, stały przez noc na torach przy ul.Kościelnej. Obsługa tych jednostek była niemiecka, częściowo polska, natomiast załadunkiem i wyładunkiem zajmowali się wyłącznie Żydzi sprowadzeni ze wschodnich obszarów „Warthegau''. Była to bardzo ciężka, wyczerpująca praca. Zwierzęce wprost krzyki Niemców biegających z drągami w ręku oraz jęki bitych Żydów słychać było wszędzie, szczególnie wtedy, gdy jakiś wagon się wykoleił, a grupa Żydów nie miała dość siły, aby go podnieść i ustawić na szynach.

Katowanie Żydów oglądane z naszego ogrodu przy ul.Pułaskiego, a więc z odległości ok. 30 m, było dla mnie - wówczas trzynastoletniego chłopca - okropnym przeżyciem, którego nigdy nie zapomnę. Prace wykonywali półbiegiem, było to szczególnie widoczne przy przenoszeniu na plecach worków z cementem z wagonów kolejki do dużej sali domu parafialnego, gdzie był stały zapas (ok. 30 ton) tego materiału.

Z początkiem lipca 1941r. główne prace przy budowie autostrady skoncentrowane były na wznoszeniu nasypu między ul.Żabikowską a torami kolejowymi. Ziemię pobierano z rejonu położonego na południe od później powstałego obozu żabikowskiego. W sierpniu, w czasie wielkich upałów, udałem się w to miejsce, by zobaczyć, co tam się dzieje. Ujrzałem ogromny parów po wybranej ziemi, a na jego dnie pracującą koparkę, rytmicznie zasypującą podstawiane wagony. Z przebiegu pracy wywnioskowałem, że były trzy składy pociągów - jeden pod załadunkiem przy koparce, drugi przy rozładunku na nasypie i trzeci był zawsze w drodze. Ludzi było niewielu - tylko spocony maszynista koparki, który zażądał by, mu przynieść piwa, i dwóch z obsługi lokomotyw. Byli to Niemcy.

Większa grupa licząca ok. 30 osób, pracowała na nasypie oddalonym ok. 2000 m na wschód od koparki. Byli to Żydzi, których pilnował strażnik. Przy pomocy mechanizmów śrubowych przechylali skrzynie wagonów, z których wysypywała się ziemia, spadając po zboczu. Po odjeździe pociągu, łopatami oczyszczali tor z jej resztek.

Po obu stronach ul.Armii Poznań budowano fundamenty pod wiadukt atostrady. Pracowało tu ok. 15 Żydów, którzy stojąc w głębokim wykopie (obserwowałem wtedy zachodni wykop) rozsypywali i ubijali beton dostarczany ze wspomnianej już betonowni. Ślady ich pracy pozostały do dziś w postaci widocznych jeszcze fundamentów.

Oceniam, że w obrębie Lubonia liczba osób zatrudnionych na tej budowie mogła wynosić: grupa wyładowcza przy ul.Dworcowej - 20 osób, ul.Kościelna - 10, nasyp - 30, betonownia - 10, fundamenty - 15, utrzymanie torów - 10, razem ok. 95-100 Żydów. Do tego 10 Niemców i tyleż Polaków. Sądząc po ustawionych w okolicy tablicach, mogła to być filia firmy budowlanej „Phillipp Holzmann''.

Żydów zamykano na noc w dwóch obozach. Pierwszy zbudowano na polach dębieckich przyległych do granicy z Luboniem, między ul.28 Czerwca 1956 a torami kolejowymi. Drugi powstał wiosną 1941r. po wschodniej stronie ul.Kościuszki.

Z moich obserwacji wynika, że prace betoniarskie ukończono w zasadzie do końca września a wznoszenie nasypu trwało nieprzerwanie aż do nadejścia mrozów w grudniu 1941r. Pamiętam doskonale te jesienne dni, kiedy spośród mgieł i zapadających ciemności, pod krwawo zabarwionymi chmurami, dobiegał do mnie szczęk żelaza z nie zabudowanego wówczas placu i stłumione nawoływania pracujących jeszcze ludzi.

Żydzi byli słabo żywieni (oficjalnie przydział żywności mieli taki sam, jak Polacy), stąd szukali na śmietnikach jakichś jadalnych odpadków np. zmarzniętych głębów od kapusty lub obierzyn od ziemniaków, które chowali w nogawkach spodni zawiązanych u dołu i dopiero nocą - po kryjomu - to sobie gotowali. Całkiem możliwe, że spalenie się jednego z baraków w obozie dębieckim wraz ze śpiącymi tam Żydami (o tym dowiedziałem się z pospiesznej kilkuzdaniowej rozmowy z Żydami pracującymi przy ul.Kościelnej), ma związek właśnie z tym gotowaniem.

Wiosną 1942r. nie wznowiono prac przy autostradzie. Wywieziono materiały budowlane, rozebrano tory kolejki i barak przy ul.Kościelnej. Nie wiem, kiedy rozebrano obóz żydowski przy ul.Kościuszki. Pamiętam tylko zimowy widok z przełomu 1941/1942r. - skuleni Żydzi stojący w podmuchach lodowatej wichury, wiejącej od strony doliny Strumienia Junikowskiego. Z okresu 1942r. nie pozostał w mej pamięci żaden ślad, mimo że od kwietnia do września przechodziłem ul.Kościuszki dwa razy dziennie. Natomiast ok. 5 września 1942r. byłem naocznym świadkiem rozpoczęcia budowy obozu karnego w Żabikowie. Trzeba by sprawdzić, gdzie wywieziono baraki żydowskie, czy na Wschód, za wojskiem niemieckim, czy ustawiono je w obozie dla Polaków.

Można przyjąć, że w połowie 1942r. znikły z Lubonia ostatnie ślady firmy budowlanej. Po tych robotach pozostała tylko olbrzymia dziura - parów, ciągnąca się od Strumienia Junikowskiego aż po ul.Kościuszki oraz nasyp od Świerczewa po linię kolejową, w którym złożono ok. 70000 m^3 ziemi.

Pracujących Żydów widziałem także w Poznaniu. Na przykład na cmentarzu parafii Św. Trójcy w Dębcu, gdzie chowano zmarłych ekshumowanych z poznańskich cmentarzy. Gdy pewnego jesiennego dnia 1941r. przechodziłem obok tego cmentarza, grupka robotników stojąca za płotem uśmiechając się, udawała, że chce mnie wystraszyć wysoko trzymanymi nad głowami czaszkami zmarłych. Ostatnich Żydów widziałem 07.04.1943r. przy ul.Kolejowej w Poznaniu. Kończyli betonowanie zbiornika wody przeciwpożarowej przy parowozowni V. Byli bardzo słabi i ledwo poruszali się. Tych ludzi nigdy nie zapomnę.

Elementem upamiętniającym losy Żydów w naszym mieście może być pomnik ustawiony w pobliżu Muzeum Martyrologicznego pokazany na zdjeciu 4.

Stanisław Malepszak

PS. Panu Andrzejowi Berytowi, dyrektorowi Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie, za udostępnienie dwóch zdjęć z czasów wojny oraz panu Piotrowi Pawłowi Ruszkowskiemu za dwa zdjęcia współczesne składam serdeczne podziękowanie.

Znane wszystkim Kocie Doły nad Wartą. *Z informacji uzyskanej od Burmistrza wynika, że miasto nie jest zainteresowane stworzeniem kąpieliska w tym miejscu, momo iż od dawna Kocie Doły spełniają nieformalnie taką rolę. Szkoda. Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna oferuje bezpłatne badanie wody. Dotyczy to jednak wyłącznie kąpielisk zorganizowanych. Mieszkańcy okolicznych ulic sami kiedyś oczyszczali dno wylewiska.* ***(HS)***

fot. Sebastian Linkiewicz

Inez Nowicki chce zostać generałem!

Ma 22 lata, wysportowaną sylwetkę i słowiańską urodę. Chociaż urodziła się w USA, znakomicie mówi po polsku i tylko czasami, kiedy używa terminów fachowych, brakuje jej polskiego określenia. Studiuje w elitarnej, wyższej szkole wojskowej w West Point. Przyjechała do Lubonia na wakacje, bo tu mieszka jej babcia - pani Piechocka. Nazywa się Inez Nowicki i być może zostanie w przyszłości generałem NATO...

„Wieści Lubońskie'' postanowiły przeprowadzić dla Państwa rozmowę z tą niezwykłą dziewczyną, która kocha Polskę tak bardzo, że od 8 roku życia systematycznie, co 2 lata przyjeżdża do Lubonia. Może za kilka lat Inez będzie pracować tu służbowo... w ramach powstających nowych struktur NATO, które mają objąć również Polskę.

Rodzice Inez poznali się w Polsce. Dziewczyna z Lubonia pokochała chłopaka z Jeżyc. W 1968r. młodzieniec, po studiach, otrzymał stypendium naukowe do Anglii i wyjechał z kraju. Za nim pojechała młoda narzeczona - wówczas jeszcze panna Mila Piechocka. Pobrali się w Londynie. Stamtąd emigrowali, już na stałe, do USA. Pan Nowicki skończył w Stanach studia doktoranckie na uniwersytecie w Luizjanie. Uzyskał tytuł doktorski i dobrze płatną pracę jako kierownik szklarni w ogrodzie botanicznym.

Dopiero po kilku latach pobytu w Stanach rodzina Nowickich mogła kupić sobie własny dom. Wtedy pomyśleli o dzieciach. Inez urodziła się w 1976r., na Florydzie (gdzie jej ojciec znalazł pracę i dom dla rodziny). Otrzymała obywatelstwo amerykańskie, jednak rodzice zadbali, by równolegle z językiem angielskim, poznawała także polską mowę. W szkole Inez uczyła się bardzo dobrze i nie sprawiała kłopotów. Lubiła zajęcia sportowe. Jednak decyzja podjęcia dalszej nauki w szkole wojskowej zaskoczyła wszystkich, łącznie z koleżankami, które nie mogły sobie wyobrazić wesołej, często rozbrykanej Inez, podporządkowującej się dyscyplinie wojskowej...

Sam wybór był jeszcze do przyjęcia, po szkołach wojskowych jest w USA praca dla każdego absolwenta. Ale - West Point? Elitarna szkoła z tradycjami, gdzie trudno się dostać nawet „starym'' Amerykanom, a cóż dopiero takim w pierwszym pokoleniu! Jednak ojciec Inez namawiał córkę do ubiegania się o przyjęcie do tej właśnie szkoły. Chciał, aby miała jak najlepszy start w przyszłość.

fot. Sebastian Linkiewicz

Inez Nowicki - studentka West Point w mundurze

West Point było w 1778r. punktem obronnym, ufortyfikowanym przez T. Kościuszkę w czasie wojny z Anglią o niepodległość Stanów Zjednoczonych. W 1802r. założono tam słynną Akademię Wojskową, z absolwentów której rekrutują się wyżsi oficerowie armii lądowej USA.

Trzeba było nie lada uporu ambitnej dziewczyny, wielu zabiegów o nominację od Senatora Stanu Floryda (chodzi tu o rodzaj listu polecającego), by w ogóle przystąpić do egzaminów. Inez - prócz dobrych wyników w nauce i sporcie - musiała wykazać się pracą społeczną na rzecz swojego miasta.

Opiekowała się więc mieszkańcami domu starców, malowała ściany budynków publicznych, zbierała śmieci na ulicach i w parkach - a wszystko to zostało skrupulatnie odnotowane w szkole. Na podstawie opinii ze szkoły i rozmowy z Senatorem Stanu Floryda, Inez otrzymała list polecający do West Point.

Egzaminy wypadły pomyślnie. Przyjęto ją na 1 rok studiów, a wraz z nią 1200 kadetów, w tym 10% kobiet.

Pierwszy rok okazał się koszmarem. Prawie cały przepłakała. Rodzicom wydawało się już, że nie wytrzyma presji dyscypliny. Jednak wytrzymała! Zacisnęła zęby i... za rok w 1998r. uzyska stopień podporucznika West Point! W tym czasie odpadła połowa przyjętych razem z nią kobiet. Na 860 kadetów z jej rocznika studiuje tylko 70 dziewcząt!

- Dlaczego właśnie wybrałam West Point? Bo jestem uparta a trudności mnie mobilizują - mówi Inez Nowicki.

W Akademii Inez zdobywa równocześnie wyższe wykształcenie z dziedziny geografii oraz specjalność dowódcy wojsk lądowych. Praktyki z dowodzenia i zajęć wojskowych odbywają się w czasie wakacji. W tym roku młoda Amerykanka polskiego pochodzenia pojedzie na praktykę do Bawarii, gdzie otrzyma pod swoją komendę pluton żołnierzy NATO! Wyobrażacie sobie Państwo coś takiego w polskiej armii? Nie do pomyślenia!

Inez marzy, aby w przyszłości, po skończeniu Akademii, zostać dyplomatą i móc utrzymywać kontakt z Polską. Obowiązuje ją 5-letni kontrakt z armią USA, jeżeli zechce, zostanie do emerytury i być może awansuje do stopnia generała! Jeżeli zrezygnuje z kariery wojskowej, to „w cywilu'' czeka na nią praca w strukturach administracji państwowej.

Pani Mila Nowicki - mama Inez - jest dumna ze swojej córki. Niewiele dziewcząt polskiego pochodzenia uczy się w tak dobrej szkole wyższej. To wielki awans społeczny.

Inez będzie jedną z nielicznych, którym się to uda! Zdążyła już przywyknąć do dyscypliny i rygoru wojskowego. (W West Point za przewinienia każe się tak samo chłopców i dziewczęta.)

Inez pięknie prezentuje się w mundurze kadeta West Point. W swojej walizce specjalnie przywiozła ten mundur do Polski. Kiedy staje w nim przed babcią, pani Piechocka uśmiecha się. Jest szczęśliwa, że w dalekich Stanach ma piękną, zdolną i ambitną wnuczkę, która zdołała pokonać barierę pochodzenia i znalazła się w elitarnej szkole, a mimo to czuje się mocno związana z ojczyzną rodziców i swoją polską rodziną.

Życzymy Inez Nowicki wspaniałej kariery wojskowej, generaliskich szlifów i posady doradcy wojskowego w dowództwie NATO w Europie!

Izabella Szczepaniak

Ostatnie przed wakacjami spotkanie Klubu „Promyk'' uświetnili Joanna Białek i Michał Żmijewski, artyści Teatru Muzycznego. Na program „Lekkomyślna siostra opery'' składały się znane i lubiane arie operetkowe.

fot. Tamara Szwacka

Taa...ka ryba!

Długo oczekiwany moment nadszedł wreszcie, mamy wakacje. Cieszą się rodzice i dzieci. Jedni i drudzy mogą wypocząć po przepracowanym ciężko roku. Dla wielu będzie to wypoczynek nad wodą, z wędką w ręku.

Wędkarze nie znają tzw. ogórkowego sezonu. Okres lata jest dla nich wyjątkowo korzystny. Praktycznie wolno łowić wszystkie gatunki ryb, ochronie podlegają tylko gatunki chronione przez cały rok.

Poprzedni miesiąc był przepełniony imprezami wędkarskimi, wiele z nich zasięgiem swoim wykraczało poza granice naszego miasta. Zanim do tego nawiążę, chciałbym jeszcze raz wrócić do Dnia Dziecka. Z racji szczupłości naszego kącika dopiero teraz podajemy listę ludzi i firm, którym nieobca jest wrażliwość serca ... Są to: **E. i St. Butka, P.H. Suliga, Maria Paprocka, Zbigniew Onderka, Piotr Krzyżański, A. i T. Nowakowscy, Zbigniew Gaik - „Hunday'', firma „Quattropol'', J. Urbanowicz - Hurt Zoologiczny, J. Kowalkiewicz - rzeźnictwo, „Maxbud'', L. Moczybroda - „Libra'', Wanda Czaplewska, Leonard Bartkowiak, Maciej Kapelański, ZPO „Modalpo'', GENS - piece gazowe, Karol Siąkowski, Witold Adamczak, Kwiaciarnia „Szafran'', B. Andrzejczak - Auto Części, M. Ganowicz - „Paloma'', MINI MAX, P. Lamperski, Wojciech Idzikowski, E. Wolender, Zofia Borowicz, Barbara Jańska - „Optyk'', A. i M. Krakowiak - „Anna'', E. P. Owczarzak - Auto Moto, T. Banaszak, K. Michalak, PHK MAFEX S.C., J. Radola, Jan Nowak, S. Tomaszewska, M. Breczkawska, L. J. Zawadzcy, R. Książkiewicz, Wytwórnia Spławików „SHARK'', Cz. Jałkowski, Cz. Sarbak, H. Nowakowska, „REM-DOM'', M. Szuszkiewicz - „ARA'', „Czas - Hurt-Detal'', DANEX - P.H., J. Ekwiński, L. Dańda, H. i S. Spilsgard, „GOMAN - S.P., O.M.P. Majewscy, T. Kozak, Piotr Kusy „Novol'' Sp z o.o., Urząd Miejski w Luboniu.**

A teraz już o tym, co działo się w świecie wędkarskim w czerwcu.

17.06. Koło „Lubonianka'' rozegrało zawody o PUCHAR PREZESA na największą rybę. Kolejny już raz zwycięstwo odniósł kol. **Andrzej Troszczyński**, następne dwa miejsca zajęli: **Zbigniew Golon i Jerzy Skibiński.** Wygraną zapewnił leszcz o wadze 1160 g, a więc nic rewelacyjnego. Miejscem rozegrania tej batalii było Miszczwo.

Prawdziwe emocje i wiele sukcesów wędkarzom z Lubonia przyniosły MISTRZOSTWA OKRĘGU PZW w Poznaniu.

W kategorii juniorów zwyciężył **Michał Mazurczak**, który godnie zastępuje swojego brata startującego pierwszy raz wśród seniorów. Klasa jaką pokazał Michał, była godna mistrza, nie pozostawił rywalom żadnych złudzeń co do tego, kto jest najlepszy.

Nieźle, choć nie tak efektownie, wypadli seniorzy, z których najlepszy, **Andrzej Młynarski**, zajął wysokie 8 miejsce.

Osiągnięcia te spowodowały, że w Wielkopolsce mówi się o wzorowej pracy prowadzonej z młodzieżą. Z dużą dozą zadowolenia i dumy mogę napisać, że wędkarze nie przynoszą swojemu miastu wstydu.

Wodnik

PS. Przypominam o zgłaszaniu swoich osiągnięć w konkursie na: Ta...ką rybę. Nagrody czekają. Prosimy również o ciekawe relacje z wypraw nad wodę. Nie muszą one wcale dotyczyć wędkowania, może to być np. opis pięknego miejsca.

UWAGA

W związku z koniecznością przeprowadzenia inwentury księgozbioru informujemy, że w okresie od 07 lipca do 08 sierpnia br. Biblioteka Miejska w Luboniu jest nieczynna.

Za zaistniałe utrudnienia wszystkich czytelników przepraszamy.

Od dłuższego czasu społeczeństwo polskie dyskutuje na temat nowego przedmiotu szkolnego pod nazwą wiedza o wychowaniu seksualnym człowieka, który od września br. Ministerstwo Edukacji Narodowej chce wprowadzić do programu szkół. Poniżej przedstawiamy wypowiedzi mieszkańców Lubonia na ten temat.

Wychowanie czy demoralizacja

Uczniowie zapomnieli już o klasówkach, sprawdzianach, o codziennej nauce. Rozpoczęły się utęsknione wakacje. Część dzieci wyjeżdża na obozy, kolonie, a my rodzice pozornie możemy zapomnieć o ich problemach szkolnych. Piszę pozornie, bo od września br. Ministerstwo Edukacji Narodowej chce wprowadzić zajęcia z wychowania seksualnego człowieka. Nie byłoby w tym fakcie nic niepokojącego, gdyby nie książka pt. „Co się dzieje z moim ciałem?'' autorstwa Lyndy Madras. Publikacja ta zalecana jest do użytku szkolnego jako pomoc w prowadzeniu lekcji. Po przeczytaniu jej pojawiło się pytanie jak Minister Edukacji Narodowej może aprobować taki podręcznik ? Jako ojciec i lekarz, wstydziłbym się w taki sposób przekazywać informacje o życiu seksualnym człowieka. Zastanawiam się czy jest to świadoma, czy nieświadoma deprawacja naszych dzieci pod płaszczykiem pseudowychowania. Przytoczę tutaj kilka przykładów z książki naszpikowanej wieloma, dla mnie bulwersującymi, wiadomościami.

W ćwiczeniach dla dziewcząt jest nauka masturbacji (z lusterkiem), która zdaniem autorki może prowadzić do „wspaniałego, trudnego do opisania przeżycia zwanego orgazmem'' („Moje ciało i ja'', str.75), „niektórzy ludzie robią to codziennie a nawet kilka razy dziennie''. Pani Lyndy Madras na str.105 zaleca naukę narządów „dotykanie ich, uczenie się ich nazw, jest wspaniałym pomysłem'' a dalej: „możesz to robić w towarzystwie mamy, starszej siostry lub koleżanek''. W innym fragmencie zdaniem autorki każda zabawa w seks jest bezpieczna, o ile „obydwoje tego chcą i są zabezpieczeni dzięki antykoncepcji''. Pani Lyndy w swoim podręczniku w ramach nauki o narządach płciowych zaleca kolorowanie... penisa. „Kiedy uczniowie kończą kolorowanie trzonu penisa, polecam im pokolorowanie napletka na czerwono. Następnie proszę dzieci, by odnalazły małą dziurkę na końcu penisa i pomalowały ją również na czerwono''. Czy to nie jest wspaniała zabawa? Czy może sprowadzenie lekcji wychowania seksualnego do poziomu przedszkolaka, który koloruje swoje bajki? Przypominam, że przedmiot wprowadzany jest od klasy piątej. A może jest to poziom Ministerstwa Edukacji Narodowej, które zapomniało o atlasach anatomicznych?

Wysoce bulwersujące są poglądy pani Lyndy dotyczące spraw moralnych. „To, co uznajemy za grzech, czy za rzecz niemoralną, zależy od indywidualnego punktu widzenia. (...) Seks jest rzeczą naturalną i powinno się go uprawiać zawsze, gdy ma się na to ochotę... Stosunek z kimś przed chwilą poznanym jest równie dobry, co z wieloletnim partnerem'' (Książka dla dziewcząt str.296). Wydaje mi się, że komentarz jest tutaj zbyteczny.

Na podstawie tych przykładów rodzi się pytanie czy takie podejście do nauki o życiu seksualnym człowieka jest do przyjęcia? Czy chcemy, żeby nasze dzieci wchodziły w dorosłe życie ze zniekształconym obrazem sfery seksulanej człowieka? Konsekwencje wprowadzanej odgórnie deprawacji naszych dzieci poniesiemy my sami oraz nasze pociechy. To one usprawiedliwiać będą swoje niewłaściwe zachowanie stwierdzeniem, że nauczyły się tego w szkole, co w tym złego ?

Nigdy nie sądziłem, że kiedykolwiek zostanę zmuszony do napisania takiego artykułu. Jednak nie możemy pozwolić na chaos w dziedzinie wartości i zgodzić się, by rządzili nami ludzie bez zasad, siejący zło i demoralizację. W takich sytuacjach nie można milczeć.

Dr med. Roman Klimas

Odezwa rodziców uczniów SP nr3 do dyrekcji szkoły

My, rodzice nie wyrażamy zgody na realizację programu proponowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w ramach przedmiotu wiedza o życiu seksualnym człowieka.

Rozumiemy potrzebę przygotowania dzieci i młodzieży do życia w rodzinie i społeczeństwie. Jednak program taki powinien być realizowany zgodnie z naszymi odczuciami etycznymi i moralnymi.

Rodzice uczniów SP nr3

To niepokoi...

Śledząc publikacje dotyczące zarządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej, wprowadzającego do szkół przedmiot: „wiedza o życiu seksulanym człowieka'', zauważa się troskę autorów o to jak przestrzec rodziców, by nie uśpili swojego sumienia. By zmierzyli się z wyzwaniem, przed jakim stanie ich kilkunastoletnie dziecko u progu roku szkolnego 1997/98

Część rodziców, nauczycieli, dyrektorów szkół - odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia - poczuła zagrożenie i kwestionuje wprowadzenie nowego przedmiotu nauczania. Żadne z dotychczasowych zarządzeń MEN-u nie budziło tylu kontrowersji. Drogę temu zarządzeniu utorowała Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996r. (Dz. Urz. Nr139 poz 646) o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach przerywania ciąży.

Czytelnicy „Wieści Lubońskich'' winni być poinformowani, iż w zestawie „książek pomocniczych'' zalecanych przez MEN dla uczniów klas V-VIII, figuruje skandaliczna książka Lyndy Madras. Autorka przewiduje w ćwiczeniach m.in. naukę masturbacji. Ponadto chłopcom proponuje głośne odczytywanie w ramach lekcji najbardziej wulgarnych określeń narządów męskich (str.20)! Proponowane są podręczniki, które informują o adresach lesbijek i gejów.

Autorzy książek mają pełną świadomość, że głoszone przez nich nauki stoją w jawnej sprzeczności z nauką Kościoła a więc z tym, co być może ci sami uczniowie uczęszczający na lekcje religii, usłyszą od katechety.

Uderza ogromna determinacja Ministerstwa Edukacji Narodowej we wprowadzeniu tego przedmiotu do szkoły. Nieważne są wątpliwości rodziców i wychowawców, czy przekazywanie tej wiedzy będzie pożyteczne. Dotychczasowe, ogólnikowe informacje wskazują na zaplanowaną akcję demoralizacji dzieci i młodzieży.

Edukacja seksualna została włączona do tzw. podstawy programowej w zakresie edukacji zdrowotnej. Podzielono ją na pięć etapów:
Etap I - w kl. I-III szkoły podst. treści uświadamiające będą włączone do programów różnych przedmiotów.
Etap II - w kl. IV-VI edukacja seksulana ma być realizowana oddzielnie przez 5-7 godzin.
Etap III - obejmować będzie kl.VII-VIII.
Etap IV - kl. I i II szkoły średniej.
Etap V - kl. III i IV szkoły średniej.

Obawą napawa fakt, iż to, co zawiera się w programie tzw. „edukacji seksualnej'' nie jest wychowaniem, lecz tylko techniczno-metodycznym instruktażem noszącym cechy pornografii. Nie ma wychowania tam, gdzie lekceważy się i brutalnie łamie wstyd będący naturalnym, wrodzonym odruchem samoobrony osoby ludzkiej.

Zadaniem rodziców jest uważne śledzenie każdej formy wychowania seksualnego udzielanego ich dzieciom poza domem. Należy chronić dzieci wówczas, gdy te działania wychowawcze nie odpowiadają zasadom wymaganym przez rodziców. Powinniśmy zapoznać się z treścią i sposobem prowadzenia zajęć a także zastrzec sobie możliwość uczestniczenia w tych zajęciach.

Wychowawcy powinni przedstawić rodzicom plan realizacji programu. Odpowiednie zarządzenie MEN z 1993r. formułuje ten fakt jednoznacznie:

„Wychowawcy klas zobowiązani są do zapoznania rodziców uczniów z planem realizacji programu oraz wysłuchania ich uwag i opinii. W programach tych należy ściśle przestrzegać praw rodziców do wychowania zagwarantowanych w ustawodawstwie polskim oraz konwencjach międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę...''

Pragnę zwrócić uwagę, iż dotąd tak bardzo scentralizowane zarządzanie szkołą, staje się obecnie współzarządzane przez rodziców, nauczycieli, władze samorządowe.

Pamiętajmy, że pierszeństwo w wychowaniu mają rodzice. Chodzi o znalezienie takiej linii wychowawczej, która nie będzie „podcinała'' autorytetów ani wyciszała wartości, jakimi żyje rodzina.

Ojciec Karol Meissner (lekarz) stwierdza, iż w programach tzw. wychowania seksualnego powinny być uwzględnione wszystkie funkcje płciowości. W przeciwnym wypadku program będzie okaleczał młodego człowieka, utrudniając mu, a w niejednym wypadku wprost uniemożliwiając późniejszemu dorosłemu człowiekowi, prowadzenie normalnego, pogodnego życia w rodzinie i społeczeństwie.

Drodzy Rodzice! Pamiętajmy, iż ważą się losy i przyszłość naszych dzieci.

Anna Nowakowska

Bibliografia
1.„Prawa i obowiązki rodziców w szkole'' Płocki Instytut Wydawniczy 1996 s.32
2. „Życie i Miłość'' - Poradnik dla nauczyciela. Wanda Papis
3. „Polityka'' nr4 z 25 stycznia 1997r.
4. „Wychowawca'' nr5 maj 1997r
5. „Słowo'' - Magazyn 25-27 kwietnia 1997r.

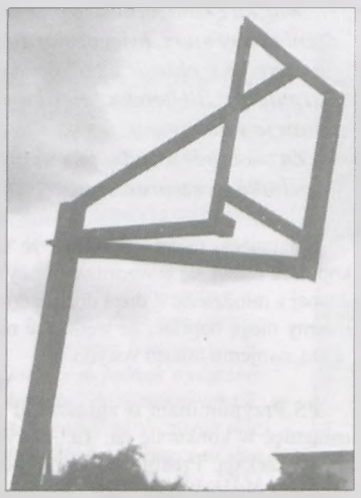

ul. Puszkina

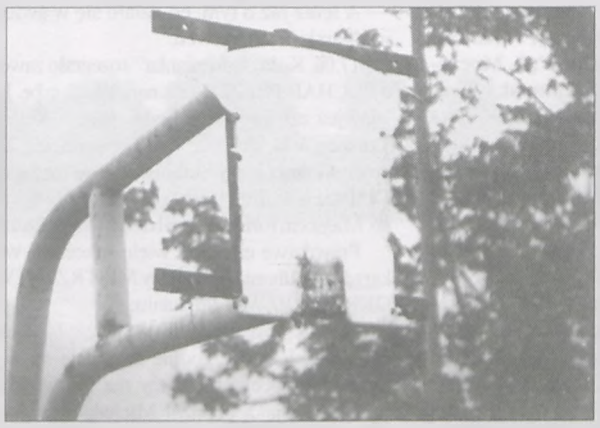

ul. Rzeczna

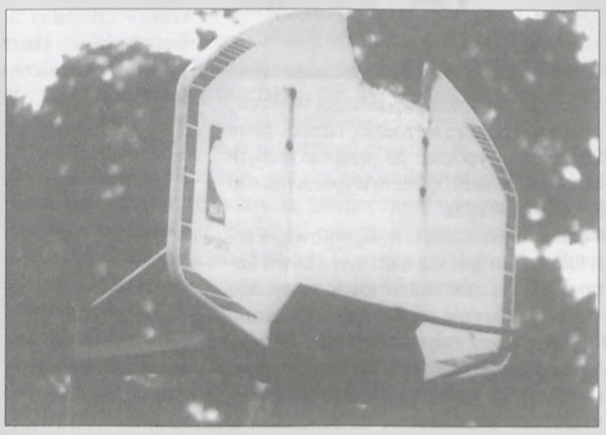

ul. Puszkina

Tak miasto przygotowało na wakacje kosze do gry na terenach przeznaczonych specjalnie do tego celu przed kilkoma laty.

fot. Sebastian Linkiewicz

Rok w SP nr4

Najważniejsze wydarzenia z życia szkoły w roku szkolnym 1996/97

Uczniowie nasi uczestniczyli w 24 konkursach i zawodach sportowych na szczeblu szkolnym, miejskim, rejonowym i wojewódzkim. Największy sukces odniosła uczennica klasy ósmej, Anna Poprawka, która została finalistką XXIII Konkursu Języka Polskiego i była zwolniona z egzaminu wstępnego z tego przedmiotu.

Monika Wrzesińska i Szymon Adamczyk - uczniowie klasy V od dwóch lat trenują w klubie tanecznym „Pasja" w Poznaniu. Monika i Szymon byli jedyną parą taneczną, która reprezentowała Poznań w finale Międzynarodowego Turnieju Tańca w Arenie i w klasie „D" znalazła się na szóstym miejscu.

Reprezentacja chłopców z klasy VIII zajęła czwartą lokatę w XX Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego.

W Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim, zorganizowanym przez Bibliotekę Miejską w Luboniu trzy pierwsze miejsca przypadły naszym uczennicom.

Członkowie Kółka Ekologicznego odnieśli sukcesy w Wojewódzkim Konkursie „Poznaj Wielkopolskę" oraz w konkursach biologicznych „Chrząszcze'', „Zwierzęta i rośliny wodne''.

W tradycyjnym konkursie organizowanym przez szkołę „Omnibus szkoły'', w którym trzeba wykazać się szeroką wiedzą z różnych dziedzin nauki i życia najlepsza była Karolina Werner.

Największy sukces sportowy to drugie miejsce chłopców i trzecie miejsce dziewcząt w Mistrzostwach Rejonu w biegach przełajowych.

dyr SP nr4 mgr Maria Nowak

Monika Wrzesińska i Szymon Adamczyk - uczniowie VI kl. SP nr 4 w Luboniu - jedyna para reprezentująca Poznań w finale Międzynarodowego Turnieju Tańca w Arenie

Jak wybierali tegoroczni ośmioklasiści?

	SP nr 1	2	3	4
Liczba absolwentów	93	91	61	96
Liczba uczniów zdających do:				
Licea Ogólnokształcące	30	37	19	28
Technika i Licea Zawodowe	28	16	12	5
Zasadnicze Szkoły Zawodowe	35	38	30	63

oprac. H.S.

Kurs komputerowy
40 godz. dydaktycznych
opłata 120 zł
organizuje Szkoła Podstaw. nr1
początek od 15. września
kurs obejmuje:
* elementy składowe i zasady pracy mikrokomputera
* system operacyjny MS DOS
* praca pod NORTON COMMANDER
* środowisko WINDOWS
* obsługa edytora WORD
* arkusz kalkulacyjny EXCEL
* wirusy komputerowe
informacje: tel. 8103-688
(do końca lipca)
zapisy: tel. 8130-710 (od 17 sierpnia)

Imprezy Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli

Wycieczką do Osowej Góry 17 maja rozpoczął się przygotowany przez Stowarzyszenie Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli cykl imprez dla dzieci. Dzieci wyruszyły z Lubonia do Mosiny, skąd przeszły pieszo do Osowej Góry. Był mecz piłki nożnej, w palanta i zabawa w „dwa ognie''. Wyprawę zakończyło wspólne ognisko.

18 czerwca odbyła się wycieczka rowerowa do Puszczykówka. Wyruszyliśmy sprzed SP nr3 w Luboniu. Jadąc malowniczą trasą rowerową wzdłuż Warty, dotarliśmy do celu, gdzie zjedliśmy wspaniałe lody.

19 czerwca na boisku sportowym przy kościele św. Jana Bosko w Luboniu odbywały się zajęcia sportowe. Rozegrano mecz na jeden kosz, a potem konkurs rzutów osobistych. Wystartowało w nim 16 zawodników. Po zaciętej walce zwyciężył Kamil Grześkowiak, który dopiero w czwartej dogrywce pokonał Artura Bartoszaka. Trzecie miejsce zajął Paweł Szczepaniak. Gwoździem programu był konkurs sprawnościowy, w którym główną nagrodę stanowił Puchar Prezesa Stowarzyszenia. W konkursie startowało 19 zawodników w różnym wieku. Walka była niezmiernie pasjonująca. Ostatecznie zwyciężył Piotr Wieczorek, uczeń klasy VIIa SP nr3 w Luboniu, drugi był jego kolega klasowy Paweł Szczepaniak. Trzecie miejsce zajął Adam Kwaśniewski, również z SP nr3. Wszystkim uczestnikom zafundowano w tym dniu pyszne lody. Imprezy organizowane przez Stowarzyszenie cieszyły się dużą popularnością. Mam nadzieję, że kolejne zachęcą do udziału także młodzież z innych szkół lubońskich.

Dariusz Sommerfeld

Nowa szkoła w Luboniu

- stan z końca czerwca br. Zgodnie z planem, do końca roku kalendarzowego stanąć ma główny gmach szkoły (widoczny na zdjęciu budynek A) w stanie surowym. W budżecie miasta na rok 1997 przewidziano na ten cel 1425 tys. zł., 475 tys. z tej kwoty stanowi dotacja z Ministerstwa Edukacji Narodowej (szkoła jest budowana wg. następującej zasady finansowej: 2/3 gmina, 1/3 państwo). Dotychczas miasto otrzymało mniej niż połowę obiecanej dotacji. Czynione są starania, by mimo wszystko, przed zimą budowany gmach przykryć dachem.
(HS)

Zanim pochłonie je ekran

Sekcja Literacka Klubu Nauczyciela w Poznaniu ogłasza Ogólnopolski Konkurs Literacki na nauczycielską twórczość dla dzieci i młodzieży pod hasłem: ZANIM POCHŁONIE JE EKRAN. Oczekiwane są wiersze, zagadki, baśnie opowiadania i inne utwory o dowolnej tematyce, które mogłyby stanowić kontrpropozycje dla telewizyjnych i komputerowych historyjek, często o wątpliwych walorach wychowawczych.

Łączna objętość znormalizowanego maszynopisu - do 3 stron. Prace konkursowe w 3 egzemplarzach, opatrzone godłem oraz zawierajace zaklejoną kopertę (również opatrzoną godłem) z nazwiskiem i adresem autora, należy nadsyłać do 15.09.br. pod adres: Klub Nauczyciela ul. Słowackiego 58/60, 60-521 Poznań, z dopiskiem „Konkurs''.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w listopadzie 1997r. na „Spotkaniu z poezją''. Jego uczestnicy zostaną powiadomieni korespondencyjnie o terminie ogłoszenia wyników i wręczenia nagród.

Kierownik Klubu Nauczyciela mgr Aniela Bielak

Komunikat dla kolonistów TMML i ZHP

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia i Ośrodek ZHP informują, że wyjazd dzieci na obóz do Ostrowa k/Jastrzębiej Góry nastąpi **27 lipca br. (niedziela), o godz. 7.30**. Zbiórka uczestników według następującej kolejności:

Grupa I z obrębu SP nr1 - zbiórka o godz. 7.15 - plac Wolności (Żabikowo)

Grupa II z obrębu SP nr2 i 3 - zbiórka o godz. 7.15 - plac przed budynkiem Ochotniczej Straży Pożarnej (ul.Żabikowska)

Grupa III z obrębu SP nr4 - zbiórka o godz. 7.15 - Dom Kultury Rolnika (ul.Sobieskiego).

Powrót z obozu nastąpi **9 sierpnia br.,** między godz. 20.00-21.00 do miejsc zbiórek.

(TMML i ZHP)

Lato'97

Wakacyjne oferty dla dzieci

Luboński Ośrodek Kultury zaprasza na półkolonie. Zajęcia, planowane w zależności od pogody, odbywać się będą codziennie w okresie od 23.06. - 31.08. w godz. 10.00 - 15.00 w obu siedzibach ośrodka (przy ul.Armii Poznań i ul.Sobieskiego). Pod koniec lipca przewidywana jest wycieczka na pływalnię do Leszna. Atrakcją będzie również wyprawa do Rogalina przez Luboń, Szreniawę i Kórnik.

***

Młodzieżowy Dom Kultury przy Drodze Dębińskiej 16 zaprasza dzieci z Lubonia na półkolonie. Przez cały lipiec odbywać się tam będą 7-dniowe turnusy w godz. od 8.00 - 16.00. W ramach każdego turnusu dzieci jadą na jedną wycieczkę poza Poznań. Codziennie mają możliwość gry w tenisa, jeden raz w tygodniu korzystają z pracowni komputerowej. Prowadzone są również zajęcia plastyczne i muzyczne. Dzieci zwiedzają Stary Rynek oraz poznańskie muzea. Na zakończenie każdego turnusu odbywa się pożegnalne ognisko.

***

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lubonianka'' w lipcu organizuje półkolonie. W programie cotygodniowy wyjazd na pływalnię do Leszna, wycieczka do zoo, kino, teatr i wycieczki autokarowe. W razie niepogody prowadzone są zajęcia świetlicowe.

***

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej prowadzi dla swoich podopiecznych półkolonie. Zajęcia odbywają się codziennie w budynku przy ul. Źródlanej 1. Również dzieci, nie związane z MOPS, mogą skorzystać z tej propozycji. Uczestnicy otrzymują śniadanie i obiad.

RG

III Majowy Konkurs Recytatorski

Już po raz trzeci w Bibliotece Miejskiej w Luboniu odbył się konkurs recytatorski dla uczniów szkół podstawowych. W tym roku wyjątkowo 2 czerwca. Dopisali zarówno uczestnicy jak i publiczność. Swoje zdolności recytatorskie zaprezentowało 25 uczniów lubońskich szkół. Podzielono ich na dwie grupy wiekowe: młodszą (klasy I - IV) i starszą (kl. V - VIII).

W pierwszej części zaprezentowali się młodsi uczestnicy konkursu. Każdy z nich musiał wyrecytować dwa wiersze Ludwika Jerzego Kerna: „Na kanapie'', i „Dwa rękawy''. Trzeba przyznać, że mimo młodego wieku, świetnie poradzili sobie z tremą i dawali z siebie wszystko.

W drugiej części widownia mogła podziwiać 13 starszych uczniów, którzy przygotowali do deklamacji również dwa wiersze, jednak znacznie trudniejsze. Pierwszy to utwór Ludwika Jerzego Kerna „Żaba i wół'', natomiast drugi (niejednemu uczestnikowi przysporzył kłopotów) to fragment X Księgi „Pana Tadeusza'' (werset 48-89).

Komisja miała nie lada problem z ocenianiem występów. Po długich naradach wyniki zostały ogłoszone. Wśród młodszych uczestników konkursu zwyciężyła Joanna Wencel z SP nr2, drugie miejsce zajęła Halszka Lehman z SP nr1, natomiast laureatem trzeciej nagrody został Piotr Urbański z SP nr3. Przyznano również jedno wyróżnienie, a otrzymała je Hania Strzesak z SP nr2.

Spośród starszych uczestników komisja najwyżej oceniła Emilię Delimatę z SP nr4 i przyznała jej pierwsze miejsce. Nikogo ta decyzja nie zdziwiła, gdyż ta młoda osoba popisała się świetną dykcją i ogromną umiejętnością interpretacji utworów poetyckich. Drugie miejsce zajęły ex aequo: Anna Gralak - również uczennica SP nr4 i Joanna Tomkiewicz z SP nr3. Zdobywcą trzeciej nagrody został Michał Zygmanowski - także z lubońskiej „czwórki''.

Zwycięzcy zostali uhonorowani pięknymi książkami i podobnie jak pozostali uczestnicy, dyplomami. Na zakończenie konkursu laureatki pierwszych nagród raz jeszcze popisały się swoimi zdolnościami recytatorskimi, deklamując jeden - wybrany przez siebie - wiersz.

Mam nadzieję, że Majowy Konkurs Recytatorski wejdzie na stałe do kalendarza imprez organizowanych przez Bibliotekę Miejską w Luboniu. Cieszy się on przecież dużym powodzeniem.

Dziękujemy wszystkim Paniom pracującym w bibliotece za jego zorganizowanie i stworzenie miłej atmosfery podczas konkursowych zmagań.

Karolina Werner SP nr4 kl.VIIIa

PS. Zachęcam wszystkiccch do udziału w Majowym Konkursie Recytatorskim w przyszłym roku. Namawiam zarówno tych, którzy nigdy jeszcze w nim nie uczestniczyli, jak i tych, którym się nie powiodło. Mimo dwukrotnego startu w tym konkursie nigdy nie zdobyłam żadnej nagrody. Nie zniechęciło mnie to jednak do czytania poezji i brania udziału w konkursowych zmaganiach. Poza tym wzbogaciłam swoją wiedzę na temat poezji, udoskonaliłam umiejętności recytatorskie, a przede wszystkim przeżyłam miłe i wzruszające chwile, obcując z liryką.

Spotkania Inicjatyw Obywatelskich

W dniach od 12-15 czerwca 1997r. na Placu Wolności w Poznaniu w ramach II edycji Spotkań Inicjatyw Obywatelskich SIO '97 odbył się wielki festyn organizacji pozarządowych.

Organizacje prezentowały się w następujących blokach tematycznych:

1. Człowiek i jego problemy
2. Środowisko i ekologia
3. Imprezy kulturalne i rozrywkowe.

Stoisko Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia podczas SIO'97 na Placu Wolności w Poznaniu

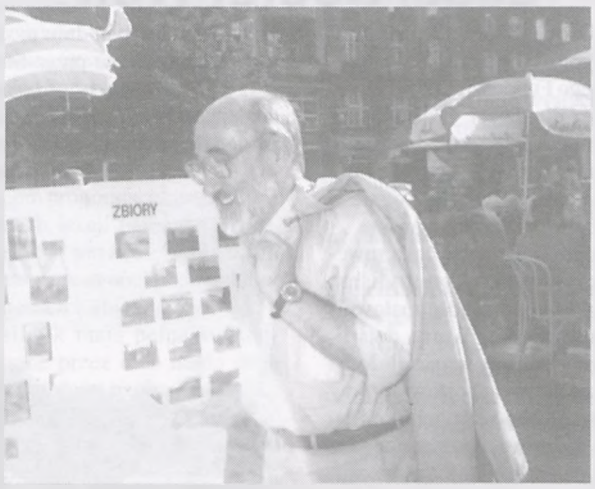

Prezes SDP Stefan Bratkowski w trakcie oglądania ekspozycji TMML

Dzięki pomocy Zarządu Miasta, w imprezie tej mogło uczestniczyć również Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia, prezentując ekspozycję pod nazwą „Nasze Miasto, nasza działalność i nasze zbiory''. Wystawa wzbudziła szerokie zainteresowanie. Zwiedzających ją szczególnie ciekawiły formy społecznej działalności TMML.

Stoisko nasze odwiedziło wielu znanych ludzi, między innymi prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Stefan Bratkowski, o. Tomasz Dostatni z redakcji „W drodze'' i Asystent Kościelny wikariusz biskupi ks. dr Stefan Schudy.

Była to kolejna impreza zorganizowana przez TMML popularyzująca Luboń i jego rozwój.

Antoni Przybylski TMML

fot. Antoni Przybylski

Okno na świat dla miłośników Lubonia

„Okno na świat'' - taką nazwę nadano III Międzynarodowej Konferencji i Wystawie Technik Telekomunikacyjnych i Sieciowych ComNet w Warszawie, która odbyła się 19 czerwca 1997r. w Pałacu Kultury i Nauki. Konferencję zorganizowała Fundacja Kultury i Wydawnictwo IDG Poland, które utworzyły międzynarodową sieć współpracy Małych Ojczyzn SHINE, mającą na celu wspomaganie rozwoju społeczności lokalnych. Do udziału w tym wyjątkowym i ciekawym spotkaniu zaproszone zostało również Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia. Jak wiemy, TMML od szeregu już lat zaangażowane jest w Ogólnopolskim Konkursie Małych Ojczyzn, gdzie jako organizacja pozarządowa reprezentuje osiągnięcia Lubonia w województwie poznańskim i poza jego granicami.

Konferencję otworzył Przewodniczący Radiofonii i Telewizji, Ryszard Miazek, który przedstawił ComNet jako wydarzenie na skalę europejską, dające możliwość wykorzystania najnowszej techniki teleinformatycznej w promocji społeczności lokalnych.

W konferencji uczestniczyły znane osobistości radia i telewizji oraz prasa. Na szczególną uwagę zasługiwała różnorodność tematyczna. Do dyskusji włączyli się również lubonianie, podkreślając wagę współpracy organizacji pozarządowej z zarządem miasta.

Wiele uwagi poświęcono programowi SHINE. Umożliwia on zintegrowanie ruchu Małych Ojczyzn i jego rozszerzenie. Pozwala na harmonijne połączenie lokalnych tradycji kulturowych, odrębności i własnej tożsamości w europejską i światową „wioskę globalną''.

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia dziękuje Zarządowi Miasta i Panu Burmistrzowi dr. Włodzimierzowi Kaczmarkowi za umożliwienie uczestnictwa w tak ważnej i interesującej konferencji.

Antoni Przybylski TMML

Tropem bolesnego szlaku - ze wspomnień Sybiraka

cd. ze str. 3

- *Obywatelu oficerze* - przerwałem śledczemu - *przecież wszyscy chłopcy z klasy 8A kochali się w niej i czule nazywaliśmy ją „mandolinką''*. Tym stwierdzeniem zamknąłem usta śledczemu.

Następne dni nie były już tak ostre w rozmowie. Odnosiłem wrażenie, że oficer śledczy miał już tego dość. Zmienił stosunek do mnie - był coraz weselszy, żartował, klepał mnie po ramieniu i uspokajał.

- *Oj Romaszka, Romaszka* - mówił - *wszystko zależy ode mnie, nie bój się, prześwietliłem cię na wylot, jesteś po prostu romantykiem. Sądzę, że podobna w nas płynie krew, jesteś zadziornym kozakiem tak jak i ja, któremu ciągle pachnie step i śni się rodzinny Chutor, skąd słychać śpiew mych sióstr, a gdzieś nad rzeką czeka na mnie moja ukochana mandolinka. Kończę sprawę, wkrótce odbędzie się sąd. Moje stanowisko jest niepodważalne, możesz być dobrej myśli.*

Przedłużając rozmowę, zapewniał, że wyrok nie będzie duży, gdzieś w granicach od 2 do 5 lat pozbawienia wolności. W żargonie przestępców jest to „dietskoje nakazanije'', czyli dziecięca kara. Dla mnie nie było to pociechą, ale dochodzenie do zdrowia, ludzki stosunek do mnie oraz myśl, że są jednak jeszcze ludzie z dużej litery, napełniło mnie otuchą, wzmocniło do walki z przeciwnościami, które czekały na mnie już wkrótce.

R.Przybylak

Do Sierakowskiego Parku Krajobrazowego

Znużeni pracą lub nauką pragniemy często odpoczywać na łonie natury, najlepiej z dala od domu. Aby obalić zasadę „cudze chwalicie, swego nie znacie'' - zachęcam do zwiedzenia części Wielkopolski. Proponuję wybrać się do Sierakowskiego Parku Krajobrazowego. Elementy jego polodowcowego krajobrazu, ze wzgórzami morenowymi, wydmami, dolinami rzek i jeziorami rynnowymi od 1991r. znajdują się pod ochroną. Sierakowski Park Krajobrazowy obejmuje obszar 30143 ha (w tym 9898 ha lasów i 2254 ha wód). Nie licząc stawów rybackich i małych akwenów poniżej 1 ha, naliczyć możemy na tym terenie 25 jezior. Najciekawsze z przyrodniczego punktu widzenia fragmenty parku stanowią rezerwaty: „Czaple Wyspy'', „Cegliniec'', „Mszar nad jez. Mnich'', „Buki nad Jez. Lutomskim''. Przez teren Sierakowskiego Parku Krajobrazowego przebiegają szlaki turystyczne. Z dwu punktów widokowych (koło Grabi przy szosie Kwilcz - Sieraków oraz koło Łężeczek) można podziwiać panoramę pojezierza. Do Sierakowskiego Parku Krajobrazowego można się wybrać samochodem lub rowerem. Miejscowe parkingi pozwalają na pozostawienie pojazdów i odbycie spacerów w przyległe interesujące pod względem przyrodniczym tereny.

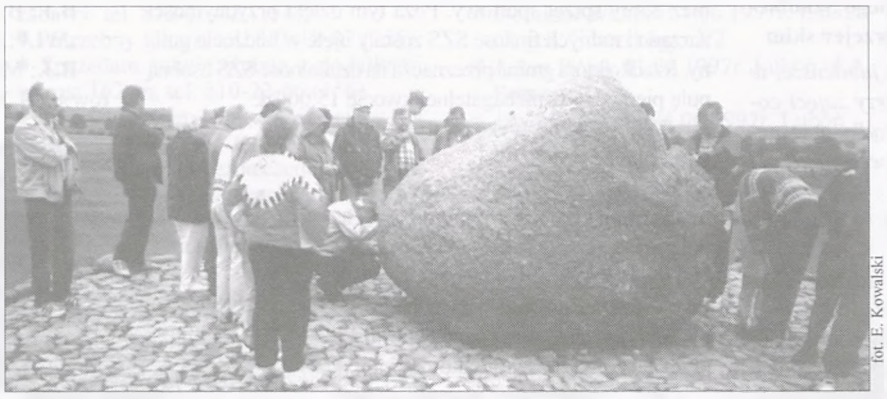

fot. E. Kowalski

Lubońscy turyści na Górze Głazów

Proponuję dojechać do parkingu koło Łężeczek (punkt widokowy na Jezioro Chrzypskie), skąd można rozpocząć spacer szlakiem turystycznym w Dolinę „Górskiego Potoku''. Płynąca w strumieniu woda przypomina potok górski. Dalej proponuję przejazd z Łężeczek przez Łężce, Lutomek do szosy Kwilcz - Sieraków i zatrzymać się na parkingu „Góra Głazów'', skąd można podziwiać panoramę Pradoliny i borów Puszczy Noteckiej. Góra Głazów jest to wzniesienie 103 m npm. Na wzniesieniu zobaczyć można głaz narzutowy o obwodzie 900 cm i wadze około 30 ton (granit rapakiwi). W drodze do Sierakowa proponuję odpoczynek na parkingu przy ośrodku wypoczynkowym (ok. 3 km przed Sierakowem) i odbyć spacer do Rezerwatu „Buki'' nad Jeziorem Lutomskim. W Sierakowie warto zwiedzić kościół parafialny z bogato wyposażonym wnętrzem oraz muzeum w zamku Opalińskich. Zwiedzenie tych obiektów pozostawi niezapomniane wrażenia.

Z Sierakowa proponuję dojechać do Chalina (drogą przez Górę w kierunku Kwilcza). Jest to niewielka wieś w pobliżu Jeziora Śremskiego i Małego. Na skraju parku znajdują się drzewa pomnikowe. We dworze z poł. XIX w. mieści się siedziba Dyrekcji Sierakowskiego Parku Krajobrazowego. Stąd można odbyć spacer do jaru. Jest to głęboko wcięta rynna polodowcowa, u wylotu której położone jest Jezioro Ławickie. Dno jaru porośnięte jest lasami mieszanymi, a zbocza obfitują w buki.

W drodze powrotnej do Lubonia warto zwiedzić ciekawy kościół gotycki w Kamionnej, Kwilcz (kościół, park) i dawny cmentarz kalwiński w Orzeszkowie. Pamiętać należy, aby przed wycieczką zaopatrzyć się w mapę turystyczną Międzychód - Sieraków.

EK

III LIGA

Utrzymali się

W ostatnich spotkaniach LKS pokonał Gwardię Koszalin 3:2 (bramki zdobyli: Placek - 2, Berlicki) oraz Błękitnych w meczu wyjazdowym w Stargardzie Szczecińskim 3:1 (bramki: Szymański, Camara i 1 samobójcza). W spotkaniu w Luboniu, gdzie LKS podejmował Flotę Świnoujście, lubonianom do pełni szczęścia wystarczyłby remis. Niestety, zawodnicy LKS-u rozegrali bardzo słaby mecz, przegrywając 0:2. Ta porażka spowodowała, że w ostatniej kolejce LKS musiał zdobyć co najmniej 1 punkt w meczu wyjazdowym z ostatnią drużyną w tabeli - Pogonią Połczyn Zdrój, aby utrzymać się w III lidze. Lubonianie nie mieli większych problemów nawet z wygraniem tego spotkania. *„3:1 to najniższy wymiar kary''* - powiedział Jarosław Szuba, szkoleniowiec Lubońskiego KS. Bramki zdobyli: Camara, Wilczyński, Drewicz. Tak jak przewidywaliśmy, walka o utrzymanie w lidze trwała do końca rozgrywek. Na szczęście zakończyła się pomyślnie i w następnym sezonie znów zobaczymy drużynę LKS-u w III lidze.

Tabela końcowa przedstawia się następująco:

Awans do III ligi wywalczyła Warta Poznań (serdeczne gratulacje!)

III ligę opuszczają: Pogoń Połczyn Zdrój, Hutnik Szczecin, Celuloza Kostrzyn n/Odrą, Polonia Środa Wlkp. i Orzeł Biały Wałcz.

W sezonie 1996/97 LKS odniósł 14 zwycięstw, uzyskał 6 remisów, poniósł 14 porażek i zdobył 48 pkt, strzelając przeciwnikom 52 bramki i tracąc 55.

Bramki dla LKS-u zdobyli: Placek - 9, Drewicz - 8, Wilczyński i Szymański - 7, N'Fanly Camara - 5, Jarlaczyk - 4, Nowak i Wiórek - 3, Berlicki i Pacholak - 2, Lewandowski i Paszun - 1. Do tego dodać należy 6 bramek za walkowery z Gwardią Koszalin i Lubuszaninem Drezdenko oraz 1 bramkę samobójczą w Stargardzie Szczecińskim.

LKS od nowego sezonu będzie miał następujących przeciwników: Lubuszanin Drezdenko, Amica II Wronki, Intrat Polonia Chodzież, Polonia Słubice , Unia Swarzędz, Gwardia Koszalin, Flota Świnoujście, Stal Stocznia Szczecin, Lech II Poznań, Kotwica Kołobrzeg, Stilon Gorzów Wlkp., Błękitni Stargard Szczeciński, Darłowia Darłowo, Czarni Browar Witnica, Leśnik Międzyzdroje, Polonia Jastrowie i Dyskobolia II Grodzisk lub Olimpia Poznań.

Władysław Szczepaniak

Z dniem 1.07.1997r. Piotr Koperski zrezygnował z funkcji członka Zarządu LKS oraz z funkcji wiceprezesa d/s piłki nożnej.

Sponsorzy nagród podczas meczów ligowych LKS-u w czerwcu 1997r.

Zakład wyrobu sprężyn - Juliusz Michalak, Luboń, ul.Armii Poznań 38, Delikatesy całodobowe „AS'' - nowe Centrum Handlowe „GESA'', Sklep monopolowy KAPSEL, Ryszard Karalus, Luboń, ul.Niepodległości 2, Jacek Włodarczak - członek Zarządu LKS-u.

1. Warta Poznań	34	81	67:22
2. Lubuszanin Drezdenko	34	67	54:29
3. Amica II Wronki	34	63	68:49
4. Intrat-Polonia Chodzież	34	60	66:33
5. Polonia Słubice	34	60	48:21
6. Unia Swarzędz	34	51	56:61
7. Błękitni Stargard	34	49	57:31
8. Gwardia Koszalin	34	49	57:40
9. Luboński KS	34	48	59:65
10. Flota Świnoujście	34	46	50:47
11. Stal Stocznia Szczecin	34	45	39:43
12. Lech II Poznań	34	44	40:44
13. Kotwica Kołobrzeg	34	43	47:53
14. Orzeł Biały Wałcz	34	40	39:59
15. Polonia Środa	34	39	51:63
16. Celuloza Kostrzyn	34	35	50:62
17. Hutnik Szczecin	34	31	34:69
18. Pogoń Połczyn Zdrój	34	5	18:114

Klasa okręgowa

Wręcz rewelacyjnie spisywały się w sezonie 1996/97 rezerwy LKS-u. Zajęcie czwartego miejsca to wielki sukces młodzieży beniaminka Klasy Okręgowej.

A oto tabela końcowa:

Awans do IV ligi wywalczyły dwie drużyny: Huragan Pobiedziska i Sokół Rakoniewice (Serdeczne gratulacje!). Klasę Okręgową opuszczają: Sparta Orzechowo, Admira Teletra P-ń, Czarni Kaźmierz i Promień Opalenica.

Rezerwy LKs-u odniosły w sezonie 1996/97 12 zwycięstw, uzyskały 10 remisów, poniosły 8 porażek i zdobyły 46 pkt, strzelając 56 bramek i tracąc 43.

Najbardziej bramkostrzelnym zawodnikiem okazał się Piechowicz, który zdobył 11 bramek. Pozostałe bramki strzelili: Paukszteło - 6, S. Sołecki i Konik - 5, Dolniak - 4, R. Sołecki, Płuciński, Dobak i Samulczyk - 3, Wilczyński, Grodzicki, Paszun, Lewandowski i Pacholak - 2, Nowak, Rajczak i Szymański - 1.

Rezerwy LKS-u w Klasie Okręgowej będą miały następujących przeciwników: Lechię Kostrzyn, Kłos Zaniemyśl, Arkę Kiekrz, Wartę II Poznań, Helios Czempiń, Przemysław Poznań, Kotwicę Kórnik, Wełnę Skoki, Orkan Konarzewo, Lipno Stęszew, Wartę Obrzycko, Obrę Mosina, Pogoń Książ, Koronę Bukowiec, LZS Gałowo.

Władysław Szczepaniak

PS. Rada Makroregionu Północno-Zachodniego zadecydowała o utworzeniu od nowego sezonu dwóch lig makroregionalnych IV ligi. Reformy te pociągną za sobą zmiany w niższych klasach. Każdy z okręgów będzie posiadał V ligę. W jej skład wejdą pozostałe drużyny ze starej IV ligi poznańskiej, oraz siedem drużyn z klasy okręgowej. W ten sposób drużyna rezerw LKS-u, która zakończyła swoje rozgrywki na IV miejscu w klasie okręgowej awansowałaby do V ligi. Niewątpliwie byłby to wspaniały sukces młodzieży z Lubonia. Życzymy jej powodzenia.

1. Huragan Pob.	30	74	83:17
2. Sokół Rak.	30	59	59:43
3. Arka Kiekrz	30	48	54:50
4. Luboński KS II	30	46	56:43
5. Warta II P-ń	30	45	85:43
6. Helios Czempiń	30	43	48:58
7. Przemysław P-ń	30	42	52:53
8. Kotwica Kórnik	30	39	42:63
9. Wełna Skoki	30	38	56:70
10. Orkan Konarz.	30	37	42:49
11. Lipno Stęszew	30	36	45:63
12. Warta Obrzycko	30	35	46:56
13. Promień Opal.	30	34	38:42
14. Czarni Kaźmierz	30	32	37:52
15. Admira Teletra	30	31	46:51
16. Sparta Orzech.	30	29	55:91

Koniec rozgrywek Poznańskiej A Klasy

Zakończyły się rozgrywki w Poznańskiej I grupie A Klasy, w których brała udział drużyna Stelli Luboń. Wahania formy towarzyszyły zespołowi do końca rozgrywek. W ostatnich meczach uzyskano następujące wyniki:

Orlik-Jarobud Miłosław - Stella 5:1

Stella - Błękitni Psary Polskie 1:2

Orkan Manieczki - Stella 2:3

Pozwoliło to utrzymać piątą pozycję w końcowej tabeli.

A. Sznajder

1. Obra Mosina	26	51	60:26
2. Pogoń Książ	26	48	64:25
3. Płomień Nekla	26	46	56:47
4. San Poznań	26	39	53:41
5. Stella Luboń	26	39	43:47
6. Concordia Murowana G.	26	37	40:41
7. Błękitni Psary Polskie	26	35	36:42
8. Zawisza Dolsk	26	35	35:41
9. Sokół Mieścisko	26	34	40:33
10. Orlik-Jarobud Miłosław	26	34	37:40
11. Herbapol Klęka Sokół	26	33	25:33
12. Lechita Kłecko	26	29	39:61
13. Clescevia Kleszczewo	26	25	28:50
14. Orkan Manieczki	26	16	30:59

Wystarczy tylko chcieć

Rozmowa z sekretarzem Zarządu Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego - Bogdanem Jędrzejewskim

Są osoby, które chętnie obchodzą wszelkie jubileusze, te duże i całkiem małe. Ale są też ludzie, którzy zajęci codzienną pracą przechodzą nad nimi do porządku dziennego. Do nich właśnie należy pełniący funkcję sekretarza ZM SZS - Bogdan Jędrzejewski.

„Wieści Lubońskie": Ile lat działa pan w Szkolnym Związku Sportowym?

Bogdan Jędrzejewski: Minęło 30 lat.

„WL": Jakie były początki tych działań?

B.J.: Wszysko zaczęło się w roku 1966, kiedy jako młody asolwent AWF-u rozpocząłem pracę w Zarządzie Miejskim Szkolnego Związku Sportowego w Słubicach. W latach 1970-1976 pracowałem w ZM SZS w Rzepinie. Natomiast od roku 1976 do chwili obecnej pracuję i mieszkam w Luboniu.

„WL": - Jak ocenia pan z perspektywy 20 lat pracy w Luboniu obecną sytuację oraz kondycję SZS?

B.J.: Bywało lepiej. Pamiętam lata, kiedy pomimo braku sal gimnastycznych, sprzętu sportowego i pieniędzy osiągaliśmy doskonałe wyniki. Zdobywaliśmy medale i liczyliśmy się w województwie. A dziś? Dziś w zawodach wojewódzkich prawie nie startujemy. Uczestniczymy tylko w miejskich, na rejonowe już też nikt się nie kwapi. Jeśli nawet, to tylko sporadycznie. Na biegi przełajowe nikt nie jeździ, lekka atletyka też nikogo nie interesuje, na czwórbój nie ma chętnych. Co prawda trochę drgnęło kolarstwo, ale jak dotąd nie było ono objęte programem. Teraz, kiedy wzrasta zainteresowanie i konkurencja, zdobywamy coraz gorsze wyniki.

„WL": Co jest tego powodem? Chyba nie brak warunków do trenowania?.

B.J.: Nie. Miasto stworzyło szkołom bardzo dobre warunki. Nie każda gmina może poszczycić się w każdej ze szkół salą gimnastyczną z prawdziwego zdarzenia. Posiadamy również dobry sprzęt sportowy. Poza tym dzięki przychylności zarządu i radnych finanse SZS zostały ujęte w budżecie gminy. Rzadko która gmina przeznacza na działalność SZS osobną pulę pieniędzy w niebagatelnej kwocie 15.000zł.

„WL": Na co wykorzystywane są te pieniądze?

B.J.: Na organizację imprez w ramach miejskich igrzysk sportowych, pokrycie kosztów związanych z udziałem młodzieży w zawodach rejonowych i wojewódzkich. Poza tym na nagrody, dyplomy, puchary oraz sprzęt sportowy przeznaczony dla szkół jako nagrody.

„WL": Mamy więc warunki do pracy, sprzęt, finanse. Mamy też młodzież chętną do rywalizacji (obserwowałam ostatnie zawody międzyszkolne i muszę powiedzieć, że zabawa była doskonała). Wracam więc do pytania zasadniczego: dlaczego brak nam większych osiągnięć na miarę rejonu i województwa?

B.J.: Wyglada na to, że wszystko rozbija się o pracę w szkołach. Pomimo polepszajacych się warunków do uprawiania sportu wyniki są coraz gorsze. Od ubiegłego roku mamy dodatkową trzecią godzinę wychowania fizycznego, do tego doliczmy osiem godzin zajęć w SKS. A efektów brak.

„WL": Ponawiam pytanie: dlaczego?

B.J.: No cóż. Myślę, że generalnie powodem tego jest nieprofesjonalne podejście do prowadzenia zajęć, a tym samym do sprawności fizycznej naszej młodzieży. 45-minutowa lekcja wf. powinna być w pełni wykorzystana na ćwiczenia. Poza tym nauczyciele powinni wiecej czasu poświęcić na przygotowania do pozaszkolnych imprez sportowych.

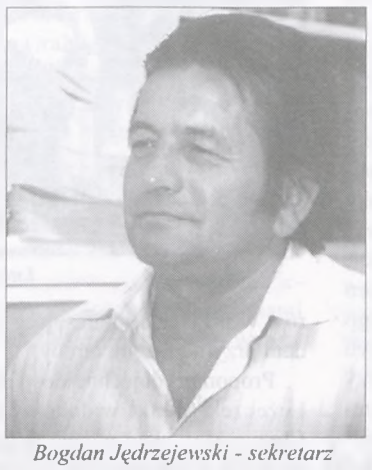

Bogdan Jędrzejewski - sekretarz Zarządu Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego

„WL": Co jest przyczyną takiej, a nie innej postawy nauczycieli?

B.J.: Być może zawód nauczyciela jest mało popłatny.

„WL": Zawsze taki był. Jakie widzi pan wyjście z tej sytuacji?

B.J.: Myślę, że istotny byłby prężniejszy nadzór dyrektorów szkół. W końcu poprzez sport też można godnie reprezentować szkołę i miasto. Należałoby wyegzekwować od nauczycieli uwzględnienie w planie pracy realizowania kalendarza imprez pozaszkolnych. Szczególny nacisk należałoby położyć na udział w zawodach rejonowych i wojewódzkich.

„WL": Pełni pan również funkcję Rejonowego Organizatora Sportu. Jak ocenia pan szkoły lubońskie w kontekście rejonu?

B.J.: Rejonowe Igrzyska odbywaja się we wszystkich dyscyplinach objętych kalendarzem imprez (15-16 dyscyplin). Każdy więc mógłby znaleźć coś dla siebie. W skład naszego rejonu wchodzi 11 gmin. Niestety, nasze szkoły plasują się na końcu dziesiątki i to tylko dlatego, że nie biorą udziału w zawodach. O czym to świadczy?

„WL": Jakie są w związku z tym pana plany na przyszłość?

B.J.: Trudno mówić w takiej sytuacji o planach. Bedą to raczej tylko pobożne życzenia. Chciałbym w przyszłym roku szkolnym utrzymać organizację Miejskich Igrzysk Sportowych. Poza tym chciałbym jednak zachęcić kadrę nauczycielską, by przygotowała uczniów do udziału w igrzyskach rejonowych i wojewódzkich.

„WL": Dziękujemy za rozmowę i życzymy realizacji planów.

R.G.

Miejskie Igrzyska Młodzieżowe

Przez cały rok szkolny, zgodnie z kalendarzem imprez opracowanym przez Zarząd Wojewódzki i Miejski Szkolny Związek Sportowy w Luboniu, trwały Miejskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Obejmowały 16 dyscyplin. Wzięło w nich udział 1600 uczniów z 4 lubońskich szkół podstawowych. Organizatorem był Zarząd Miejski SZS w Luboniu.

Po całorocznej rywalizacji punktacja końcowa przedstawia się następująco:

I. Szkoła Podstawowa nr2 - 52 pkt.
II. Szkoła Podstawowa nr1 - 51 pkt.
III. Szkoła Podstawowa nr3 - 41 pkt.
IV. Szkoła Podstawowa nr4 - 26 pkt.

Puchar Burmistrza zdobyła SP nr2. Zarząd Miasta oraz Zarząd Miejski SZS ufundował dla szkół nagrody w postaci sprzętu sportowego oraz dyplomy i puchary.

Jak wyglądała rywalizacja w poszczególnych dyscyplinach ,przedstawia załączona tabela.

Sekretarz ZM SZS Bogdan Jędrzejewski

Punktacja Miejskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w roku szkolnym 1996/97

Lp. Dyscyplina	SP 1	SP 2	SP 3	SP 4
1. Biegi przełajowe dziewcząt	3 pkt	1 pkt	2 pkt	5 pkt
2. Biegi przełajowe chłopców	5 pkt	3 pkt	1 pkt	2 pkt
3. Sztafetowe biegi przełajowe dziew.	3 pkt	2 pkt	—	5 pkt
4. Sztafetowe biegi przełajowe chłop.	3 pkt	5 pkt	—	2 pkt
5. Tenis stoł. dziew. młodszych	3 pkt	5 pkt	2 pkt	—
6. Tenis stoł. dziew. starszych	1 pkt	3 pkt	5 pkt	2 pkt
7. Tenis stoł. chłop. młodszych	5 pkt	2 pkt	3 pkt	—
8. Tenis stołowy chłop. starszych	3 pkt	2 pkt	5 pkt	1 pkt
9. Koszykówka dziewcząt	1 pkt	3 pkt	5 pkt	2 pkt
10. Mini koszykówka dziewcząt	5 pkt	2 pkt	3 pkt	—
11. Mini koszykówka chłopców	5 pkt	1 pkt	3 pkt	2 pkt
12. Koszykówka chłopców	2 pkt	5 pkt	3 pkt	1 pkt
13. Mini piłka nożna	5 pkt	3 pkt	2 pkt	—
14. Piłka nożna	2 pkt	5 pkt	3 pkt	1 pkt
15. Sport i Zabawa	2 pkt	5 pkt	3 pkt	1 pkt
16. Miejska Olimpiada Młodzieży	3 pkt	5 pkt	1 pkt	2 pkt
Pkt. razem:	51 pkt	52 pkt	41 pkt	26 pkt
Miejsce	**II**	**I**	**III**	**IV**

Z SERCA

...to rubryka przeznaczona na życzenia płynące z głębi serc. Czekamy na listy, kartki, telefony z ciepłymi słowami dla bliskich. Każde życzenie zostanie zamieszczone ***bezpłatnie.***

❀ Naszym **kochanym dziewczynom: Agnieszce Z. i Asi P.** serdeczne pozdrowienia i życzenia miłych wakacji składają: Krzysztof i Michał.

❀ Z okazji 18-tych urodzin **Joannie Lorenc** wszystkiego co najlepsze, zdrowia, szczęścia oraz spełnienia marzeń życzy kochający chłopak

❀ **Joannie Lorenc** z okazji 18-tych urodzin dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności, spełnienia marzeń i wiele radości na dalsze dorosłe życie życzą Rodzice i siostra z mężem.

❀ Kochanej córce **Marlenie Meksie** z okazji 11-tych urodzin, dużo zdrowia, sukcesów w nauce oraz spełnienia marzeń składają mamusia i tatuś.

❀ Kochanej mamie i żonie **Małgorzacie** z okazji urodzin, dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń i uśmiechu na twarzy życzy córka Paulina i mąż Maciej.

❀ Kochanej **mamie** z okazji 36-tych urodzin, dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i spełnienia wszystkich marzeń życzą córki Kasia i Natalia z Mietkiem.

❀ Kochanej **siostrze Natalii** z okazji imienin, dużo zdrowia, powodzenia w szkole i poznania wymarzonego chłopaka życzy siostra Kasia i kuzynka Paulina.

❀ Przemiłym koleżankom: **Tamarze Szwackiej, Hani Marciniak, Hani Siatce, Grażynce Kaźmierczak, oraz Eli Kelber** dużo radości i uśmiechu, oraz spełnienia marzeń życzą koleżanki z BM i „WL".

❀ **Pani Dance Wołodkowicz** wszystkiego co najlepsze i najpiękniejsze, dużo uśmiechu i radości życzy„ Klub Promyk", BP oraz „WL"

❀ Koleżance **Hance Siatce** z okazji zbliżających się imienin dużo zdrowia, pogody ducha, oraz spełnienia marzeń życzą koleżanki i koledzy z „WL".

❀ **Pani Danucie Kopruckiej**, dziękując za serce i wysiłek włożony w wychowanie i nauczanie początkowe - dalszych wspaniałych sukcesów w zawodzie nauczyciela oraz słonecznych wakacji życzą uczniowie byłej kl. IIIB z SP nr4 z rodzicami.

❀ **Panu Krzysztofowi Molińskiemu** dużo zdrowia, szczęścia oraz realizacji zamierzonych planów życzy redakcja „WL".

❀ **Pani Halinie Strzesak** za pięcioletni trud włożony w nauczanie i nasze wychowanie dziękują absolwenci kl. VIIIc z SP nr4.

❀ Wspaniałej **Marii Kowalkiewicz** z okazji imienin składamy moc gorących życzeń - TMML.

❀ **Panu Julianowi Kowalkiewiczowi** z okazji 70-tych urodzin, a pani **Marii Kowalkiewiczowej** z okazji imienin serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności składa Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli.

❀ Drogiej koleżance **Annie Rogowskiej** z okazji imienin, zdrowia, pieniędzy, pogody ducha i zadowolenia z rodziny życzy Izabella, Rekin i Tygrys. Do życzeń dołącza się TMML z Zochną i Antonim.

❀ **Kochanym córeczkom Jagusi i Martusi** z okazji imienin słońca, udanych wakacji, radości i zdrowia życzą rodzice i siostrzyczki: Ola i Justynka.

❀ **Czesławowi i Kindze Brzezińskim** zdrowia, szczęścia, i wiele radości życzy cała rodzinka.

Naszemu drogiemu członkowi honorowemu, **Julianowi Kowalkiewiczowi**, człowiekowi „z sercem na dłoni", na którego zawsze możemy liczyć, z okazji 70 urodzin najlepsze życzenia wielu długich lat życia w szczęściu i zdrowiu składa Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia.

OGŁOSZENIA DROBNE

♦ Zakład Tapicerski wykonuje usługi w zakresie renowacji mebli, w tym mebli stylowych, Luboń ul. Jagiełły 12a od godz. 16.00 - 20.00 (002)
♦ Tapetowanie. Malowanie, tel. 813-11-37 (003)
♦ Atrakcyjna praca. Wysokie zarobki, tel. 813-06-58 (040)
♦ Chcesz schudnąć, przytyć, poprawić zdrowie, tel. 813-06-58 (041)
♦ Zakład Dekarsko - Blacharski przyjmie zlecenia, tel. 813-01-15 (084)
♦ Okazja sprzedam peger „ Motorola'', tel. 810-34-96 po godz. 20.00 (122)
♦ Komputerowe przepisywanie tekstów (również tabelki, schematy), tel. 810-33-24 (123)
♦ Krawcowa chałupniczka, potrzebna do szycia spodni i żakietów, najchętniej rencistka lub emerytka, tel. 813-03-30 (124)
♦ Producent poleca kołdry z włókniny, tel. 813-10-12 (128)
♦ Transport bagażowy, tel. 813-00-14 (131)
♦ Sprzedam łóżeczko dziecięce z materacykiem, mało używane cena 50 zł. tel. 810-44-93 (149)
♦ Zamienię mieszkanie M-3 na większe, lub mały domek do remontu, tel. 810-44-58 (150)
♦ Amiga 500 - 1MB, modulator, joystick, Track BALL, czterdzieści dyskietek sprzedam, cena okazyjna, tel. 810-51-17 (151)
♦ Kupię dom może być do remontu do 45 tys. zł., tel. 832-14-61 (152)
♦ Sprzedam wyczynowy rower górski na teleskopach, tel. 810-53-19 (153)
♦ Zespół muzyczny (2 wokalistów i 2 muzyków), profesjonalne wykonanie, wesela, zabawy, tel. 813-16-02 (154)
♦ Potrzebny tokarz, tel. 813-18-07 (155)
♦ Sprzedam suknię ślubną z dodatkami, wzrost 162cm, tel. 810-22-86 (156)
♦ Tanio sprzedam leżaczek dziecięcy, tel. 810-25-22 (157)
♦ Zostań doradcą ubezpieczeniowym, gwarantowane szkolenie, licencja, praca. Luboń 4 ul. Walki Młodych 15, tel. 810-53-75 (158)
♦ Udostępnię garaż 40 m², może być na magazyn. Luboń ul. 3 Maja 4 (159)
♦ Sprzedam tanio atrakcyjną suknię ślubną, wzrost 174 cm, na szczupłą sylwetkę, tel. 810-27-00 (160)
♦ Usługi i porady w zakresie obsługi komputera, tel. 813-18-07 (161)
♦ Sprzedam działkę budowlaną w Łuboniu, tel. (061) 878-89-94 (162)
♦ Poszukuję opiekunki do rocznego dziecka. Luboń ul. Dąbrowskiego 9a/14 (163)
♦ Sprzedam działkę budowlaną w Luboniu pod pół bliźniaka, tel. 810-32-75 (164)
♦ Podejmę każdą pracę chałupniczą, tel. 810-32-75 (165)
♦ Opiekunkę do rocznego dziecka poszukuję, tel. 810-27-05 (166)
♦ Język angielski w Luboniu, tel. 810-29-79 (167)
♦ Zatrudnię krawcowe do pracy, tel. 8-301-019 (168)

SPRZEDAŻ TRUMIEN
duży wybór
● sarkofagi ● krzyże
● tabliczki ● obudowy mogił
Zapewniamy transport.
Luboń - Żabikowo, ul. Graniczna 31
czynne 8.00 - 20.00, tel. 130 - 155
400 m od ul. Cmentarnej

Wszystkim biorącym udział w ostatnim pożegnaniu
Ks. Jana Musielaka
naszego przyjaciela, serdecznego kolegi i druha, szczególnie Ks. Biskupowi Zdzisławowi Fortuniakowi, licznie zgromadzonemu duchowieństwu, siostrom zakonnym, chórowi z Wielenia i Lubonia, delegacjom miejscowości, w których zmarły sprawował posługę kapłańską, delegacji ministrantów z Wir, Komendzie Hufca ZHP Poznań - Rejon i Ośrodkowi ZHP w Luboniu, pocztom sztandarowym różnych organizacji, Kręgowi Seniorów 18 DH, z którym zmarły był związany oraz paniom Józefie i Marii Sumińskim za ofiarną pomoc i opiekę, serdecznie dziękujemy.
Grono przyjaciół

Władysławowi Ochniakowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci matki składa Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli wraz z pracownikami.

URODZENIA

❊ Martyna Osińska 14.05.1997r. Luboń ul.Rivoliego 16a
❊ Jan Klimczak 23.05.1997r. Luboń ul.Poniatowskiego 37
❊ Marek Górski 26.05.1997r. Luboń ul.Osiedlowa 16/3
❊ Malwina Paprzycka 26.05.1997r. Luboń ul.Cmentarna 2a
❊ Monika Jędrzejczak 29.05.1997r. Luboń ul.K. Streicha 26
❊ Dominik Wencel 01.06.1997r. Luboń ul. gen. Sikorskiego 3/2
❊ Adam Bojek 01.06.1997r. Luboń ul.A. Poznań 35
❊ Jacek Woźniak 04.06.1997r. Luboń ul.1 Maja 12
❊ Martyna Piotrowska 07.06.1997r. Luboń ul.Sobieskiego 88
❊ Paulina Karkut 08.06.1997r. Luboń ul.A. Poznań 23/7
❊ Jakub Stachowiak 08.06.1997r. Luboń ul.Sobieskiego 49
❊ Piotr Olszewski 09.06.1997r. Luboń ul. gen. Sikorskiego 31/
❊ Mateusz Hetman 11.06.1997r. Luboń ul. gen. Sikorskiego 23/
❊ Sandra Czekała 11.06.1997r. Luboń ul.Kręta 23
❊ Paweł Mamet 12.06.1997r. Luboń ul.Dolna 6a
❊ Eliza Różewska 14.06.1997r. Luboń ul. gen. Sikorskiego 35/7
❊ Karolina Franczak 15.06.1997r. Luboń ul.Kościuszki 122a

ŚLUBY

06.06.1997r. ♥ Marek Ławniczak (Poznań) i Iwona Dubicka (Poznań)
♥ Mirosław Konewka (Poznań) i Renata Szymyślik (Luboń)
07.06.1997r. ♥ Maciej Miński (Luboń) i Sylwia Sosnowska (Nowogard Bobrz.)
♥ Mariusz Chełmiński (Luboń) i Beata Łyskawa (Pyzdry)
♥ Arkadiusz Pawłowski (Luboń) i Małgorzata Kurzaj (Poznań)
♥ Arkadiusz Kamiński (Poznań) i Justyna Kwapiszewska (Luboń)
♥ Marcin Leonarczyk (Luboń) i Karolina Wilczek (Luboń)
♥ Paweł Stachowiak (Wiry) i Sylwia Kędzia (Luboń)
♥ Eugeniusz Krzemkowski (Luboń) i Karolina Kabat (Luboń)
♥ Nijs Marcel (Oostham) i Marzena Strehlau (Luboń)
13.06.1997r. ♥ Sebastian Brzeziński (Luboń) i Joanna Szymanowska (Luboń)
14.06.1997r. ♥ Piotr Formański (Luboń) i Żaneta Baranowska (Luboń)
♥ Dariusz Drzazga (Jakubów) i Jolanta Gorzyńska (Luboń)
♥ Rafał Kryszewski (Kórnik) i Violetta Gąska (Luboń)
♥ Jan Mieszała (Luboń) i Ewa Garcek (Luboń)
20.06.1997r. ♥ Marcin Haeusler (Chomęcice) i Magdalena Czajka (Luboń)
21.06.1997r. ♥ Józef Trusiak (Łężeczki) i Nikola Łukaszewicz (Luboń)
♥ Grzegorz Gabler (Poznań) i Renata Białas (Luboń)
♥ Mariusz Wiciak (Luboń) i Monika Bobkowska (Luboń)
♥ Maciej Gawron (Kórnik) i Edyta Mitschke (Luboń)
♥ Dariusz Szymkowiak (Luboń) i Sławomira Waszak (Poznań)
27.06.1997r. ♥ Dariusz Kmieciak (Poznań) i Grażyna Bielawska (Luboń)
28.06.1997r. ♥ Maciej Gałka (Luboń) i Magdalena Szaj (Poznań)
♥ Piotr Frąckowiak (Kobylin) i Ewa Biardzka (Luboń)
♥ Tomasz Napierała (Poznań) i Agnieszka Krauze (Luboń)
♥ Michał Cichorek (Luboń) i Renata Gerke (Luboń)
♥ Maciej Bryl (Luboń) i Iwona Olszewska (Brodnica)
♥ Robert Adamski (Luboń) i Małgorzata Dekiert (Luboń)
30.06.1997r. ♥ Sławomir Jóźwiak (Poznań) i Małgorzata Michalczak (Luboń)

ZGONY

✚ Telesfor Paprzycki l.61 Luboń ul.Piaskowa 4
✚ Jan Musielak l.68 Luboń ul.Żabikowska 62B/17
✚ Kazimierz Kaźmierczak l.69 Luboń ul.Nowa 11
✚ Halina Dudzińska l.72 Luboń ul.Czajcza 4
✚ Szczepan Podbylski l.47 Luboń ul.Żabikowska 56/4
✚ Katarzyna Łączkowska l.25 Luboń ul.Konopnickiej 4
✚ Stefania Kowalska l.73 Luboń ul.Powst. Wlkp. 1
✚ Roman Skrzypczak l.69 Luboń ul.Matejki 11
✚ Karol Walkowiak l.92 Luboń ul.Pułaskiego 10
✚ Lucjan Cybulski l.69 Luboń ul.Powst. Wlkp. 53
✚ Wacław Juja l.71 Luboń ul.gen. Sikorskiego 31/5
✚ Władysław Galas l.57 Luboń ul.C. Ratajskiego 5
✚ Bronisława Walczak l.60 Luboń ul.Kręta 22
✚ Monika Sowińska l.90 Luboń ul.Poniatowskiego 67

Kolacja we dwoje

Po raz kolejny przedstawiamy propozycję dla wszystkich par małżeńskich obchodzących rocznicę wspólnego życia. Nadesłane do końca każdego miesiąca życzenia, wezmą udział w losowaniu zaproszenia dla jubilatów na ***romantyczną kolację we dwoje.*** *Fundatorem jest właściciel restauracji* ***„NOVA'' przy ul. Poznańskiej 47 w Puszczykowie.***
Ponieważ nie na wszystkich kartkach z życzeniami podany jest adres jubilatów przypominamy, że w ***losowaniu bierze udział tylko jedno życzenie nadesłane na nazwisko pary małżeńskiej zawierające dane osobowe, adres zamieszkania oraz numer telefonu jubilatów.***

❀ Kochanym Rodzicom **Jadwidze i Franciszkowi Pawlakom** z okazji Złotych Godów najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia rodzinnego, więcej odpoczynku i spokoju oraz jeszcze wielu lat wspólnego życia składają Dzieci z rodzinami.

❀ Kochanym Rodzicom i Dziadkom **Stefanii i Edwardowi Meller** w 45-tą rocznicę Sakramentu Małżeństwa wiązankę szczerych życzeń, wszelkiej pomyślności i dalszych lat w zdrowiu i szczęściu, oraz Błogosławieństwa Bożego składają: córka Małgorzata z rodziną i córka Elżbieta z synem.

❀ Państwu **Bronisławie i Czesławowi Bodanowskim** w 45-tą rocznicę ślubu życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności, doczekania wspólnie Złotego Jubileuszu składają córki z rodzinami.

❀ Kochanym Rodzicom **Wandzie i Florianowi Adamczakom** z okazji 35-lecia zawarcia związku małżeńskiego, dużo zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania kolejnych jubileuszy życzą Dzieci.

❀ Kochanym Rodzicom **Helenie i Jackowi Wojtysiom** z okazji 21-ej rocznicy ślubu serdeczne życzenia dalszych pomyślnych lat w zdrowiu i radości życzą dzieci: Piotr, Ania i Michał

❀ *„Kochać, to nie znaczy patrzeć na siebie nawzajem, lecz patrzeć razem w tym samym kierunku''.* Wspaniałym rodzicom - **Aleksandrze i Mirosławowi Nowickim** w 19-tą rocznicę ślubu dużo radości i pogody ducha życzą kochajace dzieci: Agnieszka i Monika.

❀ **Magdalenie i Waldemarowi Lehmannom** z okazji 6-tej rocznicy ślubu najlepsze życzenia składają Rodzice.

Tym razem na romantyczną kolację we dwoje do restauracji „NOVA'' pojadą państwo ***Magdalena i Waldemar Lehmannowie.*** *Życzymy przyjemności!*

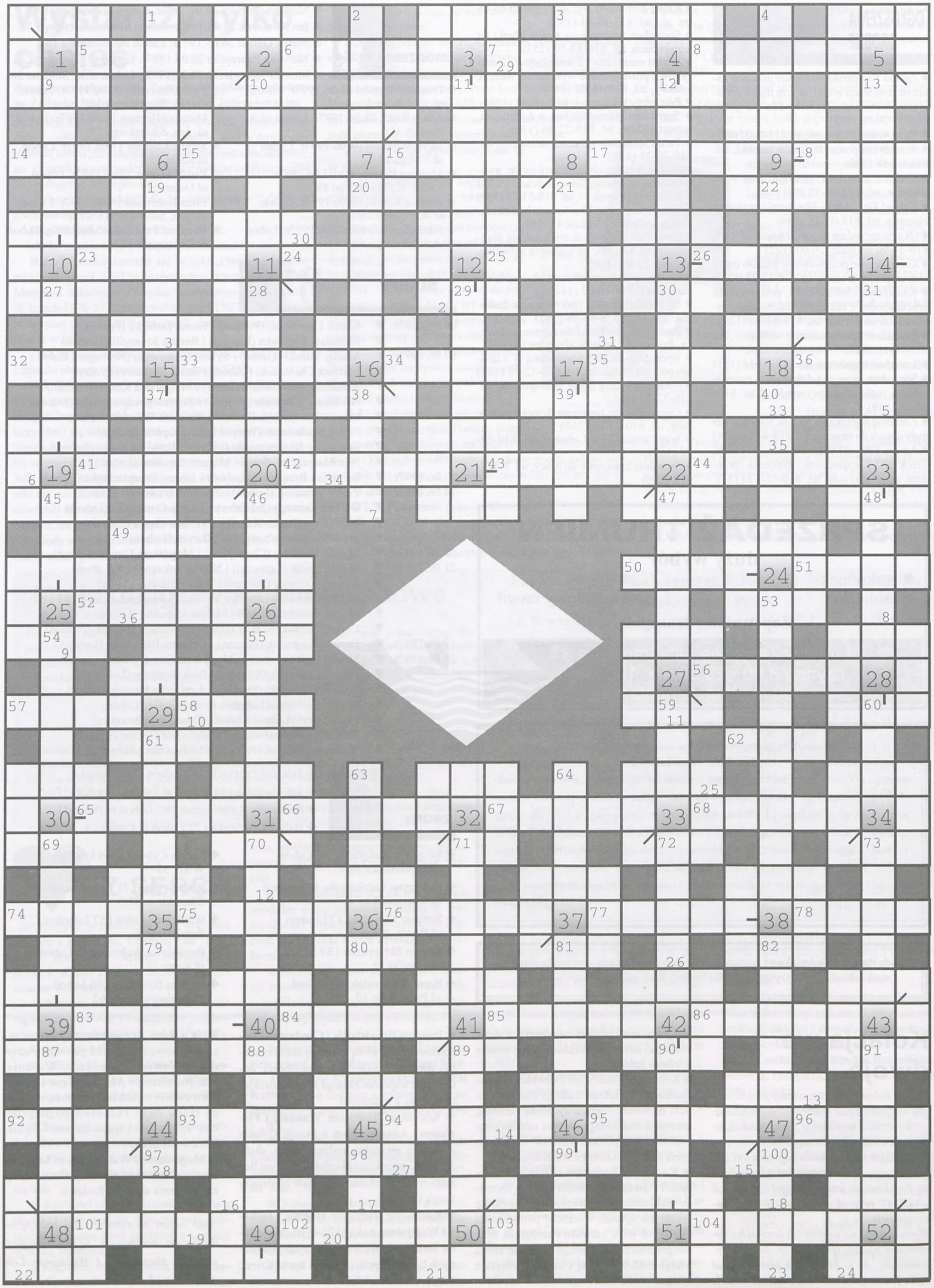

BAW SIĘ Z NAMI

Wirówka

Litery z pól oznaczonych liczbami od 1 do 36 utworzą hasło, które należy wpisać do kuponu i **na karcie pocztowej** dostarczyć do redakcji „WL''. Wśród uczestników, którzy do końca sierpnia nadeślą poprawne rozwiązania, rozlosujemy nagrody.

Niespodziankę za prawidłowe odgadnięcie hasła krzyżówki w czerwcu (brzmiało ono: „Dbajmy o nasze miasto'') wylosowała pani **Ewa Kamińska z ul.Norwida 19/11 w Poznaniu.** Gratulujemy! Nagrodę odebrać można w godzinach dyżurów redakcyjnych. Autorem dzisiejszej krzyżówki jest pan **Bernard Stachowiak.**

Kupon 7/8 '97 „Baw się z nami''

Imię i nazwisko .....

Adres .....

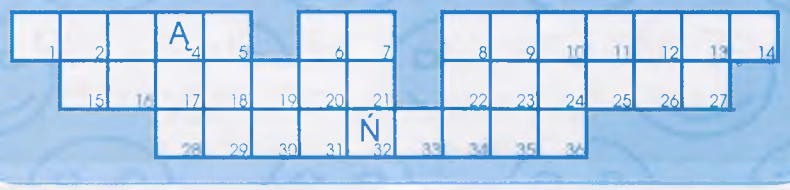

PRAWOSKRĘTNIE:

1. międzynarodowa policja
2. morska lub uliczna
3. wędrowny śpiewak
4. żaglowiec z XV-XVIw.
5. pobudzają do śmiechu
6. aerodrom
7. chorągiew, godło oddziału wojskowego
8. nazwa złego ducha
9. bielactwo
10. juwenalia
11. dubeltówka
12. zmienia ubarwienie
13. przyrząd w gimanstyce artystycznej
14. epopeja staroindyjska
15. kontrola
16. roślina warzywna z rodziny dyniowatych
17. boczna ul.Traugutta
18. między ul.Spokojną a Łąkową
19. grupa podróżujących przez pustynię
20. inkaust
21. rodzaj suchej, cienkiej kiełbasy
22. pododdział wojskowy składający się zwykle z trzech kompanii
23. boczna ul.Armii Poznań
24. tytuł naukowy
25. ...sercowa
26. dawny powóz podobny do karety
27. przy wejściu do autobusu
28. przy tej ulicy dworzec kolejowy
29. bokserskie
30. z Tegucigalpą
31. zbiór taśm magnetofonowych
32. bogini nocy, księżyca
33. walczy na macie
34. boczna ul.Dworcowej
35. okrągła budowla z basztami
36. chlorek rtęciowy
37. ozdoba złotnicza z fotografią noszona na szyi
38. serek w kubeczku
39. lekka, stojąca półka otwarta ze wszystkich stron
40. „...Policyjna''
41. okres zabaw
42. 1/4 litra
43. ukochana Don Kichota
44. potocznie zderzenie
45. przecina ją ul.Sobieskiego
46. wprowadza statek do portu
47. młody las
48. przed zaciągnięciem do wojska
49. wyrób ceramiczny
50. boczna ul.Wojska Polskiego
51. w bok od Poniatowskiego
52. baletnica

PIONOWO:

1. np. Malaga
2. samiec świni
3. bezwartościowy obraz
4. ryba z rodziny piskorzowatych
9. stolica Francji
10. satelita Urana lub proszek do prania
11. kolor w kartach
12. polny „rumak''
13. lasso
19. nacja
20. Indianin
21. dziecięca pościel
22. boczna strona statku
27. pracuje pod wodą
28. połówka świni
29. sklep z używanym towarem
30. zatoka M. Czerwonego
31. ...Polo - kupiec, podróżnik
37. narrator
38. pogoda
39. malwa
40. sucha trawa
45. duży lub mały na niebie
46. egipski bóg księżyca
47. tworzywo sztuczne
48. rzemieślnik
53. np. symfoniczna
54. imię żeńskie
55. została zamieniona w skałę
59. papuga
60. spód
61. część lądu otoczona morzem
63. wulkan na Sycylii
64. 10 ryz
69. jezioro na Pojez. Mazurskim
70. nota
71. pierwszy kapłan żydowski
72. na jeżu
73. kwitnie tylko raz
79. płynie korytem
80. ciężki pojazd konny bez resorów
81. prawy dopływ Bugu
82. szal z futra
87. muza poezji miłosnej
88. ptak z koralami
89. niejedna w szkole
90. mały konik
91. strunowy szarpany instrument muzyczny
97. na patyku
98. drugi syn Adama i Ewy
99. pasożyt na drzewie
100. nielot

POZIOMO:

5. tarcza Zeusa
6. struś amerykański
7. takt
8. pospolicie zwany bzem
14. koniec
15. jeden z posiłków
16. np. angielskie
17. południowy owoc
18. ptak zamieszkujący Ocean Lodowy
23. pniak z korzeniami
24. sygnał w razie pożaru, awarii
25. z rodziny brzozowatych
26. sułtański pałac
32. płynie w żyłach
33. wnęka w ścianie
34. jego liderem był G. Skawiński
35. posag
36. jaja rybie
41. miejscowość k/Kościana ze stadniną koni
42. część telewizora
43. w oknie celi
44. dorosła postać owada
49. mocna karta
50. syrop
51. siedziba Hadesa
52. duża wódka
56. powieść J. Amado
57. wirowy taniec
58. w świecy
62. część seta
65. odzew
66. król... i rycerze okrągłego stołu
67. Kwiatkowska
68. waga towaru
74. czynność rolnika
75. przekładasz je w samochodzie
76. masz tylko jedno
77. tkanina na wsypy
78. przełożony klasztoru
83. droga parkowa
84. np. lekarska
85. straż, czata
86. komik cyrkowy
92. dwoje
93. w oborze
94. zamek królewski w Krakowie
95. zamsz
96. rodzaj sieci do połowu ryb
101. odznaczenie państwowe
102. stojące lustro
103. postać z „Pana Tadeusza''
104. składak lub górski

„WL" i „ART-FILM" zapraszają do kin

W czerwcowym konkursie filmowym zadaliśmy pytanie: kto jest reżyserem filmu pt. „Tato''? Prawidłową odpowiedź - „Maciej Ślesicki'' podali: **Magdalena Woźniak i Marcin Chmielnik.** Gratulujemy! Dzisiejsze pytanie brzmi: Który z koszykarzy NBA wciela się w postać handlarza bronią w filmie pt. „Ryzykanci''? Jeżeli znasz prawidłową odpowiedź wykręć 20 lipca w godz. 11.00-12.00 numer telefonu 8104-335 a jedno z zaproszeń do kina Wilda na dowolnie wybrany przez ciebie film, będzie twoje.

W lipcu i sierpniu proponujemy następujące filmy:

„Turbulencja'' - Psychicznie chory, wielokrotny morderca porywa w wigilijny wieczór samolot pasażerski, mordując przy okazji całą załogę. Maszyną kieruje tylko automatyczny pilot a do akcji ratowania ogromnego Boeinga 747 wkracza dzielna i piękna stewardessa. Jest to film dla widzów lubiących „obrazy'' trzymające w napięciu i zawierające dawkę efektów specjalnych.

Reż. Robert Butler, Wyk. Ray Liotta, Lauren Holly, Ben Gross, Hector Elizondo, Brendan Gleeson

„Con Air'' - Grupa najgroźniejszych przestępców Ameryki uprowadza przewożący ich samolot. Stawić im czoła może jedynie zwolniony z więzienia żołnierz, który przypadkowo znalazł się na pokładzie ... „Con Air'' wyróżnia się zawrotnym tempem akcji i znakomitą obsadą, złożoną z aktorów, których nie zwykło się oglądać w filmach akcji. Wnieśli oni do fimu odrobinę czarnego humoru, który znakomicie rozładowuje napięcie towarzyszące akcji. Ogromne wrażenie robią efekty specjalne: wieńcząca film scena katastrofy opancerzonego samolotu w centrum Las Vegas to tylko jedna z nich. Powszechnie uważa się „Con Air'' za jeden z największych przebojów sezonu.

Reż. Simon West, Wyk. Nicolas Cage, John Malkovich, Stave Buscemi, Ving Rhames

„Anakonda'' - Grupa naukowców wyrusza w dzikie rejony amazońskiej dżungli aby nakręcić filmu o tajemniczym plemieniu Indian. Na swej drodze spotykają tajemniczego samotnika, który oferuje im pomoc. Okazuje się jednak, że ma on zupełnie inne plany: jego zamiarem jest złapanie żyjącego w dżungli 12-metrowego węża z gatunku anakonda. Kiedy anakonda atakuje statek, wyprawa zamienia się w koszmar

„Anakonda'' to film łączący w sobie cechy filmu przygodowego, horroru i thrillera. Zdjęcia do filmu kręcono we wspaniałych plenerach Amazonii, a ekranowa anakonda jest nie mniej przekonująca niż dinozaury z „Jurassic Park''.

Reż. Luis Llosa, Wyk. Jennifer Lopez, Ice Cube, Jon Voight, Eric Stoltz, Jonathan Hyde, Owen Wilson.

Potrzebna krew - pomóżmy innym !

Brak krwi niejednokrotnie decyduje o życiu. Apelujemy do wszystkich, którzy chcieliby pomóc ludziom chorym i cierpiącym. Nie czekajmy aż będziemy w potrzebie! Pomóżmy innym i sobie!

Klub Honorowych Dawców Krwi „Lubonianka" zwaraca się do wszystkich ludzi dobrej woli o honorowe oddawanie krwi w dowolnym punkcie krwiodawstwa (przynajmniej raz w roku).

Szczegółowych informacji udziela prezes HDK „Lubonianka" Jerzy Zieliński, Luboń ul. Gen. Sikorskiego 23/4, tel. 131-053.

Nareszcie bezpiecznie

Informacja ta z pewnością ucieszy amatorów wycieczek rowerowych.

W chwili, kiedy oddawaliśny gazetę do druku kończono prace przy budowie odcinka ścieżki rowerowej długości prawie 400 m. Prowadzi on od skrzyżowania ulic Dolna Wilda z ul. 28 Czerwca 1956r. lewą stroną poniżej drogi w kierunku Lubonia. Odcinek ten stanowi „ogniwo'' łączące 2 części istniejącej już ścieżki rowerowej. Nowo powstały odcinek trasy przebiega przez teren prywatny. Dzięki niemu będzie można teraz bezpiecznie poruszać się wzdłuż całej trasy rowerowej, która prowadzi z Poznania, od mostu św. Rocha przez Luboń do Puszczykówka. Całe to przedsięwzięcie było możliwe dzięki porozumieniu między Wydziałem Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, a Urzędem Miasta Poznania. Inwestorem natomiast jest Zarząd Dróg Miejskich w Poznaniu. Całość prac wykonuje firma IRRO z Poznania. Oficjalne otwarcie trasy rowerowej nastąpi prawdopodobnie już we wrześniu.

Regina Górniaczyk

P.P.H.U. - A. KAŹMIERCZAK

SKLEP - KRĘTA 9 A (061) 8105-457

FARBY LAKIERY SAMOCHODOWE
ART. MALARSKIE CHEMIA GOSP.
MIESZALNIA FARB SAMOCHODOWYCH

Okna z demontażu odstąpimy po cenie złomu

Miejski Zespół Obsługi Szkół
Plac Wolności 2
tel. 813-00-11 wew. 236
(162)

Potrzebni energiczni i dyspozycyjni pracownicy.
tel. 810-41-71
(164)

COMMERCIAL UNION
Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A.
Al. Jana Pawła II 23, 00-854 Warszawa, tel. (022) 653 95 00, fax (022) 653 95 01

Pragniesz zachować standard życia po przejściu na emeryturę?
Chcesz pozbyć się obaw o los najbliższych?
Chciałbyś ułatwić dziecku start życiowy?

Pomoże Ci Doradca Ubezpieczeniowy

Krzysztof Cieślewicz, ul. Walki Młodych 15, 62-032 Luboń, tel. (061) 810-53-75

Ubezpiecz to, co najcenniejsze... życie
(156)

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

poleca usługi w zakresie prac elektroinstalacyjnych.

Wystawiamy r-ki VAT.

tel. 130 - 076
130 - 557 (po 16.00)
(092)

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

„MAXBUD"

LUBOŃ, ul. Kościuszki 79
PROMOCJA!

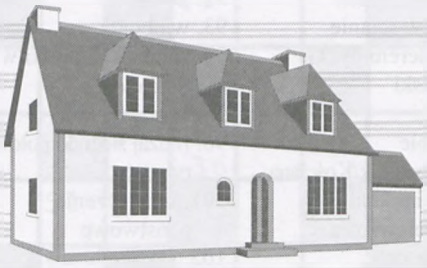

* STYROPIAN M-15 - 76 zł/m3
* STYROPIAN M-20 - 93 zł/m3
* SIPOREX ,,24" 4,10 zł/szt.
* SIPOREX ,,12" 2,05 zł/szt.
* WEŁNA MINERALNA /ROKMUR/ 2,71 zł/m2
* CEMENT 164,50/tona

PLUS VAT

* CEGŁA KLINKIEROWA
* CEGŁA PEŁNA
* PUSTAK SZCZELINOWY
* KLEJ ATLAS
* i INNE

TEL/FAX 131 920
CZYNNE OD 7.30 DO 16.00

PRZY PEŁNYM ZESTAWIE - TRANSPORT GRATIS!
(125)

Sprzedam atrakcyjne mieszkanie dwupokojowe w Luboniu przy ul. Sikorskiego - 51m², położone na I piętrze, z telefonem. Mieszkanie może być sprzedane z meblami.

Cena: 73 000 zł

tel. 8768-388 lub 8551-561
(154)

NOWOCZESNE KARNISZE

- łatwy, elegancki, niezawodny sposób upinania firan i zasłon

- poleca producent
(145)

PARPLAST
Luboń, ul. Chopina 16
tel. 130 - 844

JEGO EKSCELENCJI KS. BISKUPOWI, PRZEWIELEBNEMU DUCHOWIEŃSTWU, MINISTRANTOM, HARCERZOM, SENIOROM, CHÓROM Z WIELENIA I LUBONIA, KREWNYM, ZNAJOMYM ORAZ WSZYSTKIM KTÓRZY UCZESTNICZYLI W OSTATNIEJ DRODZE NASZEGO NIEODŻAŁOWANEJ PAMIĘCI BRATA - KS. DZIEK. JANA MUSIELAKA, SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ SKŁADAJĄ W IMIENIU RODZINY

SIOSTRA ORAZ BRAT
(159)

INFORMATOR LUBOŃSKI

- **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**
  pl. Wolności 2, tel. 813-00-11
  czynny pn. 8.00 - 16.00
  od wt. do pt. 7.15 - 15.00
  oraz w soboty 2 VIII i 6 IX
- **Burmistrz Lubonia**
  dr Włodzimierz Kaczmarek
  tel. 813-01-41
- **Rada Miejska Lubonia**
  przewodniczący
  dr Zdzisław Szafrański
  dyżury radnych w pon. 16 - 18
  tel. 813-00-11, w. 226
- **POGOTOWIE RATUNKOWE**
  ul. Pułaskiego 15, tel. 813-0-999
- **KOMISARIAT POLICJI**
  ul. Powstańców Wlkp. 34
  tel. 813-0-997 lub 813-0-342
- **POGOTOWIE WOD. - KAN. dla Lubonia**
  Mosina, tel. 813-21-71
- **STRAŻ MIEJSKA**
  pl. Wolności 2
  tel. 813-00-11, w. 224 lub
- **STRAŻ POŻARNA**
  ul. Żabikowska 36
  tel. 813-0-998

- **POSTERUNEK ENERGETYCZNY**
  ul. Fabryczna 2
  tel. 813-03-02
- **LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY**
  ul. Armii Poznań 51a
  tel. 813-05-81, w. 373
  czynny: pn. - czw. 10 - 18
  pt, sob. 12 - 20
- **DOM KULTURY ROLNIKA**
  ul. Sobieskiego 97
  tel. 813-00-72
  codziennie: 10.00 - 18.30
  Sala Historii Miasta
  pn. - pt. 10 - 14, sob. 10 - 13
- **BIBLIOTEKA MIEJSKA**
  ul. Żabikowska 42, tel. 813-09-72
  czynna: pn, śr, pt. 12 - 18.30
  wt, czw, 10 - 15, sob. 9 - 13
- **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ**
  Filia nr 2
  ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
  pn. i pt. 12 - 18
  2-ga i 4-ta środa 11 - 17
  Filia nr 3
  Zakłady Chemiczne (Biurowiec)
  wt, czw, 1-sza i 3-cia środa 9 - 15
  Filia nr 4
  ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)
  wt, czw. 11 - 17.30, pt. 9 - 15

- *Redakcja* Wieści Lubońskie
  tel. 81-04-335
- *Biuro reklam i ogłoszeń*
  Wieści Lubońskie
  tel. 81-30-972
  Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia Biblioteki.
- *Kolportaż:*
  tel. 81-31-714
- *Dyżury redakcyjne:* Wieści Lubońskie
  pn. 13.00 - 14.00
  wt. 12.00 - 13.00
  śr. 17.00 - 18.00
  czw. 11.00 - 12.00
  pt. 17.00 - 19.00
  sb. 9.00 - 11.00

- **PRZYCHODNIE**
  Dziecięca, ul. C. Ratajskiego,
  tel. 81-30-013
  Ogólna dla dorosłych, ul. Okrzei 65
  tel. 81-30-362
  Ogólna, ul. Poniatowskiego 20,
  tel. 81-30-901
- **APTEKI**
  pl. Wolności 6, tel. 81-30-282
  czynna 8.00 - 19.00
  w soboty 8.00 - 13.00
  ul. Żabikowska 62 (pawilon)
  czynna 8.00 - 19.00
  w soboty 8.00 - 13.00
  ul. Kościuszki 51, tel. 81-03-185
  czynna 8.00 - 20.00
  soboty 8.00 - 14.00
  Żabikowo
  czynna 8.00 - 20.00
  soboty 8.00 - 14.00
- **POCZTY**
  Luboń 1, ul. Żabikowska 62, tel. 81-30-366
  czynna pn. pt. 8.00 - 18.00
  wszystkie soboty 8.00 - 14.00
  Luboń 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 81-30-233
  czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
  soboty pracujące 8.00 - 15.00
  Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 81-30-382
  czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

- **MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ**
  ul. Okrzei 65, tel. 81-31-939
- **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA**
  pon. i piątki 8 - 14, wtorki 8 - 17
  środy i czwartki 8 -19
- **BIURO NAPRAW TELEFONÓW**
  pl. Wolności 6
  tel. 81-30-004
- MIEJSKA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA
  Spółka z o.o. **"TRANSLUB"**
  ul. Przemysłowa 13, tel. 81-30-145
  Całodobowa informacja autobusowa tel. 85-30-940
- **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**
  ul. Żabikowska 62, tel. 81-30-171
- **STACJA PKP LUBOŃ**
  ul. Dworcowa, tel. 81-30-431
- **PTTK**
  ul. Żabikowska 60 (piwnica)
  pon. 17.15 - 19.00

Wieści Lubońskie ISSN 1232-356 X - Niezależny Miesięcznik Mieszkańców. **WYDAWCA:** Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE", **tel.** 81-04-335 **ADRES:** 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka, tel. 81-30-972).
Sekretarz red. Hanna Siatka, asystent red. Regina Górniaczyk, red. techniczny Tomasz Linkiewicz, red. naczelny Piotr Paweł Ruszkowski.
Społeczne kolegium redakcyjne: Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Malepszak, Izabella Szczepaniak, Władysław Szczepaniak, Jolanta Turzańska.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. **Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia Biblioteki, za ich treść nie odpowiadamy.**

LAKIERY SAMOCHODOWE

* Akryl od 50 zł/litr
* Baza metalik
* komputerowy dobór koloru

LAKIERY W SPRAY'U
3000 KOLORÓW

TEL. 131 - 337
Luboń, ul. Kościuszki 45 b
(pawilon)
(141)

Zakład
Remontowo - Budowlany
W. Michalski
62 - 030 Luboń
ul. Polna 12
131 - 908, 0602 - 249 - 474

Hurtownia
Materiałów Budowlanych
Poznań, ul. Szyperska 8
tel. 520 - 151

(044)

Usługi w zakresie:

- *budownictwo ogólne*
- *instalacje*
- *malarskie*
- *ocieplenia*
- *sufity*
- *podbitki dachów*
- *tynki*
- *płytki*

Rachunki

ANTENY, DOMOFONY, VIDEODOMFONY
montaż, instalacja, modernizacja, serwis
tel. 8105-640
(153)

FABRYCZNY PUNKT SPRZEDAŻY
opon TC Dębica i GOODYEAR

- SPRZEDAŻ OPON
  CENY FABRYCZNE
  MONTAŻ BEZPŁATNY
- WULKANIZACJA
- WYWAŻANIE KOMPUTEROWE

TC DĘBICA

62-030 Luboń, ul. Streicha 23
tel. 130 622
(026)

USŁUGI
TRANSPORT
WYKOPY
ŁADOWARKA FADROMA
DŹWIGI
TEL. 130 596
LUBOŃ
UL. PONIATOWSKIEGO 39
(018)

NAPRAWA LODÓWEK
ZAMRAŻAREK
PRALEK
AUTOMATYCZNYCH
zmiana numeru telefonu ze 130 - 403 na 0602-276-034
LUBOŃ
UL. MATEJKI 9A
(093)

SKLEP MEBLOWY
oferuje na raty bez żyrantów

- narożniki
- sofy 3+2+1
- fotele rozkładane
- komplety wypoczynkowe
- zestawy kuchenne
- zestawy młodzieżowe
- segmenty pokojowe
- meble łazienkowe
- ławostoły

TEL 103 659

ZAPRASZAMY: pon. - pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

Luboń, ul. Żabikowska 47 (pawilon koło „Optyka")
ZAKŁAD PRODUKCYJNY: Luboń, ul. Żabikowska 2
(111)

PRYWATNE NAUCZANIE JĘZYKÓW OBCYCH
"WINDOW"

nauka indywidualna języka angielskiego dla:
- ☑ dorosłych
- ☑ maturzystów
- ☑ uczniów szkół podstawowych i średnich

Zapraszamy na kursy języka angielskiego na różnych poziomach zaawansowania:
- ☑ dzieci od lat 6
- ☑ młodzież szkół podstawowych i średnich
- ☑ maturzystów-przygotowanie do egzaminu maturalnego
- ☑ małe grupy
- ☑ wyłącznie kwalifikowani lektorzy

Zajęcia grupowe odbywać się będą od września w Luboniu
Informacje i zapisy tel. 810-29-79
(161)

NAPRAWA
CENY KONKURENCYJNE
lodówki, zamrażarki, lady, szafy chłodnicze chłodnie
TEL. 107-454
KOMORNIKI
UL. 3-EGO MAJA 6
(143)

Nowo otwarta
Firma usługowo - Handlowa
TOP - PLAST

* *Spawanie plastików*
* *Zderzaki samochodowe, spojlery*
* *Lampy itp.*

Luboń - Żabikowo
ul. Traugutta 5
(112)

OLSTAL
Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe
OLSTAL
61-441 Poznań, ul. Samotna 4
tel. 320 - 581 w. 227, 287

OFERUJEMY:
* blachy zimnowalcowe tłoczone od 0,5 do 3 mm
* blachy ocynkowane od 0,5 do 2,0 mm
* blachy trapezowe T-12 do T-136
* taśmy od 16 mm, w zakresie grubości od 0,3 do 2,0 mm
* blachy dachówkowe FLORA
* SIDING blaszany
* panele fasadowe JAN
(148)

Ośrodek Szkolenia
Zawodowego Kierowców
LOK - Poznań
ul. Czechosłowacka 108
organizuje kursy
prawa jazdy
kat. A, B, C, E-B, E-C
oraz kartę R i MR.
Możliwość opłaty w ratach.
tel. 830 - 10 - 96
(147)

BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne, wodne i gazowe

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 102 - 983

UWAGA!
BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

(010)

Naprawa elektronarzędzi: wiertarki, szlifierki, młoty udarowo - obrotowe Celma, Bosch, Makita, Narex i inne oraz sprzętu gospodarstwa domowego, pralek wirnikowych i wirówek.

Luboń,
ul. Kopernika 1 (koło CPN)
tel. 102 - 621
czynne od 16.00 do 20.00

(021)

WYSTAWIAM FAKTURY VAT

Zakład Parkieciarski

Robert Zieliński
ul. Migalli 31
62-031 Luboń
tel. 103 - 358

Oferujemy:

układanie i cyklinowanie
- parkietu
- mozaiki
- podłóg
- paneli
- wykładzin

(027)

DACHÓWKA

Dachówka betonowa
I.B.F POLSKA
- podwójna "S"
- podwójna rzymska
certyfikaty Polskie
normy DIN

30 lat gwarancji

Dachówka ceramiczna
Röben TONBAUSTOFFE
Gumkowski Ceramika budowlana

Papy termozgrzewalne	W.Quandt
Gonty bitumiczne	Iko
Okna dachowe	Velux
Rynny	Nicoll
Wełna termoizolacyjna	Gullfiber
Płyty gipsowo kartonowe	Knauf
Płyty styropianowe PW11a	
Styropian	
Folie dachowe	
Artykuły dekarskie	
Porady techniczne, kalkulacje	
Produkcja akcesoriów do dachówek	
Rabaty dla wykonawców	
Wykonawstwo	

Dach-Bud Poznań-Dębiec ul. Samotna 4
tel. 832-05-81 w. 208, tel.kom. 0602 371 553

NAPRAWA
LODÓWEK - ZAMRAŻAREK
Naprawy w domu klienta
tel. 810-75-30 lub 0601-790-530
Luboń - Komorniki, ul. Fabianowska 11

(008)

JM

SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne
Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 131 - 695

(017)

PPHU „JAKOPRES"

62-031 LUBOŃ
UL. KOŚCIUSZKI 32

KONTAKT TEL.
13-13-10, 13-13-09

OFERUJE:

MATERIAŁY BUDOWLANE

- PUSTAKI TYPU „K"
- PŁYTY GIPSOWO - KARTONOWE I AKCESORIA
- GIPS

FIRMA - WALERIANOWO 9
TEL. 107 - 142
(PRZY TRASIE WROCŁAWSKIEJ)

(138)

Biuro Obrotu Nieruchomościami
"LEGAT"
mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt

Kupno, sprzedaż, zamiana, najem, podział lokali, nieruchomości.
Pełna obsługa prawna, notarialna i geodezyjna.

Luboń, ul. Poniatowskiego 67
tel. 670-621, 130-108

(050)

Naprawa telewizorów i pilotów

Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)
TEL. 13-13-48

(028)

Usługi transportowe

- wykopy ziemne

Luboń
ul. Kołłątaja 14
tel. 103 - 293

(077)

SPRZEDAŻ - NAPRAWA - ZNAKOWANIE

ROWERY

CZĘŚCI OGUMIENIE
BOGATY ASORTYMENT
ATRAKCYJNE CENY

RATY BEZ ŻYRANTÓW

LUBOŃ
UL. STRUMYKOWA 16
TEL. 131 - 818

CZYNNE
PN - PT 10.00 - 17.00
SOB 10.00 - 14.00

(139)

ROWERY GÓRSKIE I TRENINGOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE
OGUMIENIE, SERWIS
RATY BEZ ŻYRANTÓW
tel. 103 - 189

GODZINY OTWARCIA:
PN - PT 10.00 - 18.00
SOB 10.00 - 14.00

(030)

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 51

USŁUGI INSTALACYJNE

WOD. - KAN. - C.O. - GAZ.

SERWIS URZĄDZEŃ GAZOWYCH

Junkersy - Kotły C.O. - Kuchenki

tel. 13-14-22 (103)
tel. 10-44-58
tel. kom. 0-602-29-91-46

WYRÓB BOAZERII

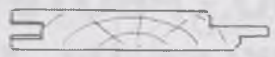

- sosnowej
- modrzewiowej
- świerkowej

- do zastosowania na zewnątrz i do wewnątrz
- listwy montażowe

ZAKŁAD STOLARSKI - ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-030 LUBOŃ
TEL. 105. 333 (040)

Pracownia odzieży skórzanej poleca:
odzież skórzaną w dużym wyborze wzorów i kolorów

Luboń
ul. Akacjowa 17
tel. 130 - 219 (043)

radio TAXI POZNAŃ
515-515

z nami
o każdej porze...
...szybko
tanio
pewnie

● TAXI OSOBOWE - DOJAZD W I STREFIE BEZPŁATNY ●
● 10% ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW ● ZAKUPY NA TELEFON ●
● NAJTAŃSZY TRANSPORT BAGAŻOWY ● (005)

Hurtownia Farby, Lakiery, Kleje

- farby emulsyjne, ftalowe, chlorokauczukowe
- lakiery Domalux, Dural
- kleje Atlas, Parkieciarz, Osakryl

Przy zakupie detalicznym, obowiązują ceny hurtowe

Luboń ul. Armii Poznań 24
tel.kom. 0602-247-801
otwarte pn.-pt. od godz. 8.00-17.00
sobota 8.00-14.00

Zapraszamy! (157)

SKLEP **MIX**

UBIERZE CIEBIE i TWOJĄ RODZINĘ

ATRAKCYJNIE, MODNIE, TANIO

ODZIEŻ DAMSKA
MĘSKA
DZIECIĘCA

BIELIZNA
RAJSTOPY
SKARPETY
RĘCZNIKI
POŚCIELE
OBRUSY
PASMANTERIA

POLECAMY
KOŁDRY i PODUSZKI z PIERZA
(TAKŻE NA ZAMÓWIENIE)
„PUCHOWY SEN"
U NAS NAJTANIEJ!

ZAPRASZAMY
PN - PT - 9.00 - 17.00
SOB. 10.00 - 13.00

LUBOŃ
UL. DWORCOWA 12
przy przejeździe kolejowym
(R-036)

SKLEP

DYWANY
CHODNIKI

W ATRAKCYJNYCH CENACH OFERUJE RÓWNIEŻ:

- kołdry	*już od 43zł*
- pościele	*od 45zł*
- prześcieradła	*od 19zł*
- śpiwory	*49zł*
- koce	*49zł*
- ręczniki	*8zł*

- komplety łazienkowe

oraz wiele innych artykułów

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00-18.00
sobota 10.00-13.00

Luboń, ul. Sobieskiego 100 D
(151)

Skład Materiałów Budowlanych "WIR-BUD"

Luboń 4 ul. Sobieskiego 115
tel. 810-50-33
fax 810-50-33

*** Siporex 24x24 cena 4.07**
*** Siporex 12x24 cena 2.03**
*** Siporex 6x24 cena 1.68**

Od czterech chwytów do 15 km transport gratis

*** cement 1 tona cena 162.62**
*** cegła pełna kl 150 cena 0.52 szt.**
*** papa 1 rolka 15 m² cena 29.45 szt.**
*** wełna mineralna m² cena 2.67**
*** styropian „15" m³ cena 78.50**

Ceny netto

Zapraszamy! (160)

Rok. zał. 1973

SCORPIO

tel./fax 130-476

P.P.H.U. „SCORPIO"

Jerzy Wojciechowski
LUBOŃ - ŻABIKOWSKA 62, blok „i"

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - SERWIS
WZMACNIACZE ANTENOWE - cena hurtowa
OSPRZĘT antenowy i TV kablowej
Trójniki TV kablowej 6 zł
ANTENY TV (możliwość montażu)
Drobne naprawy TV i magnetowidów
Naprawa pilotów i autoalarmów,
radarów drogowych i tunerów satelitarnych.
Domowe wykrywacze gazu (alarm).
Akustyczne testery
wszystkich walut światowych (atest).

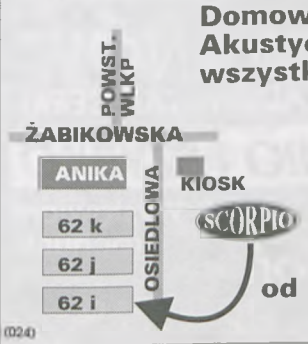

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 15.00
(024)

REKLAMA w WIEŚCIACH LUBOŃSKICH

U NAS ZAREKLAMUJESZ SIĘ
NAJTANIEJ
I NAJSKUTECZNIEJ!
DLACZEGO?
BO CZYTA NAS CAŁY LUBOŃ!

PIECE KAFLOWE
KOMINKI
PRACE REMONTOWO-BUDOWLANE

Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 131 - 960 (033)

"KONSTAL"

Ślusarstwo
Luboń 4,
ul. Ratajczaka 13a

wykonujemy

- drzwi
- okna wystawowe
- bramy wjazdowe i garażowe
- kraty
- balustrady
- ogrodzenia
- konstrukcje stalowe

TEL . 102 - 760 (122)

DAL - DENT

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 103 - 031

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnozy ortodontyczne

(012)

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

TERALEX

BIURO PRAWNO - PODATKOWE

- porady prawne
- doradztwo podatkowe
- obsługa prawna małych firm i zakładów
- pośrednictwo leasingowe
- umowy, pozwy, podania
- prowadzenie ksiąg podatkowych i rejestrów VAT
- ryczałt ewidencjonowany
- zeznania podatkowe
- wnioski kredytowe, biznesplany
- wyceny nieruchomości

Luboń:
ul. 1 Maja 24a Pn - Pt 17-19
tel./fax 105 - 211

GSM 0601-755-211

(018)

GABINET LEKARSKI

PEDIATRA

Lek. med.
Jolanta Michocka

Luboń, ul. ks. Streicha 7/2

tel: 130 - 350

Wizyty domowe u pacjenta

(014)

Lek. Med.
Daniela Rogal - Przybylak
ginekolog położnik

Luboń, ul. Dworcowa 20
(przy przejeździe do Zakładów Chemicznych)

poniedziałki, środy 17 - 19

również rejestracja telefoniczna od godz.16, tel. 130-830

(004)

PRACOWNIA OPTYCZNA

Luboń, Żabikowska 47

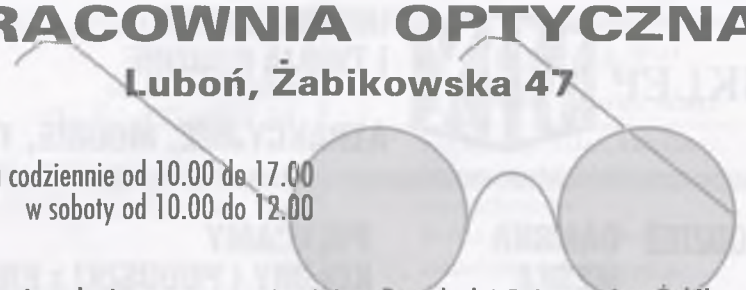

czynna codziennie od 10.00 do 17.00
w soboty od 10.00 do 12.00

Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żabikowie

pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00

(006)

Zatrudnimy

** krawcowe*
** prasowaczy*

Wiry
ul. Komornicka 92
Dojazd autobusem 117.

(136)

Zatrudnię dozorcę na budowę, lub pełnoletnich uczniów na czas wakacji.

KOS-DOM
Luboń 3 ul. Migalli 4
tel. 8103-343

(156)

Alina Kasprowicz
lekarz chorób wewnętrznych

EKG
oznaczanie cukru we krwi na poczekaniu
badania wstępne
badania okresowe

przyjęcia w każdy wtorek od 17.00 do 18.00
w Przychodni Przyzakładowej Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego, Luboń, ul. Armii Poznań 49 (104)

wizyty domowe
zgłoszenia: Luboń, ul. Okrzei 25, tel. 130 - 738

SOLARIUM-TURBO

KOSMETYKA

ul. Kowalewicka 28
60-002 Poznań
tel. 830 75 84

Zapraszamy

Godziny otwarcia:
pon - piątek 9.00 - 20.00
sobota 9.00 - 14.00

(155)

KRAWIECTWO

poleca:

* ubrania męskie
* marynarki
* spodnie
* żakiety

Luboń, ul. Niezłomnych 3a
tel. 130 - 330
pn - pt 7.00 - 15.00

(085)

GRIMM

- DRZWI SUWANE DO SZAF
- Garderoby
- Zabudowa wnęk

Ekspozycja, przyjmowanie zleceń: SKLEP MEBLOWY LUBOŃ, ŻABIKOWSKA 47

tel. 103 - 659

(098)

Usługi introligatorskie
oprawa książek, czasopism
prac dyplomowych,
magisterskich,
dokumentacji, roczników.

szybko! tanio !

Luboń,
ul. Paderewskiego 29
(daw. Pasikowskiego)
tel. 102 - 435

(067)

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH

mgr inż. Krzysztof Jachna

Luboń, ul. Wodna 6, tel. 102 - 771
Poznań, ul. Grobla 22/4, tel. 532 - 905

Pracownia projektowa wykonuje prace w zakresie:

- projektów technicznych wszelkich budynków
- projektów technicznych instalacyjnych
- inwentaryzacji budowlanych, adaptacji
- oceny, ekspertyzy i opinii budowlanych oraz kosztorysowania dotyczącego budownictwa
- poradnictwa prawnego
- projektowania i aranżacji wnętrz oraz reklamy
- szacunków i wycen nieruchomości

ZAPRASZAMY

BIURO CZYNNE PON. - PT. 17.00 - 20.00

(047)

Pranie i czyszczenie

DYWANÓW

WYKŁADZIN I TAPICERKI

TANIO I SZYBKO

Wystawiam rachunki

Luboń
tel. 102 - 312

(023)

Lek. med.
Lesław Lenartowicz
specjalista Chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- EKG
- gastroskopia, rektoskopia, sigmaidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurzajki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszywanie esperalu

KWALIFIKACJA DO ZABIEGÓW LAPAROSKOPOWYCH

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - CZW 18.15 - 19.00

mgr
Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

Doradztwo rodzinne

- leczenie moczenia nocnego u dzieci itp.

GODZ. PRZYJĘĆ
WT - CZW 17.00 - 18.00

LUBOŃ, ul. Lipowa 61
(013) **tel. 103 - 314 (róg Poniatowskiego)**

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)
Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

▷ Ginekologia i położnictwo, USG dr W. Kozerski	pon. 18.30 - 20.00 czw. 17.30 - 19.00	☎ 485-312
dr M. Dembińska	śr. 17.00 - 18.30	650-787
▷ Choroby serca, EKG Interna dr W. Skorupski Rejestracja wyłącznie telefoniczna	wtorki, czwartki	☎ 619-740
▷ Chirurgia ogólna Poradnia chirurgii naczyń dr J. Chmielecki	pon. 16.30 - 18.00	☎ 610-864
▷ Laryngologia dr K. Chmielecka	pon. 16.30 - 18.00	☎ 610-864
▷ Dermatologia dr M. Kopaczyńska	pt. 16.30 - 18.00	☎ 678-153
▷ Okulistyka dr A. Woźniak	śr. 16.30 - 17.30 pt. 16.30 - 17.30	☎ 130-087

Honorujemy ubezpieczenia medyczne. (002)
Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY

FULL DENT

- Zachodnie materiały, znieczulenia
- Protetyka w pełnym zakresie
- Lakiery zapobiegajace próchnicy
- Porady, konsultacje bezpłatnie
- Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szkliwa zęba.
- RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

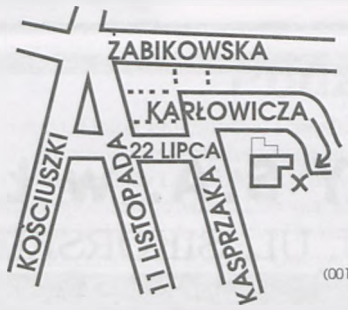

(001)

ZAPAMIĘTAJ FULL DENT **Twój domowy dentysta!**

Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 131-305
Rejestracja codziennie 10.00 - 20.00

dr n. med. Arkadiusz BANACH
GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECZKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNOŚCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- WSZYSTKIE ZABIEGI GINEKOLOGICZNE W NARKOZIE

(053)

Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec) **tel. 32 17 08**

dr Anna Hornowska - Banach
OSTEOPOROZA

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie

USG jamy brzusznej i prostaty
EKG

Rejestracja,telefoniczna 32-17-08
Poznań, ul Świerkowa 5 (Dębiec) (054)

PEDIATRIA OGÓLNA

- leczenie otyłości
- schorzenia pulmonologiczne

dr med. Andrzej K. Hyżyk
Luboń, ul. Okrzei 42
(031) tel: 13 - 04 - 07

GABINET OKULISTYCZNY
Anna Woźniak
Specjalista Chorób Oczu
środy i piątki, 16.30-17.30
Luboń,
ul. Zabikowska 62
(pawilon) (079)
Wizyty domowe:
TEL. 130 - 087

GABINET PEDIATRYCZNY
Maria Przymuszała
lekarz chorób dziecięcych
Luboń, ul Ks. Streicha 17
TEL: 130 - 482
TAKŻE WIZYTY DOMOWE
(032)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
Luboń, ul. Dworcowa 6

- *dr Andrzej Lompa*
  specjalista chirurg
  czwartek 15.00 - 16.00
- *dr Danuta Kleczewska - - Ratajczak*
  specjalista neurorlog
  czwartek 15.00 - 16.00

tel. 69 - 37 - 36
69 - 36 - 95
(061)

Gabinet dermatologiczny
dr Danuta Dańczak
specjalista dermatolog
(020)
przyjęcia
od pn do czw
w godz. 18.00 - 20.00

Luboń, ul. Szafirowa 23
(równoległa do ul. Zielonej
200 m od Urzędu Miasta)
tel. 102 - 862

Lekarz Weterynarii
Janusz Woliński
wizyty domowe
tel. w godz. 9.00 - 14.00
tel. 303 - 473

w godz. 14.00 - 20.00
tel. 666 - 364

(052)

GABINET STOMATOLOGICZNY
BŁYSK
lekarz stomatolog
specjalista protetyk
EWA JURKOWLANIEC

WTORKI 16.00 - 17.00
CZWARTKI 16.00 - 17.00
pozostałe dni rejestracja telefoniczna
102-104 lub 225-996
Luboń, ul. Dworcowa 12
(037)

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY w POZNANIU

zał. w roku 1894

ODDZIAŁ W LUBONIU

62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
tel./fax 81-30-131

przyjmowanie oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:

dla lokat i wkładów terminowych:

1-tygodniowych - 10,5%
2-tygodniowych - 11,5%
3-tygodniowych - 13,5%

1-miesięcznych - 15%
2-miesięcznych - 15,5%
3-miesięcznych - 17%
6-miesięcznych - 18%
12-miesięcznych - 19%
24-miesięcznych - 20%

udzielanie kredytów

- na działalność gospodarczą oprocentowanych od 27% do 29% w zależności od skali ryzyka, w tym dla rolników 29%
- dyskontowych 24%
- Kredyty preferencyjne - inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR
- Kredyty preferencyjne obrotowe dla rolników 8,8%
- kredyty gotówkowe: do 6 mies. 27%, powyżej 6 mies. 29%
- dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 25%, do 36 mies. 26%

OBSŁUGA
w poniedziałki
7.45 - 15.30
od wtorku do piątku
7.45 - 14.00

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.
Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.
Wkłady oszczędnościowe są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

BANK PRZEMYSŁOWY S.A. w ŁODZI

ODDZIAŁ W LUBONIU, UL. SIKORSKIEGO 44

TEL. 81 - 31 - 411

OPROCENTOWANIE LOKAT : **NAJWYŻSZE W LUBONIU**

		z kapitalizacją miesięczną
Rach. bieżący (a vista)	8%	
1-tygodniowe	14%	14,93%
2-tygodniowe	15%	16,07%
3-tygodniowe	16%	17,23%
4-tygodniowe	17%	18,38%
1-miesięczne	17,5%	18,97%
2-miesięczne	18%	19,56%
3-miesięczne	19%	20,74%
4-miesięczne	19,5%	21,34%
5-miesięczne	19,5%	21,34%

		z kapitalizacją miesięczną
6-miesięczne	19,75%	21,64%
7-miesięczne	19,75%	21,64%
8-miesięczne	19,75%	21,64%
9-miesięczne	19,75%	21,64%
10-miesięczne	19,75%	21,64%
11-miesięczne	19,75%	21,64%
12-miesięczne	20,25%	22,24%
2-letnie	20,40%	22,42%
3-letnie	20,50%	22,54%
4-letnie	20,50%	22,54%
5-letnie	20,50%	22,54%

Bank stosuje miesięczną kapitalizację odsetek.
Wkłady oszczędnościowe gwarantowane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

W Banku Przemysłowym przyjmowane są także opłaty bieżące /czynsz, prąd, gaz, woda itp./
Od tych wpłat Bank pobiera 0,3% prowizji.

zapraszamy

od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30 - 15.30